

Teraz rozpoczyna się tam wiosna >>4

Dziś Magazyn

A w nim m.in.:
– Zabiła się na jego grobie
– Z kim Gołota stoczy walkę?
– Mormoni nie mogą pić kawy i herbaty

Kromik: 7265 ogłoszeń

Dziś II część

DZIŚ
po południu / w nocy

1° -1° >>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

18 listopada 2011
piątek
222(17410)
2,10 zł (w tym 8% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,18 zł.
ISSN 0137-9488

Gm. Zabłudów >> Hodowca w niezwykły sposób chciał zakończyć konflikt z urzędem

Drogę załatałem. Teraz ją zabieram!

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Droga powiatowa ze wsi Kamionka do Bobrowej. Zdesperowany rolnik przyjeżdża z koparką i ciężarówką. Zaczyna zdzierać warstwę żwiru. – Zabieram, co moje – mówi Sławomir Starosta. – Nie chcę tego robić, ale dotychczasowa wymiana korespondencji okazała się bezskuteczna. Przyjazd policji przerywa operację.



Fot. W. Wołkielewicz

Sławomir Starosta postanowił zedrzeć z drogi warstwę żwiru, którą sam położył. To jego sprzeciw przeciwko działaniom zarządcy drogi, który odmówił rolnikowi zapłaty za prace naprawcze.

Chce tylko spokoju

Do zdarzenia doszło w czwartek rano. W sąsiedztwie drogi Sławomir Starosta ma stawy hodowlane o powierzchni ponad 13 ha. To właśnie od nich zaczął się jego wieloletni już konflikt z władzami Powiatowego Zarządu Dróg w Białymstoku. Zarzuciły one hodowcy, że woda z jego stawów spływa do rowów przydrożnych i zalewa drogę. Mężczyzna drogę naprawił.

– Przywiozłem tam 400 ton żwiru – mówi. – To było cztery lata temu. Od tego czasu nie doczekałem się zwrotu kosztów. Mało tego! PZD uniemożliwia mi hodowanie ryb.

W jaki sposób? Pracownicy PZD obniżyli poziom wody w rowie. Przez to część młodego narybku uciekła do rzeki, a hodowca poniósł straty. W sumie wycenia je na 38 tys. zł, a działania zarządu określa jako bezprawne. Strony przez lata nie mogły dojść do porozumienia. Sławomir Starosta obawia się, że kiedy zarybi staw w przyszłym roku, sytuacja się powtórzy. Zdecydował się więc na desperacki krok. Do walki o swoje wytoczył ciężki sprzęt. Udało mu się zedrzeć kilka metrów wierzchniej warstwy drogi.

– To się nigdy nie powinno zdarzyć, ale całą odpowiedzialnością obarczam PZD. Chcę, żeby zarząd dał mi spokój i pozwolił normalnie prowadzić działalność – wyjaśnia rolnik.

W dokończeniu dzieła przeszkodzili mężczyźnie policjanci. Na miejsce przyjechały dwa radiowozy. Jednym z nich Sławomira Starostę zabrano do komisariatu w Zabłudowie. Miał tam złożyć wyjaśnienia.

Naprawa drogi to samowola

Zupełnie inaczej problem postrzega dyrekcja PZD.

– Ja tu nie widzę konfliktu, tylko bezprawne działanie ze strony pana Starosty – kwituje Marek Jędrzejewski, dyrektor PZD w Białymstoku. – Nie może on przystępować do jakichkolwiek działań na drodze publicznej bez uzgodnienia tego z zarządcą.

Jego zdaniem, samowolą była też sama naprawa drogi przez Starostę.

– Nie zawieraliśmy z tym panem żadnej umowy, bo nie ma on uprawnień do wykonywania prac drogowych – mówi dyrektor PZD. – Nie jest też prawdą, że przywiózł 400 ton żwiru. Wiemy, że rozplantował on na drodze urobek uzyskany z pogłębienia stawów. Nakazaliśmy mu go zresztą usunąć. Dlaczego zrobił to dopiero po czterech latach, nie wiem.

Do sprawy wrócimy. ▲

Kraj >> Nowy rząd

Kudrycka znów jest ministrem



archiwum

Barbara Kudrycka to jedyny minister z Podlaskiego

Prof. Barbara Kudrycka w rządzie Donalda Tuska ponownie obejmie tekę ministra nauki i szkolnictwa wyższego. W poprzedniej kadencji zasłynęła z przeprowadzonej reformy szkolnictwa wyższego.

Jakie zmiany chciałaby przeprowadzić teraz? – Przed uczelniami czas pracy nad dobrym i skutecznym wprowadzaniem w życie zmian, które służą podniesieniu jakości i konkurencyjności nauki, poprawie efektów kształcenia i bardziej partnerskiej pozycji studentów na uczelniach – powiedziała prof. Kudrycka.

Panią minister zapytaliśmy też o jej plany, dotyczące Podlaskiego.

– Będę wspierać i inicjować działania, które pomogą Podlasiu w rozwoju i wykorzystaniu ogromnego potencjału – lakonicznie odpowiedziała Kudrycka. **(mk)** >> 8

Hipokrates 2011

▲ **Rusza głosowanie.** Już od piątku można głosować na najlepszych – Państwa zdaniem – lekarzy i pielęgniarki, którzy biorą udział w naszym plebiscycie Podlaski Hipokrates 2011. Zaczynamy też prezentację kandydatów. Głosowanie za pomocą SMS-ów i kuponów, drukowanych w gazecie, potrwa do 14 grudnia.

>>10-11

W numerze:

▲ **Region. Ksiądz bierze niezłą pensję.** Wikary zarabia średnio kilka tysięcy zł, a na utrzymanie kościoła i plebanii łożą wierni. Tak dobre warunki nie wpływają jednak na wzrost liczby powołań. Wręcz przeciwnie. Możliwe, że za parę lat w seminariach na jednym roku będzie tylko parę osób, a na innym – ani jednej. Tak jest już np. w Hiszpanii. >>2

DOBRE RADY

▲ **Poradniki.** Już w najbliższy czwartek kolejne wydanie dodatku „Dobre rady", a w nim:
▲ wszystko o formalnościach pogrzebowych;
▲ jak wyeliminować kłótnie o spadek;
▲ jak starać się o zasiłek pogrzebowy;
▲ jak napisać testament i uniknąć przy tym prawnych pułapek.

Czekamy na Państwa opinie oraz propozycje tematów, które chcielibyście znaleźć w naszym dodatku poradniczym. Prosimy je przesyłać na adres: **redakcja@wspolczesna.pl.**

promocja



SMSowo KOMFORTowo
Szczegóły na str. 12
Wyślij ogłoszenie SMS'em

60 lat GAZETA WSPÓŁCZESNA Blisko Was


Gazeta Współczesna

Górnicy trud dla Ojczyzny dobro i pomyślność narodu

Udział wszystkich kandydatów

Sierpień wśród górników

Od przyszłego piątku i będzie za 1980 r.

Konferencja rady nadzor w Wiedn

Debata w Radzie Bezpieczeństwa

Nadal walki w naczelnie w S

„Gazeta Białostocka"
nr 272 (8956), wtorek 4 grudnia 1979 r.

Cena: 1 złoty

Pisaliśmy 32 lata temu:

„Przywykliśmy narzekać na zanieczyszczenie środowiska wokół dużych skupisk ludzkich i przemysłowych. Ze zmiennym skutkiem władze utrzymują jaki taki porządek wokół miast. A jak te sprawy wyglądają na wsi? Władze gminne nie zawsze panują nad sytuacją. Za przykład niech posłuży gmina Jasionówka. Istnieje tu zakład produkcyjny, podległy Spółdzielni Inwalidów Rymarsko-Tapicerskiej „Naprzód" w Białymstoku. Wytwarza się w nim dywaniki na podkładzie polietylenowym do samochodów, przeznaczone np. do „Poloneza". Ciągle jest problem z niszczeniem odpadów. Początkowo spalano je w żwirowni koło wsi Wyręby. Stwarzało to jednak niebezpieczeństwo niszczenia środowiska. (...)"

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy

BIAŁYSTOK

Piątek	Sobota	Niedziela
1⁰ -1⁰	2⁰ 0⁰	4⁰ 1⁰
Ciśnienie 1005 hPa	Ciśnienie 1004 hPa	Ciśnienie 1006 hPa

SUWAŁKI

Piątek	Sobota	Niedziela
2⁰ 0⁰	3⁰ 2⁰	5⁰ 2⁰
Ciśnienie 1002 hPa	Ciśnienie 1001 hPa	Ciśnienie 1003 hPa

ŁOMŻA

Piątek	Sobota	Niedziela
2⁰ -2⁰	2⁰ 1⁰	4⁰ 2⁰
Ciśnienie 1005 hPa	Ciśnienie 1004 hPa	Ciśnienie 1006 hPa

EŁK

Piątek	Sobota	Niedziela
2⁰ -1⁰	3⁰ 2⁰	5⁰ 2⁰
Ciśnienie 1004 hPa	Ciśnienie 1003 hPa	Ciśnienie 1005 hPa

Region >> Sprawdziliśmy, co składa się na zarobki duchownych

Ksiądz bierze niezłą pensję

Wikary zarabia średnio kilka tysięcy zł, a na utrzymanie kościoła i plebanii łożą wierni. Tak dobre warunki nie wpływają jednak na wzrost liczby powołań.

Michał Wiesławski
redakcja@wspolczesna.pl

Głównym składnikiem wynagrodzenia księży są tzw. stypendia mszalne, czyli ofiary wiernych za odprawienie mszy w określonej intencji – tłumaczy ks. Andrzej Dębski, rzecznik Archidiecezji Białostockiej.

Zarobki zależą od parafii

Taka ofiara to ok. 50 zł. Zakładając, że ksiądz odprawia taką mszę codziennie, w ciągu miesiąca zarabia ok. 1500 zł. Oczywiście im mniejsza parafia, to i mszy mniej. Ale do dochodów księdza należy doliczyć ofiary za udzielanie sakramentów – jednorazowo od kilkuset do ponad 1000 zł.

Opr. graf. R. Mogilewski

Szacunkowe miesięczne zarobki brutto wikarego w zł (10-tys. parafia w mieście)

Pensja katechety w szkole	700
Stypendia mszalne (ofiary za odprawienie mszy)	700
Iura stolae (ofiary składane przy okazji sakramentów, np. chrztu, ślubu, pogrzebu)	1500
Kolęda (w przeliczeniu na 12 m-cy)	150
Inne	100
RAZEM	**3150**

Szacunkowe miesięczne zarobki brutto proboszcza w zł (10-tys. parafia w mieście)

Stypendia mszalne	700
Iura stolae	2950
Kolęda (w przeliczeniu na 12 m-cy)	250
Inne	200
RAZEM	**4100**

Szacunkowe miesięczne zarobki brutto proboszcza w zł (1,5-tys. parafia wiejska)

Pensja katechety w szkole	700
Stypendia mszalne	500
Iura stolae	675
Kolęda (w przeliczeniu na 12 m-cy)	150
Inne	100
RAZEM	**2095**

- 25-30 proc. z zebranych ofiar parafia odprowadza do szczebli kościelnych wyższego rzędu.
- Osoby duchowne płacą także podatek dla państwa w formie ryczałtu.

Katolicka Agencja Informacyjna szacuje wysokość podatków i składek od wynagrodzenia następująco:

Proboszcz 10-tys. parafii miejskiej	ok. 352 zł
Proboszcz 1,5 tys. parafii wiejskiej	ok. 252 zł

Źródło: „Wiadomości KAI", 8 grudnia 2002,e.kai.pl

Ponadto wielu księży pełni funkcje katechetów, kapelanów w szpitalu lub w wojsku. Wówczas otrzymują wynagrodzenie z odpowiedniej instytucji – od kilkuset do nawet kilku tysięcy zł.

Pamiętać też należy o tzw. tacy. Dochód z niej nie trafia co prawda do kieszeni duchownego, ale idzie na utrzymanie parafii i kościoła, czyli także plebanii, gdzie mieszka ksiądz.

Liczba powołań spada

Takie warunki można nazwać co najmniej dobrymi. Jednak od lat liczba powołań spada. Tylko ten rok jest wyjątkowy. „Rzeczpospolita" podała, że w całym kraju jest o 30 alumnów więcej niż w ub.r. W seminarium duchownym w Białymstoku ich liczba wzrosła z 7 na 16, w Drohiczynie z 7 na 11. Ale już w seminarium w Łomży spadła z 20 do 11, w Ełku powołań jest o 4 mniej.

– Być może na wzrost liczby powołań w tym roku wpłynęła beatyfikacja Jana Pawła II – mówi ks. Tadeusz Syczewski, rektor seminarium w Drohiczynie.

– Od wielu lat tendencja jest jednak odwrotna – twierdzi Maciej Krzywosz, religioznawca z Uniwersytetu w Białymstoku. – Możliwe, że za parę lat w seminariach na jednym roku będzie tylko parę osób, a na innym – ani jednej. Tak jest już np. w Hiszpanii.

Region >> Wpis do rejestru dłużników za niepłacenie abonamentu RTV

Kontrolera wpuszczać nie musimy

Poczta Polska nie ma uprawnień policyjnych – mówi Zbigniew Baranowski, rzecznik prasowy tej instytucji. – Kontroli w mieszkaniu abonenta nie może więc przeprowadzić bez jego zgody.

Chodzi o kontrole prowadzone przez pocztowców, którzy sprawdzają, czy płacimy abonament za używanie telewizora, radia, radiomagnetofonu czy wieży stereo z radiem.

To jednak nie jedyny sposób walki z osobami, które unikają płacenia za używanie odbiorników. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji podpisała niedawno umowę z pocztą.

– W ramach umowy pilotażowej Poczta Polska wysłała zawiadomienia pisemne do 150 losowo wybranych dłużników o wysokości ich zadłużenia – powiedziała Katarzyna Twardowska, rzeczniczka KRRiT. – Towarzyszy temu informacja, że w przypadku, kiedy zadłużenie nie zostanie spłacone, zostaną wpisani do rejestru dłużników.

Warto wiedzieć

Do kontroli wykonywania obowiązku rejestracji odbiorników uprawnieni są pracownicy Poczty Polskiej. Kontroler, przed wejściem do lokalu abonenta, powinien przedstawić cel wizyty, okazać upoważnienie podpisane przez kierownika jednostki pocztowej i legitymację służbową, a na żądanie kontrolowanego – również dowód osobisty. Kontrole mogą być prowadzone w godz. 8-20.

Do osób zalegających z opłatami abonamentowymi, poczta sukcesywnie wysyła informacje o zadłużeniu listem poleconym. W przypadku stwierdzonych zaległości, kierownik placówki pocztowej powinien wysłać upomnienie, a po siedmiu dniach wystawić tytuł wykonawczy i skierować go do organu egzekucyjnego, czyli właściwego miejscowo naczelnika urzędu skarbowego.

Zgodnie z ordynacją podatkową zaległości abonamentowe przedawniają się po pięciu latach. Oznacza to, że dług osoby, która przez pięć lat nie płaci, wyniesie 1634 zł.

– Każdy posiadacz odbiornika jest zobowiązany do rejestracji w ciągu 14 dni od wejścia w jego posiadanie – przypomina Baranowski.

Obecnie za korzystanie z radia i telewizora trzeba zapłacić miesięcznie 17,15 zł, a samego radia – 5,35 zł. Od 2012 r. będzie to – odpowiednio – 18,50 zł i 5,50 zł. Kara za używanie niezarejestrowanego telewizora wynosi 514,50 zł, zaś radioodbiornika – 160,50 zł.

(ika)

Białystok >>

Piraci jeszcze śpią spokojnie

Prokuratura Okręgowa w Białymstoku, która do piątku miała zakończyć ogólnopolskie śledztwo w sprawie nielegalnego pobierania plików (muzyki i filmów) z internetu za pomocą programów typu torrent, przedłużyła postępowanie do 19 lutego 2012 r.

– Aktualnie trwa wyłączenie materiałów, dotyczących osób mieszkających na terenie ponad 180 prokuratur rejonowych – powiedział Adam Kozub, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Białymstoku.

Śledczy otrzymali ponad 11,5 tys. zawiadomień o popełnieniu przestępstwa. Interesów wydawnictw muzycznych i filmowych broni białostocka kancelaria Pro Bono. Nikt jeszcze nie usłyszał w tej sprawie zarzutów.

Pobieranie plików nie jest zabronione, ale udostępnianie ich innym – owszem. Programy torrent działają zaś tak, że podczas ściągania nagrania udostępniamy je internautom. Grozi za to do 5 lat więzienia. (ika)

redaktor odpowiedzialny
Urszula Bisz

tel. 85 748 74 62

www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
18 listopada 2011
piątek

Kampania społeczna >>

Bezpieczne domowe ognisko

GW patronat

W raz z rozpoczętym sezonem zimowym wzrasta zagrożenie śmiercionośnym tlenkiem węgla, który co roku zabija wiele osób korzystających z domowych urządzeń grzewczych. Wielu wypadków można byłoby uniknąć, gdyby w porę dotrzeć z informacją na temat bezpiecznego użytkowania domowych palenisk i sposobów zapobiegania ulatnianiu się czadu.

W związku z tym Supon Białystok, podlaskie przedsiębiorstwo zajmujące się produkcją sprzętu przeciwpożarowego, w niedzielę rozpoczyna kampanię społeczną pod hasłem „Bezpieczne domowe ognisko". Celem akcji jest zmniejszenie liczby ofiar zatrucia tlenkiem węgla w województwie podlaskim poprzez upowszechnienie wiedzy na temat zagrożenia zatrucia czadem, promocję dobrych praktyk przeciwpożarowych w budynkach mieszkalnych oraz upowszechnienie informacji o korzyściach związanych z instalacją czujek przeciwdymowych i przeciwczadowych.

Kampania społeczna polegać będzie na dystrybucji materiałów wizualnych: billboardów, plakatów i ulotek i pilotażowym programie edukacyjnym w szkołach. **(bisu)**

Przyjdź do NBP!

▲ **Białostockie Dni Otwarte w NBP.** Sztaba złota i milion zł. A do tego szybki kurs rozpoznawania autentyczności banknotów i pamiątkowe żetony. To tylko niektóre z atrakcji, jakie przygotowano w ramach tegorocznych Dni Otwartych w Oddziale NBP w Białymstoku. Zwiedzać będzie można siedzibę NBP przy ul. Pięknej 1 – 19 i 20 listopada w godz. 9-14. Zobaczyć będzie można m.in. wystawę zabytkowych oraz współczesnych maszyn liczących. Odwiedzający będą też mieli okazję sprawdzić ciężar niepozornie wyglądającej sztaby złota, ważącej ok. 12,5 kg! **(uk)**

Plebiscyt >> Mieszkańcy miasta głosowali na Adama Tichoniuka

Dzielnicowy z numerem 1

GW patronat

Policjantem jest od 12 lat, ale dzielnicowym zaledwie od 7 miesięcy. Mimo to, jak widać, jest znany. Adam Tichoniuk zdobył tytuł Najpopularniejszego Dzielnicowego Białegostoku 2011 r.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Szczerze mówiąc początkowo nie miałem bladego pojęcia, że ludzie na mnie głosują i że otrzymuję aż tyle głosów. Dopiero znajomi uświadomili mi, że znajduje się w czołówce plebiscytu – mówi młodszy aspirant Adam Tichoniuk. – Nikt nie chce się przyznać, że na mnie głosował. Ale wszystkim chciałbym podziękować.

Osiągnięcie tym większe, że ma pod opieką trudne osiedle – Straosielce. A jego wynik jest na prawdę imponujący. Z ponad 5 tys. głosów, jakie oddano w ramach plebiscytu, zwycięzca „zagarnął" aż 60 procent. Głosowanie trwało 21 dni. W czwartek ogłoszono wyniki plebiscytu.

– Kolejna edycja i jej popularność to dowód na to, jak ważna rolę odgrywa działalność dzielnicowych – powiedział podczas wręczania nagród zwycięzcom Wojciech Kuczyński, redaktor naczelny radia Jard i Jard II. – W ubiegłym roku w ramach plebiscytu otrzymaliśmy ponad 3 tys. głosów. W tym roku ponad 2 tys. więcej. Poza tym otrzymaliśmy wiele pozytywnych opinii w związku z tą akcją i dzielnicowymi.

Organizatorem plebiscytu, poza radiem Jard, jest Komenda Wojewódzka Policji w Białymstoku. Zwycięzcy trzech pierwszych miejsc otrzymali więc nagrody również od komendanta wojewódzkiego insp. Igora Parfieniuka i komendant miejskiej insp. Ireny Doroszkiewicz.

Kolejne miejsca za Adamem Tichoniukiem zajęli: Janusz Rudź (2-ie miejsce), Robert Buraczyk (3) i Piotr Maliszewski (4). Na piątym miejscu uplasowało się egzequo pięciu funkcjonariuszy: Tomasz Czopur, Mirosław Zielinko, Krzysztof Jarocki, Mariusz Zagórski i Józef Deresz. Nagrody otrzymało też 20 osób spośród głosujących. ▲


W. Oksztol

Mł. asp. Adam Tichoniuk ma 36 lat. W czasie wolnym interesuje się muzyką i sportem, a szczególnie pływaniem i boksem.

Liczba dnia

5000

SMS-ów wpłynęło do radia Jard 89,2 FM, w ramach głosowania na Najpopularniejszego Dzielnicowego Białegostoku 2011

Inwestycja sportowa >> Koncepcja budowy nowego obiektu ma powstać na zasadzie konkursu

Hala miejska ma kosztować około 70 mln zł, ale trzeba na nią poczekać

Miasto właśnie przygotowuje warunki konkursu na koncepcję hali miejskiej. Chce go przeprowadzić w przyszłym roku. Ale inwestycja ruszyłaby nie wcześniej, niż za dwa lata. Zdaniem radnych miasto powinno jak najszybciej zbudować halę, w której organizowane by były zawody sportowe i inne imprezy.

Konkurs na projekt i wykonanie hali

– Będziemy pracować nad warunkami konkursu architektonicznego na koncepcję hali – mówi Piotr Firsowicz, szef miejskich urbanistów. – Nagrodą w nim jest złożenie przez miasto zamówienia na projekt budowlany i wykonawczy hali. Najważniejsza sprawa w tym konkursie to program funkcjonalno-użytkowy tego obiektu, który opracowuje Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Nowa hala w ciągu kilku lat ma stanąć przy ulicy Ciołkowskiego, na terenach, które wcześniej należały do aeroklubu. Na czterech trybunach obiektu będzie mogło zasiąść nawet 7,5 tys. widzów.

Wokół znajdą się parkingi na 800 miejsc. Wykonano już badania geologiczne tego terenu. Jest też ostateczna decyzja środowiskowa dla tej inwestycji, a teraz trwa postępowanie w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy.

W hali będą mogły odbywać się zarówno rozgrywki piłki ręcznej i nożnej, koszykówki, siatkówki, tenisa, boksu, itp. Oprócz imprez sportowych, miasto chce, by można było tam organizować widowiska estradowe, targi turystyczne, koncerty, pokazy, wystawy. Ma tu też powstać klub fitness, restauracja, kręgielnia i dyskoteka oraz sale konferencyjne. Znajdzie się w niej również miejsce na muzeum sportu i białostockich klubów sportowych.

Nie wcześniej, niż za dwa lata

Z obecnych szacunków wynika, że budowa hali ma kosztować około 70 milionów złotych. Miasto planuje tę inwestycję na lata 2013-2014. Obecnie Białystok nie ma żadnego tego typu obiektu. Odwlekanie powstania hali nie podoba się miejskim radnym.

– Miasto powinno budować ją sprawniej – uważa Jacek Chańko z PO. – W przyszłym roku należałoby przygotować całą dokumentację.

– Tę inwestycję trzeba zrealizować jak najszybciej – dodaje radna Katarzyna Siemieniuk. – W pobliżu budowany jest stadion. W tym rejonie powstałaby zatem kompleksowa infrastruktura sportowa miasta. **(ab)**

Krótko

▲ **Marsz wiary.** W niedzielę, 20 listopada w ramach uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata odbędzie się pochód ulicami Białegostoku. Marsz rozpocznie się pod kościołem pw. św. Rocha. O godz. 15 wierni po odmówieniu koronki do Miłosierdzia Bożego wyruszą w kierunku kościoła farnego. Trasa marszu przebiegać będzie ulicami: Krakowską, Kalinowskiego, Suraską i przez Rynek Kościuszki. Kierowcy przejeżdżający tędy mogą liczyć się z utrudnieniami. O godz. 16.30 rozpocznie się w katedrze msza św. homilię wygłosi ks. Piotr Sosnowski, słowo do wiernych skieruje też abp Edward Ozorowski. **(azda)**

▲ **Enigma w IPN** Zapraszamy na spotkanie poświęcone historii złamania kodu niemieckiej maszyny szyfrującej „Enigma". W programie przewidziane jest m.in. spotkanie z panią Teresą Szóstko, córką Edwarda Fokczyńskiego, członka zespołu deszyfrującego Enigmę w latach 1932–1939, która opowie o swoim ojcu. Początek spotkania – piątek, godz. 12 w sali konferencyjnej białostockiego oddziału IPN, ul. Warsztatowa 1A. **(mk)**

▲ **Prawosławny metropolita Wielkiej Brytanii** odwiedzi Białystok. O godz. 9.50 metropolita Kallistos wygłosi wykład w katolickim seminarium duchownym przy ul. Warszawskiej, o godz. 14 zaplanowano spotkanie w cerkwi pw. św. Jerzego przy ul. Pułaskiego. O 18 wygłosi wykład w auli UwB przy Pl. Uniwersyteckim. Następnego dnia wystąpi w auli WSF i Zarządzania przy ul. Ciepłej. **(azda)**

▲ **Wielkie budowanie z klocków Lego.** W sobotę i niedzielę w godz. 12-18 miłośnicy klocków lego mogą wziąć udział w wielkim budowaniu zorganizowanym przez sklep Attribute w galerii Alfa. **(azda)**

bial

Suwałki >> Wedle IPN, prezydent został zarejestrowany jako TW

Byłem „S-11"?! To pomyłka!

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Przez ponad rok Czesław Renkiewicz, prezydent Suwałk, miał być tajnym współpracownikiem PRL-owskiej Wojskowej Służby Wewnętrznej. Taki zapis jest w dokumentach ujawnionych przez Instytut Pamięci Narodowej.

– Nigdy nic wspólnego z WSW nie miałem – mówi Renkiewicz, który oświadczenie lustracyjne złożył jesienią ub.r. Nie napisał w nim, by miał związki ze służbami specjalnymi PRL.

Tymczasem w niedawno udostępnionych przez IPN katalogach przy nazwisku Renkiewicza znalazł się zapis, że 20 marca 1982 r. został on zarejestrowany przez WSW w Gdańsku jako TW, czyli tajny współpracownik o pseudonimie „S-11". Wyrejestrowano go 12 kwietnia 1983 r. w związku z zakończeniem służby wojskowej.

– Nie dość, że WSW, to jeszcze Gdańsk! – dziwi się prezydent. – Owszem, w latach 1981-83 odbywałem zasadniczą służbę wojskową, ale w Kwidzynie. A to od Gdańska kawał drogi – dodaje.


T. Kubaszewski

Prezydent Renkiewicz był zdumiony informacją o swojej rzekomej współpracy z WSW

Prezydent ma nadzieję, że wkrótce będzie mógł zajrzeć do dokumentów i że IPN mu to umożliwi.

– Ta sprawa musi się wyjaśnić – dodaje.

Ile to potrwa? – Trudno w takich przypadkach składać jednoznaczne deklaracje – mówi prokurator Andrzej Ostapa z biura lustracyjnego białostockiego oddziału IPN.

Dane, które ta instytucja opublikowała, są jedynie zapisem tego, co znajduje się w archiwalnej ewidencji. Dopiero w następnej kolejności badane są szczegóły, m.in. wiarygodność informacji. W odniesieniu do prezydenta właśnie się to odbywa. Zdarza się, że na tym etapie IPN uznaje, że dana osoba nie była tajnym współpracownikiem. W innym przypadku kieruje sprawę do sądu, gdzie odbywa się proces. Trwa to parę lat.

W myśl przepisów, najistotniejsze jest to, czy ktoś skłamał w swoim oświadczeniu, czy nie. Rodzaj i intensywność współpracy mają natomiast znaczenie przy wymierzaniu kary. A ta, to z reguły zakaz pełnienia funkcji publicznych i startowania w jakichkolwiek wyborach nawet

Białystok >> 24 listopada – akcja pomocy

Zgłoś się do bazy dawców

Najbliższy czwartek, 24 listopada to – organizowany przez Fundację DKMS Polska – Dzień Dawcy Szpiku dla chorego na białaczkę Grzegorza i innych potrzebujących. Każdy, kto chce pomóc w uratowaniu czyjegoś życia i zdrowia, może zgłosić się w godz. 11-17 na Wydział Architektury Politechniki Białostockiej przy ul. Grunwaldzkiej 11/15.

Akcję pozyskiwania potencjalnych dawców szpiku zainicjowała białostoczanka Urszula Walesiuk, która w lipcu br. została dawcą komórek macierzystych dla chorego na białaczkę. Uratowała mu zdrowie i życie, teraz chce do tej idei zachęcać innych.

Aby zarejestrować się jako potencjalny dawca szpiku, wystarczy wypełnić specjalny formularz i oddać 4 ml krwi do badań genetycznych. Trzeba też być zdrowym i mieć od 18 do 55 lat. **(luk)**

Białystok >> Sprawdź, czy nie masz wirusa

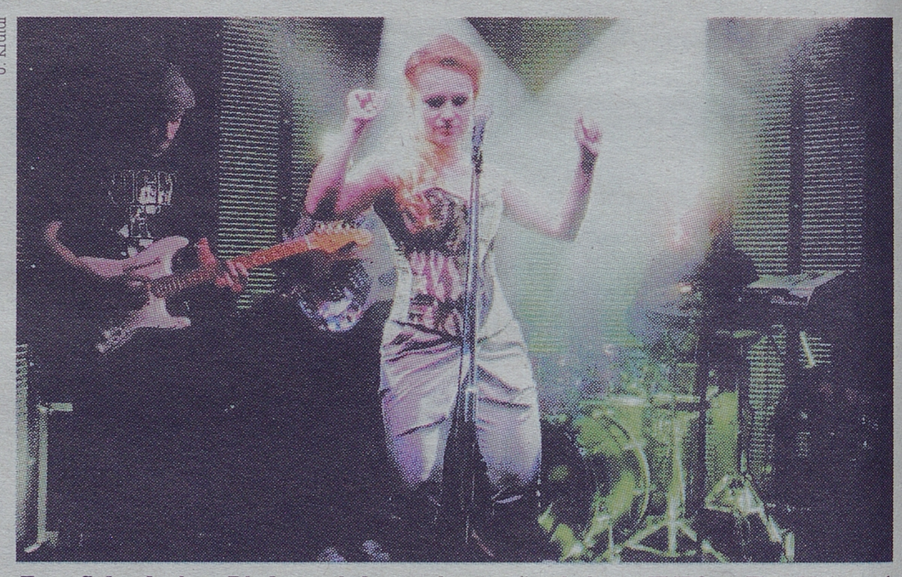
Można zbadać się za darmo

Mieszkańcy Białegostoku w wieku 30-40 lat mogą bezpłatnie wykonać badania w kierunku obecności wirusa zapalenia wątroby typu C (HCV). Akcja trwa do końca listopada.

Do zakażenia HCV może dojść podczas wizyty u fryzjera, kosmetyczki czy stomatologa. Im wcześniej wykryjemy obecność wirusa, tym większa szansa na odzyskanie zdrowia.

Białostoczanie urodzeni w latach 1971-1981 mogą skorzystać z darmowych badań. Wystarczy zgłosić się z dowodem tożsamości do jednej z placówek Laboratorium Diagnostyka w Białymstoku: przy ul. Antoniukowskiej 11, w godz. 7-18 (pon.-pt.) i 8-12 (soboty) oraz przy ul. Legionowej 3, w godz. 7.30-11.30 oraz 16-18 (pon.-pt.). **(luk)**

Białostoczanka w programie TVP2


U. Krutul

Ewa Szlachcic z Białegostoku walczy o finał show TVP2 – „The Voice of Poland". Jej muzyczną trenerką w programie jest artystka, która zaczynała karierę w programie „Idol" – Ania Dąbrowska. Możemy pomóc Ewie przejść do kolejnego etapu programu. Wystarczy, że obejrzymy show w sobotę, o godz. 20 i zagłosujemy na nią, wysyłając SMS-a. **(uk)**

Region >> Znany jest rozkład jazdy PKP, który wejdzie w życie przed świętami

Jak pasażer chce, to sobie pociąg wyszuka

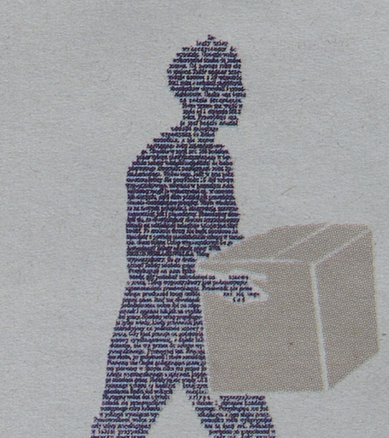
Od 11 grudnia zacznie obowiązywać nowy rozkład jazdy pociągów na rok 2011/2012. Można już znaleźć go na stronach www.rozklad-pkp.pl i www.rozklad.sitkol.pl.

Serwis internetowy ma jednak postać wyszukiwarki. Dzięki niej poznamy godzinę odjazdu pociągu, wpisując stację początkową i cel podróży. Nie dowiemy się jednak, czy jakieś połączenie zostało zlikwidowane, ani czy pojawiło się nowe.

Na pytanie, czy informacje pozostaną w takiej formie, czy może jednak kolej stworzy listę połączeń, podsumowującą zmiany w rozkładzie, Krzysztof Łańcucki, rzecznik PKP PLK, odpowiedział tak: – „Od zawsze" i nie tylko w Polsce nowy rozkład jazdy zawiera tylko pociągi, które będą jeździły z chwilą jego wdrożenia. Warto to (naszą propozycję – red.) przemyśleć, nie oglądając się na stosowaną na całym świecie praktykę informowania tylko o nowym rozkładzie i pozostawiania porównań samej tylko spostrzegawczości pasażerów. **(ika)**

promocja

regiopraca.pl



PONIEDZIAŁEK
21 LISTOPADA
List motywacyjny – kilka wskazówek
Napisanie dobrego listu motywacyjnego z pozoru wydaje się zadaniem trudnym. Aby zrobił on wrażenie na pracodawcy, wystarczy znać kilka zasad. Jakie to zasady? Podpowiadamy je.

regiomoto.pl



WTOREK
22 LISTOPADA
Kultowy garbus w nowej odsłonie
Sprawdziliśmy, jak jeździ nowy Volkswagen Beetle, czyli współczesne wcielenie słynnego garbusa. Testowaliśmy najmocniejszą wersję tego auta, z 200-konnym silnikiem.

regiodom.pl



ŚRODA
23 LISTOPADA
Kupić mieszkanie w centrum miasta? Warto?
Plusy i minusy takiego zakupu. Sprawdź, kiedy za dobrą lokalizację opłaca się zapłacić więcej.

redaktor odpowiedzialny
Urszula Bisz



tel. 85 748 74 62 www.wspolczesna.pl

Białystok >> Pasjonaci historii przygotowali wystawę

Tak walczyło nasze wojsko

Taką wystawą nie może pochwalić się żadne inne muzeum – mówi Piotr Karczewski z Muzeum Wojska w Białymstoku.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Muzeum Wojska



Wyposażenie wojskowe prezentują pracownicy muzeum oraz pasjonaci, m.in. Piotr Karczewski (u góry z lewej)

Tworzyli ją pasjonaci historii: członkowie grup rekonstrukcyjnych z okolic Białegostoku, Łomży, Giżycka, kolekcjonerzy i młodzi pracownicy muzeum. To właśnie ich fotografie w historycznych mundurach możemy podziwiać na prezentacjach multimedialnych. Wśród pojawiających się tam postaci ubranych w historyczne mundury jest m.in. Piotr Karczewski, który sam należy do jednej z grup rekonstrukcyjnych.

Już w piątek, 18 listopada o godz. 18 w Muzeum Wojska, przy ul. Kilińskiego w Białymstoku nastąpi otwarcie wystawy stałej: „Współczesne Wojsko Polskie 1956 – 2010".

– Znajdziemy na niej oryginalne wyposażenie żołnierzy z czasów Układu Warszawskiego, jak i tych służących pod egidą NATO – opowiada Piotr Januszek, pracownik Muzeum Wojska. – Część sprzętu była używana w akcjach bojowych.

Wchodząc do dawnej „Sali sławy bojowej" można poczuć się jak w prawdziwym garnizonie. Manekiny naturalnej wielkości pokazują nam, jak wyglądali polscy żołnierze w drugiej połowie XX i na początku XXI wieku. W zmodernizowanej sali nawet gabloty są zabytkowe.

– Są to oryginalne skrzynie po sprzęcie wojskowym – mówi Januszek. – Dawniej służyły do transportu karabinów i trotylu, dziś prezentujemy w nich uzbrojenie, sprzęt do łączności i odznaczenia. Część eksponatów prezentowanych na wystawie została przekazana przez wojsko, obronę cywilną, policję oraz kolekcjonerów. Resztę kupiliśmy dzięki wsparciu miasta i prywatnych instytucji, jak np. PKO BP

Całość dopełniają prezentacje multimedialne m.in. z filmami propagandowymi. Atrakcją jest także tzw. kiosk dotykowy. Prezentuje on zestaw zdjęć osób z historycznym wyposażeniem wojskowym. Po kliknięciu na eksponat wyświetla się jego dokładny opis.

Wystawę można oglądać od wtorku do niedzieli w godz. 9.30 - 17.

Przyjdź na herbatę

Zobacz, jak wygląda japońska ceremonia parzenia herbaty. Już w najbliższą niedzielę, 20 listopada o godz. 13 w Muzeum Wojska sensei Kahori Dąbrowska z rodu Sato z północno-wschodniej Japonii zademonstruje nam „drogę herbaty". Wstęp wolny.

Promocja >> Wyjątkowa loteria Współczesnej

Wykorzystaj swoją szansę i wygrywaj pieniądze

Zapraszamy serdecznie do wzięcia udziału w jubileuszowej loterii „Gazety Współczesnej". Z okazji 60-lecia istnienia naszego dziennika do wzięcia jest kilkadziesiąt tysięcy złotych. Kolejne losowanie już 24 listopada.

Zasady są wyjątkowo proste

Jedyne co należy zrobić, to do tego czasu wyciąć i zebrać 10 kuponów drukowanych od poniedziałku do piątku w GW, a następnie wysłać na adres redakcji (osobiście lub za pośrednictwem poczty na adres ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Loteria Gazety Współczesnej"). Zgłoszenia wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród pieniężnych. Każdy może wysłać nieograniczoną liczbę kompletów kuponów. W dodatku każdy zestaw (nawet ten zwycięski), weźmie udział we wszystkich następnych losowaniach. To takie proste. Nie pozwól, aby pieniądze przyszły Ci koło nosa.

Joker dla zapominalskich

Nagroda główna to 20 tys. zł. Kupony publikować będziemy do 12 grudnia. Wszystkie one oznaczone będą kolejnymi liczbami. Jeżeli z jakiś powodów zabraknie nam kuponu do pełnej kolekcji, nie ma powodów do zmartwień. W każdy czwartek w „Gazecie Współczesnej" znajdziecie Państwo tzw. jokera. Jest to kupon *in blanco*, który może zastąpić każdy inny. Pełen regulamin konkursu można znaleźć na stronie internetowej www.wspolczesna.pl/loteria.

Aby zwiększyć swoje szanse na wygraną, warto zaprenumerować „Gazetę Współczesną" na grudzień. Prenumeratorzy po pierwsze mają gwarancję zebrania wszystkich kuponów, a po drugie – otrzymają od nas tzw. karty loteryjne dla Prenumeratorów. Karta taka odpowiada zestawowi 10 kuponów, który bierze udział w losowaniu.

Partnerem loterii jest Bank Spółdzielczy w Brańsku. **(ika)**



Spędź muzyczny weekend w Białymstoku

▲ **Free Mind Festival** już od 18 do 20 listopada w Białymstoku. To impreza skierowana przede wszystkim do młodych ludzi, których interesuje taniec (Hip Hop, BBoying) i muzyka (Dj-ing) oraz do osób interesujących się kulturą i sztuką w szerokim zakresie. Więcej na www.free-mind.pl.

▲ **Koncert Michała Zygmunta w Ratuszu –** multimedialny spektakl „Muzyki". Godz. 18, wstęp 6 zł, ul. Rynek Kościuszki 10.

▲ **Blues z Litwy – koncert The Road Band.** 18 listopada, godz. 19, Centrum im. L. Zamenhofa, ul. Warszawska 19. **(uk)**

Białostockie imprezy

▲ **Filharmonia >>** Klub Sztuki Opery i Filharmonii Podlaskiej i Polski Instytut Sztuki Filmowej zapraszają na spotkanie w ramach cyklu „Śladami Podlasian w sztuce". Porozmawiać będzie można z Katarzyną Herman, która swoje młode lata spędziła w naszym mieście. W programie przedpremierowy pokaz filmu „W sypialni" w reż. Tomasza Wasilewskiego z Katarzyną Herman i Agatą Buzek. 20 listopada, godz. 16, Sala Kameralna OiFP, ul. Podleśna 2, wstęp wolny.

▲ **Kino Forum >>** Koncert Kasi Nosowskiej. 18 listopada, godz. 20. Ul. Legionowa 5.

▲ **Labalbal >>** Drutu Tutu. Spotykamy się, żeby podziergać na drutach przy kawie i ciastku, ale przy okazji będziemy rozmawiać... o wszystkim. 19 listopada od godz. 10. Ul. Warszawska 21 lok. 3. **(uk)**

reklama



Region >> Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Białymstoku kupiła auta do transportu

Pogotowie dla zwierząt

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Dwa terenowe auta wyposażone w specjalistyczny sprzęt do ratowania rannych dzikich ptaków i małych ssaków, od czwartku jeżdżą po regionie. Mobilne pogotowie dla zwierząt to pomysł Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku i pierwsza taka inicjatywa w Polsce.

Dofinansowane z UE

Samochody udało się kupić dzięki środkom z Regionalnego Programu Operacyjnego województwa podlaskiego. Kosztowały 235 tys. zł, z czego 35 tys. stanowiły środki RDOŚ. Auta są wyposażone m.in. w specjalne kamery, dzięki którym kierowca wiozący ranne zwierzę do ośrodka rehabilitacji będzie miał bezpośredni podgląd na to, co dzieje się w strefie sanitarnej. Są też w nich specjalne klatki, dostosowane do przewozu ptaków i ssaków.

– Taka klatka zabezpiecza ranne zwierzę przed kolejnymi urazami w czasie transportu – mówi Dariusz Poznański, weterynarz z Ośrodka Rehabilitacji Zwierząt w Studzionce w Nadleśnictwie Krynki. – Ptaki najczęściej boją się bliskiego kontaktu z człowiekiem, klatka zaoszczędzi im w takiej sytuacji niepotrzebnego stresu.

Do tej pory w regionie nie było sprzętu do przewożenia rannych zwierząt do ośrodków, które mogą im profesjonalnie pomóc.

– A taka potrzeba jest, bo co jakiś czas mamy sygnały o potrzebujących pomocy ptakach ze złamanym skrzydłem czy zwierzęciu ze złamaną nogą – mówi Lech Magrel, regionalny dyrektor ochrony środowiska w Białymstoku. – Mamy na terenie województwa sześć ośrodków rehabilitacji, gdzie takie osobniki mogą trafiać i uzyskać właściwą pomoc. Teraz będzie je tam można bezpiecznie dowieźć.

A. Chomicz



Nowe karetki dla zwierząt są wyposażone w specjalne klatki

Pomagają rannym

W jednym z takich ośrodków w Studzionce najbliższą zimę spędzi przynajmniej kilka ptaków. Obecnie jest tu siedem bocianów, kruk i błotniak stawowy. Choć na wolność już nie wrócą, gdyby nie pomoc ludzi, nie przeżyłyby. – Część bocianów trafiła do nas ranna, inne były zbyt słabe, by odlecieć na zimę – mówi Dariusz Poznański. – Kruk i błotniak trafiły do nas po wypadkach komunikacyjnych ze złamanymi skrzydłami.

Fiaty zastąpiły polonezy

Nowe karetki transportowe w Mońkach, Hajnówce i Dąbrowie Białostockiej. Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku kupiła za ponad 400 tys. zł trzy nowe karetki – fiaty doblo. – Samochody te zastąpią nasze najbardziej wysłużone polonezy, które służyły jako karetki transportowe – mówi Bogdan Kalicki, dyrektor WSPR w Białymstoku. – To zupełnie inna jakość przewozu dla pacjenta, jest więcej miejsca, klimatyzacja, sprzęt jest niezawodny. Nowe karetki będą wykorzystywane do przewozów chorych w ciągu dnia na zabiegi, konsultacje czy do szpitala, w ramach zleceń lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej. – Jeśli uda nam się wygrać konkursy na nocną opiekę zdrowotną w terenie od przyszłego roku, to karetki będą też wykorzystywane po godz. 18 do takich świadczeń – mówi dyrektor Kalicki.

Nowe karetki pogotowie kupiło za środki własne. Stacja przymierza się też do zakupu na początku przyszłego roku nowej karetki neonatologicznej. Taki ambulans z wyposażeniem kosztuje ok. 500 tys. zł. – Część wyposażenia już mamy, dlatego mamy nadzieję kupić taniej – mówi dyrektor. – Inwestycja jest potrzebna, bo dobry samochód to podstawa przy nieraz bardzo odległym transporcie chorego noworodka. **(luk)**

Konkurs >> Do końca listopada czekamy na prace w konkursie

Jesteś e-wolontariuszem? Zgłoś się!

Działasz na rzecz innych za pośrednictwem komputera lub innych urządzeń podłączonych do internetu? Podziel się swoimi doświadczeniami z innymi! Opowiedz nam swoją historię, a masz szansę wygrać wycieczkę do Parlamentu Europejskiego w Brukseli!

Do 30 listopada czekamy na prace w naszym konkursie „Wolontariat jest super" w kategorii wolontariat wirtualny, przez który należy rozumieć działalność na rzecz innych za pośrednictwem komputera lub innych urządzeń podłączonych do internetu, np. tworzenie stron internetowych, moderowanie sieciowych list dyskusyjnych i forów dyskusyjnych, prowadzenie poradnictwa, pisanie artykułów na portalach społecznościowych, działania promocyjne w internecie (tzw. viral marketing – marketing wirusowy).

E-wolontariat ma wiele form, wiele osób nie zdaje sobie sprawy, że jest takim e-wolontariuszem. Bo wystarczy np. codziennie klikać w specjalne okienka na stronach internetowych różnych fundacji czy instytucji (np. Pajacyka, czy Pustej Miski). Można też prowadzić bloga z poradami czy specjalistyczną stronę w internecie.

Co trzeba zrobić aby wziąć udział w naszym konkursie? 1. Napisz tekst opisujący Twoją historię. Tekst może mieć dowolną formułę np. wspomnienie, relacja, refleksje, pamiętnik itp.; 2. Zamieść swoją pracę na jednym z portali społecznościowych: mmbialystok.pl, mmsuwalki.pl, mmlomza.pl w zakładce „Wolontariat jest super"; 3. Dostarcz do nas napisaną pracę wraz z formularzem zgłoszeniowym oraz deklaracją.

Wszelkie szczegóły konkursu i regulamin można znaleźć na stronie www.wspolczesna.pl/wolontariat.

(luk)

Mońki >> Zgłosiło się pięciu chętnych

W poniedziałek przesłuchanie kandydatów na dyrektora PUP-u

Już w poniedziałek powinniśmy poznać szefa Powiatowego Urzędu Pracy w Mońkach. Po prawie pięciu latach, kiedy tą instytucją kierował jedynie pełniący obowiązki Józef Falkowski, w konkursie ma zostać wyłoniony pełnoprawny szef tej instytucji.

Chcemy jasnych zasad

Od miesięcy zaniepokojeni pracownicy PUP alarmowali starostwo, wojewodę podlaskiego ale i prasę z powodu przedłużającego się tego okresu tymczasowości.

– Starostą jestem dopiero od grudnia i nie wiem dlaczego mój poprzednik przez tyle lat nie zorganizował konkursu na dyrektora. To samo dotyczyło i DPS-u, gdzie też przez lata kierowała nim osoba jedynie pełniąca obowiązki – mówiła niedawno Joanna Kulikowska (w czwartek była nieobecna). – Konkurs na to stanowisko chcieliśmy przeprowadzić już wiosną, ale z powodu skarg, najpierw przeprowadziliśmy kontrolę.

– To z pewnością nie najlepsza sytuacja, ten stan tymczasowości, zawieszenia nie służy z pewnością rozwojowi żadnej instytucji – przyznaje Robert Sidorski, wicestarosta. – Jednak przeprowadzona w PUP-ie gruntowna kontrola niczego niepokojącego nie wykazała.

Nowy dyrektor na dniach

To już drugie podejście do konkursu na stanowisko dyrektora PUP. Kilka tygodni temu, już po tym jak zgłosiło się czterech kandydatów konkurs unieważniono z powodów formalnych. Teraz (aplikacje można było nadsyłać do 31 października) chętnych jest pięć osób.

Rozmowy kwalifikacyjne ze wszystkimi kandydatami rozpoczną się dzisiaj.

– Zasady komisji konkursowej są tak jasne i czytelne, że pewnie jeszcze tego samego dnia będziemy znali jej wyniki. Nowego dyrektora poznamy jednak dopiero najwcześniej w poniedziałek, kiedy do pracy wróci pani starosta. To do niej bowiem należy ostateczna decyzja w tej sprawie – podkreśla wicestarosta Robert Sidorski. **(mk)**

Odpowie za wypadek z udziałem dzieci

Zarzuty dla pogranicznika. Prokuratura Rejonowa w Białymstoku postawiła funkcjonariuszowi SG w Kuźnicy zarzut sprowadzenia katastrofy w ruchu lądowym, zagrażającej zdrowiu wielu osób. Mężczyzna w czasie przejażdżki z grupą dzieci służbowym land roverem miał wypadek. 12 osób doznało obrażeń. Podejrzany nie przyznał się do zarzutów i odmówił składania wyjaśnień.

Wypadek miał miejsce pod koniec maja. Land rover straży granicznej był jedną z atrakcji festynu rodzinnego w Bohonikach k. Sokółki. Grupę dzieci kierowca SG zabrał na przejażdżkę. Na zakręcie auto wypadło z drogi i dachowało. Różne obrażenia odniosło jedenaścioro dzieci i jedna osoba dorosła. Dwie nastoletnie dziewczynki z najpoważniejszymi obrażeniami (m.in. głowy) musiały zostać w szpitalu na kilka dni.

Na podstawie opinii biegłych śledczy stwierdził m. in., że kierowca jechał zbyt szybko. Dopuszczalna była jazda 40 km/h, a podejrzany jechał 88 km/h. **(ika)**

promocja

Organizatorzy:

KRZYSZTOF LISEK
Poseł do Parlamentu Europejskiego
Member of the European Parliament

GAZETA WSPÓŁCZESNA Blisko Was

moje miasto mm mmbialystok.pl

moje miasto mm mmlomza.pl

moje miasto mm mmsuwalki.pl

Patroni medialni:

TVP Białystok

teraz białystok

TV Białystok

www.suwalki.info

Radio 5

bstok.pl miasto non stop

radio AKADERA 87,7 FM

Twoje Miasto w Sieci Grajewo24.pl

Twoje Miasto w Sieci Augustow24.pl

red. odpowiedzialny
Jarosław Jabłoński
85 748 74 79



www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
18 listopada 2011
piątek

Watykan >> Firma wycofała kontrowersyjny plakat

To brak szacunku dla papieża

Odzieżowa firma Benetton wycofała plakat-fotomontaż pokazujący papieża Benedykta XVI całującego imama meczetu w Kairze, Ahmeda al-Tajeba.

Ogłoszono to kilkadziesiąt minut po ostrej reakcji Watykanu, który nie wykluczył wkroczenia na drogę prawną, by bronić wizerunku papieża.

– Jest nam przykro, że wykorzystanie wizerunku Benedykta XVI i imama zraniło wrażliwość wiernych – stwierdził rzecznik Benettona. – Na potwierdzenie naszych uczuć, postanowiliśmy natychmiast wycofać ten obraz.

Fotomontaż, który był częścią kampanii walki z nienawiścią (Unhate), został wycofany, zanim kampania trafiła do mediów i na billboardy. Kilka plakatów na krótko pojawiło się jedynie w Rzymie, Mediolanie, Tel Awiwie, Nowym Jorku i Paryżu.

– Wyrażamy zdecydowany protest przeciwko niedopuszczalnemu wykorzystaniu wizerunku papieża, zmanipulowanemu i użytemu instrumentalnie – ogłosił rzecznik Watykanu, ksiądz Federico Lombardi. I dodał, że plakat świadczy o poważnym braku szacunku dla papieża. Jest obrazą uczuć wiernych.

W kampanii przeciw nienawiści pojawiły się też zmontowane fotografie pocałunku premiera Izraela, Benjamina Netanjahu i lidera Autonomii Palestyńskiej, Mahmuda Abbasa, a także prezydenta USA, Baracka Obamy i przywódcy Chin, Hu Jintao, prezydenta Francji, Nicolasa Sarkozy'ego i kanclerz Niemiec, Angeli Merkel.

Wcześniej firma Benetton zasłynęła kilkoma podobnymi prowokacjami, w tym fotografią księdza całującego się z zakonnicą.

(PAP)



PAP/EPA/E

Ten obraz były elementem kampanii walki z nienawiścią. Wywołało jednak oburzenie władz Kościoła katolickiego.

Warszawa >> Syn prezydenta opuszcza szpital

Wałęsa: Już witałem się z kostuchą

Mam nadzieję, że za miesiąc będę chodził, a w lutym wrócę do pracy – powiedział europoseł, który we wrześniu rozbił się, jadąc motocyklem.

Po leczeniu w Wojskowym Instytucie Medycznym, Jarosław Wałęsa opuszcza szpital.

– Już witałem się z kostuchą. Na szczęście udało mi się oszukać śmierć.

Czy będzie sprawny jak przed wypadkiem? – padło pytanie.

– Teraz wiadomo już, że będę. To kolejny cud – odparł Wałęsa. I dodał, że do ubiegłego tygodnia nie był w stanie podnieść prawej ręki. A teraz podnosi rękę bez zbytniego wysiłku. Za miesiąc chciałby samodzielnie chodzić, a za dwa miesiące – biegać.

Pytany o wypadek, odpowiedział, że tego momentu nie pamięta.

Do wypadku doszło, gdy samochód osobowy, włączał się z pobocza do ruchu. Wtedy motocyklista uderzył w auto. **(PAP)**



PAP/Jacek Turczyk

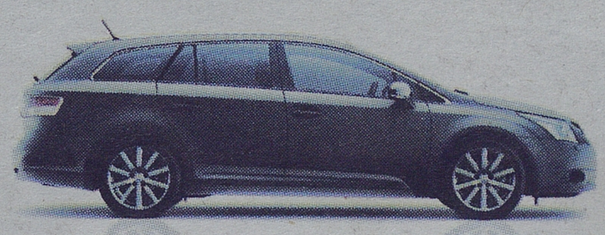
J. Wałęsa szybko wraca do formy po poważnym wypadku

reklama

Dla nas każda firma jest wielka!

TOYOTA

Podwójna korzyść podatkowa
To już ostatni moment!





Tylko teraz Toyota proponuje atrakcyjne rozwiązania dla małych i średnich firm, na przykład Toyota Avensis jest dostępna już od 656 PLN netto miesięcznie*.

Przyjdź do salonu, skorzystaj z preferencyjnych warunków zakupu wybranych modeli Toyoty i dowiedz się, jak łatwo możesz zminimalizować koszty przy zakupie samochodu firmowego. Zapraszamy.

Spiesz się! Liczba aut dla firm ograniczona...

Więcej informacji dla przedsiębiorców znajdziesz na www.toyotadlafirm.pl

www.toyotadlafirm.pl

Today
Tomorrow
Toyota

* Czynsz leasingowy od 656 PLN netto dotyczy oferty Toyota Leasing o następujących parametrach: okres leasingu 48 miesięcy, wpłata własna 40%, opcja wykupu 20%. Oferta ważna od 10.10.2011 do odwołania. Szczegóły oferty u Twojego Dilera Toyoty. Niniejsze ogłoszenie nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego.
Toyota Avensis – zużycie paliwa i emisja CO_2 (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 5,4 do 7,1 l/100 km i od 141 do 174 g/km (cykl mieszany). Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl

Krótko

▲ **Wczoraj rano** (o godz. 7.15) krakowscy policjanci zatrzymali nietrzeźwego kierowcę mikrobusa. Wiózł on 25 osób na trasie Skawina-Kraków. Podczas badania wyszło na jaw, że 43-letni kierowca ma w organizmie ponad 0,6 prom. alkoholu. Został zatrzymany i stracił prawo jazdy, które miał od 20 lat. Grożą mu 2 lata więzienia i zakaz prowadzenia pojazdów nawet przez 10 lat.

▲ **Cztery osoby** śmiertelnie zatruły się dymem, podczas wczorajszego pożaru domu w Częstochowie. W dwóch mieszkaniach na poddaszu budynku w centralnej części Alei Najświętszej Maryi Panny straży znaleźli ciała trzech mężczyzn i kobiety. Mężczyźni mieli 39, 42 i 60 lat, a kobieta – 79 lat. Z domu udało się wyprowadzić 30 lokatorów. Pożar wybuchł około 7.30.

▲ **20-letnia Mariah Yeater** z południowej Kalifornii twierdzi, że bożyszcze nastolatek, 17-letni piosenkarz kanadyjski Justin Bieber, jest ojcem jej dziecka. Kobieta domaga się alimentów – poinformował adwokat nastoletniego gwiazdora. Yeater opowiada, że w zeszłym roku w Los Angeles uprawiała seks z Bieberem. Miało do tego dojść na zapleczu sceny, gdzie występował. Dziecko przyszło na świat w lipcu tego roku. Bieber upiera się, że nigdy nie spotkał tej dziewczyny. Chce się podać badaniom na ojcostwo.

▲ **W więzieniu w Huntsville,** w amerykańskim stanie Teksas, stracono 46-letniego Guadalupę Esparze. Był on skazany na karę śmierci za uprowadzenie, zgwałcenie i zamordowanie 7-letniej dziewczynki. Esparza nie przyznawał się do winy, choć zgromadzono dużo dowodów przeciw niemu. W ostatnim słowie przed egzekucją prosił rodzinę ofiary o wybaczenie. Skonał, gdy dostał zastrzyk z trucizny. Była to 13. w tym roku egzekucja w Teksasie. **(PAP)**

GAZETA WSPÓŁCZESNA
18 listopada 2011
piątek
www.wspolczesna.pl

Warszawa >> Donald Tusk ogłosił skład nowego rządu na trudne czasy

Pora na „zderzaki”

Dziesięciu nowych ministrów znalazło się w rządzie, którego skład przedstawił w czwartek premier Donald Tusk. Michał Boni pokieruje resortem administracji i cyfryzacji, Joanna Mucha – sportu, Jarosław Gowin – sprawiedliwości. To rząd zderzaków na trudne czasy – mówił premier.

Premier pytany, jak prezydent Bronisław Komorowski ocenił skład nowego rządu, powiedział: „Z wielką sympatią, może nie entuzjazmem, bo to za dużo powiedziane, ale z gwarancją pełnego wsparcia”.

Premier podkreślił, że żaden z ministrów nie może być pewien, iż zachowa swoje stanowisko do końca kadencji. „Idą trudne czasy, więc jest to rząd zderzaków; nikt nie przyszedł tu z definicji na cztery lata, jeśli nie da rady, szybciej pożegna się ze stanowiskiem” – zaznaczył.

„Każdy z nas jest zderzakiem, ja też. Czy te zderzaki wytrzymają cztery lata, czy cztery miesiące? Zobaczymy – tłumaczył.

Tusk, jak powiedział, zdaje sobie sprawę, że w społeczeństwie będzie rosło oczekiwanie wobec nowego rządu. „Apetyt rośnie w miarę jedzenia i dobrze” – żartował. „To co jest dla mnie najbardziej obiecującą zapowiedzią (ministrów) to taka gotowość, determinacja, odwaga i chęć zmierzenia się z tymi wyzwaniami w okresie trudniejszym, niż poprzednie cztery lata” – zaznaczył. Według premiera nowy rząd jest zbudowany w taki sposób, aby „umieć reagować na każdą okoliczność, która może zaskoczyć Europę, świat, w tym Polskę”.

Przekonywał, że najbliższe cztery lata będą „wyzwaniem nieporównywalnym z czasami poprzednimi”. „Ten czas być może będzie wymagał szybkich i czasami stanowczych decyzji, także personalnych. Wszyscy, którym proponowałem współpracę, mają tego świadomość” – mówił Tusk.

W sobotę posłowie będą głosowali nad wotum zaufania dla rządu.

(PAP)



Donald Tusk – premier. Donald Tusk jest pierwszym w historii wolnych wyborów premierem, który będzie rządził kolejno przez dwie kadencje. W październikowych wyborach Tusk – startując jako „jedynka” z Warszawy – uzyskał najwyższy wynik w Polsce – 375 tys. głosów. Ma 54 lata.



Tomasz Arabski – szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Był dziennikarzem Radia ZET, korespondentem Radia Wolna Europa. Ma 43 lata.



Krystyna Szumilas – minister edukacji narodowej. W poprzedniej kadencji sejmu był Sekretarzem Kolegium ds. Służb Specjalnych przy Radzie Ministrów. Ma 55 lat.



Bartosz Arłukowicz – minister zdrowia. Od maja 2011 roku był sekretarzem stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Arłukowicz ma 40 lat.



Elżbieta Bieńkowska – minister rozwoju regionalnego. W poprzedniej kadencji sprawowała ten sam urząd. Bieńkowska ma 47 lat.



Michał Boni – minister administracji i cyfryzacji. Był sekretarzem stanu w kancelarii prezesa rady ministrów oraz Szefem Zespołu Doradców Strategicznych premiera. Ma 57 lat.



Waldemar Pawlak – minister gospodarki. Lider PSL ma 53 lata. Był on dwukrotnie premierem w 1992 r jego kadencja trwała tylko 33 dni.



Jacek Rostowski – minister finansów. Pełnił on tą funkcję w poprzedniej kadencji. Rostowski ma 60 lat i urodził się w Londynie.



Mikołaj Budzanowski – minister skarbu. Dotychczas był on wiceministrem w departamencie skarbu. Polityk ma 40 lat.



Jarosław Gowin – minister sprawiedliwości. Debiutuje w rządzie. W poprzedniej kadencji był w składzie zarządu krajowego Platformy Obywatelskiej. Gowin ma 50 lat.



Marcin Korolec – minister środowiska. Dotychczas był wiceministrem w departamencie skarbu. Polityk ma 40 lat.



Władysław Kosiniak-Kamysz – minister pracy i polityki społecznej. 30-latek jest najmłodszym ministrem w rządzie. Wcześniej odmówił przyjęcia teki ministra pracy.



Bogdan Zdrojewski – minister kultury. W poprzedniej kadencji był ministrem kultury i dziedzictwa narodowego. Nowy minister kultury ma 54 lata.



Radosław Sikorski – minisitr spraw zagranicznych. W poprzedniej kadencji rządu sprawował również nadzór nad ministerstwem spraw zagranicznych. Polityk ma 48 lat.



Jacek Cichocki – minister spraw wewnętrznych. W poprzedniej kadencji sejmu był Sekretarzem Kolegium ds. Służb Specjalnych przy Radzie Ministrów. Cichocki ma 40 lat.



Barbara Kudrycka – minster nauki i szkolnictwa wyższego. Posłanka w poprzedniej kadencji była również ministrem w tym resorcie. Kudrycka ma 55 lat.



Joanna Mucha – minister sportu. W poprzedniej kadencji była posłem Platformy Obywatelskiej. Posłanka ma 45 lat.



Sławomir Nowak – minister transportu, budownictwa i gospodarki wodnej. Od 2010 roku był sekretarzem stanu w kancelarii prezydenta. Polityk ma 47 lat.



Tomasz Siemoniak – minister obrony narodowej. W poprzedniej kadencji był sekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych i administracji. Polityk ma 44 lata.



Marek Sawicki – minister rolnictwa.Poseł w poprzedniej kadencji objął urząd ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Marek Sawicki ma 53 lata.

>>

Saga Zmierzch: Przed świtem – cz. I



▲ **Saga Zmierzch: Przed świtem – część I**
USA 2011
▲ **Reż.: Bill Condon**
▲ **Wyk.:** Kristen Stewart, Robert Pattinson, Taylor Lautner,

Po pięknym ślubie i hucznym weselu, Bella i Edward wyjeżdżają na miesiąc miodowy do Rio de Janeiro. W tym gorącym mieście karnawału, młodzi mogą wreszcie w pełni cieszyć się sobą i oddawać namiętności. Wkrótce Bella odkrywa, że jest w ciąży. Narodziny dziecka rozpoczynają łańcuch nieodwracalnych zdarzeń – Edward decyduje się podarować Belli nieśmiertelność...

▲ **Kino:** Helios w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach, Millenium w Łomży, Iskra w Augustowie, Dom Kultury w Grajewie.

Wymyk



▲ **Wymyk**
Polska 2011
▲ **Reż.: Greg Zgliński, Greg Zgliński**
▲ **Wyk.:** Robert Więckiewicz, Gabriela Muskała, Łukasz Simlat, Marian Dziędziel, Karolina Kominek-Skuratowicz, Anna Tomaszewska

Alfred (Robert Więckiewicz) żyje na krawędzi, uwielbia prędkość i adrenalinę, ale to jego młodszy brat jest odważny w prowadzeniu wspólnej firmy. Kobieta, interesy, uwaga rodziców – wszystko ich dzieli. Zazdrość Alfreda przeradza się w otwarty konflikt. Tego dnia Alfred zrobi coś, co zmieni jego życie na zawsze.

▲ **Kino:** Helios w galerii Białej w Białymstoku.

Mali Agenci: Wyścig z czasem

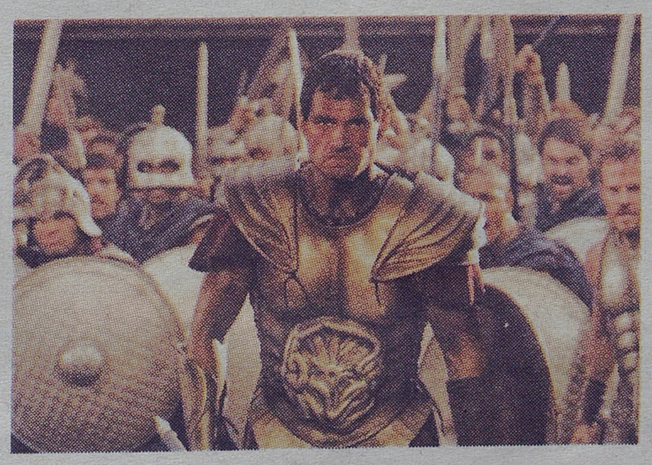


▲ **3D Mali Agenci: Wyścig z czasem**
USA 2011
▲ **Reż.: Robert Rodriguez**
▲ **Wyk.:** Jessica Alba, Joel McHale,

Marissa wcale nie jest zwykłą gospodynią domową! Może i jest żoną słynnego reportera, kochającą i cierpliwą matką, ale należałoby dodać do tego jeszcze kilka szczegółów... W rzeczywistości matkowanie Rebece i Cecilowi którzy wyraźnie sobie tego nie życzą, wystawia jej cierpliwość na ciężkie próby. Ponadto jej mąż Wilbur nie grzeszy bystrością – przez lata nie zorientował się, że jego żona jest agentką specjalną w stanie spoczynku.

▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa w Białymstoku.

Bogowie i Herosi. Immortals 3 D



▲ **Bogowie i Herosi. Immortals 3D**
USA, 2011
▲ **Reż.: Tarsem Singh**
▲ **Wyk.:** Henry Cavill, Luke Evans, Isabel Lucas, Mickey Rourke

Tytani zostali pokonani przez bogów olimpijskich całe eony temu, ale zagrożenie dla ludzkości powraca wraz z szalonym i potężnym królem Hyperionem. Eony minęły już od zwycięstwa bogów nad potężnymi tytanami, ale nowe zagrożenie narasta. Oszalały żądzą władzy król Hyperion wypowiada wojnę całej ludzkości.
▲ **Kino:** Millenium w Łomży, Cinema Lumiere w Suwałkach, Helios w Białymstoku.



▲ **Listy do M**
Polska, 2011
▲ **Reż.: Mitja Okorn**
▲ **Wyk.:** Maciej Stuhr, Tomasz Karolak, Paweł Małaszyński, Piotr Adamczyk, Beata Tyszkiewicz.

Przez lata kobiety wylewały łzy razem z Bridget Jones, zakochiwały się na zabój w Hugh Grancie i śmiały się, nawet kiedy w perspektywie czterech wesel, pojawiał się pogrzeb. Teraz czas na film Listy do M., w którym pogubieni życiowo bohaterowie odkryją, że to, co ich spotkało, to właśnie miłość!

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach.



▲ **Wyjazd integracyjny**
Polska 2011
▲ **Reż.: Przemysław Angerman**
▲ **Wyk.:** Katarzyna Glinka, Katarzyna Figura, Tomasz Karolak, Tomasz Kot, Jan Frycz, Bartłomiej Topa,i

Pracownicy korporacji Polish Lody i wybrani klienci firmy trafiają do malowniczo położonego kompleksu hotelowego, aby pod wodzą ambitnego, dyrektora kadr zacieśniać zawodowe więzi i świętować sukcesy lidera branży lodziarskiej. Życie spłata im figla, gdy prezes korporacji zostanie omyłkowo zameldowany w jednym pokoju z ponętną modelką i przebojowym dziennikarzem...
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach, Dom Kultury w Gołdapii.



▲ **1920 Bitwa warszawska**
Historyczny, Polska 2010
▲ **Reż.: : Jerzy Hoffman**
▲ **Wyk.:** Daniel Olbrychski, Borys Szyc, Natasza Urbańska, Marian Dziędziel, Bogusław Linda

Epicka opowieść o losach trojga bohaterów (Oli – młodej aktorki teatralnej, jej brata Jana – poety oraz narzeczonego Andrzeja – ułana) na tle krwawych wydarzeń 1920 roku. Akcja filmu rozpoczyna się w maju 1920 roku podczas tzw. wyprawy kijowskiej, kulminację zaś osiąga w przełomowych dniach sierpnia gdy wojska bolszewickie nacierają na Warszawę.

▲ **Kino:** Helios w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku, Wrzos w Kolnie, Bajka w Szepietowie.



▲ **Przygody Tintina**
USA, Nowa Zelandia, Belgia 2011,
▲ **Reż.: Steven Spielberg**
Nic nie jest w stanie powstrzymać śmiałego reportera śledczego TINTINA przed rozwiązaniem tajemnic świata. W pierwszym z trzech planowanych filmów ten nieustraszony reporter wyrusza, by odnaleźć od dawna zaginiony statek...
▲ **Kino:** Cinema Lumiere w Suwałkach, Helios w Białymstoku.

KINA > BIAŁYSTOK

FORUM
(tel. 85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł
Koncert – Projekt Nosowska, (pt.), 20.00
Skóra, w której żyję, (sb.,ndz.), 16.00, 20.15, bilet 13 zł, specjalny bilet "Rodzinny": min. 3 os. – 11 zł od os.
Sekret Saszy, (sb.,ndz.), 18.15, bilet 13 zł, specjalny bilet "Rodzinny": min. 3 os. - 11 zł od os.

KINO HELIOS
Galeria Biała, ul. Czesława Miłosza 2, (tel. 85 710 81 90), www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
(piątek, sobota, niedziela)	
Nocny Maraton Zmierzchu – wszystkie cztery części jednej nocy – tylko w piątek, godz. 23.00.	
Saga Zmierzch: Przed świtem część 1	11.00, 13.30, 16.00, 18.30, 21.00.
Wymyk	15.45, 17.45, 19.45, 21.45.
Listy do M.	9.00, 11.30, 14.00, 16.30, 19.00, 21.15.
3D Bogowie i Herosi. Immortals	11.30, 13.45, 16.00, 18.15, 20.30.
Wyjazd integracyjny	11.00, 13.00, 15.00, 18.00, 20.00, 22.00.
Niebezpieczna metoda	9.45, 14.15, 18.45, 20.45.
Baby, są jakieś inne	13.45, 17.30, 19.30, 21.30.
3D Bitwa Warszawska	9.00.
Giganci ze stali	11.45, 16.15.
Dom snów	21.30.
Mniam!	10.15, 12.00.
Przygody Tintina 3D	9.00, 11.15, 13.30, 15.45.
Przygody Tintina (dubbing)	17.00.
Przygody Tintina (napisy)	19.15.

KINO HELIOS
Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
(piątek, sobota, niedziela)	
Nocny maraton zmierzchu – wszystkie cztery części jednej nocy (Zmierzch, Księżyc w Nowiu, Zaćmienie, Przed Świtem) – tylko w piątek 18 listopada, godz. 23.00.	
Saga Zmierzch: Przed Świtem część 1	10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00, 22.15.
3D Mali Agenci: Wyścig z czasem	9.45, 11.45, 13.45, 16.00, 18.00.
Listy do M.	11.00, 13.30, 16.00, 18.30, 21.00.
3D Immortals. Bogowie i Herosi	12.45, 15.00, 17.15, 19.30, 21.45.
Wyjazd integracyjny	12.45, 15.00, 17.15, 19.30, 21.45.
Służące	9.45, 14.00.
Baby, są jakieś inne	21.00.
3D 1920 Bitwa Warszawska	10.15.
Latająca maszyna	10.30, 12.15.
3D Przygody Tintina	9.30, 11.45, 14.00, 16.15.
2D Przygody Tintina	20.15.

Cennik biletów 2D: pon., śr., czw. po godz. 13.30: norm.: 20 zł, ulg. 16 zł, junior/senior 15 zł, poranek 15 zł, przedsprzedaż 16 zł, firma 15 zł, szkoła 12 zł, Świat Książki 14 zł.
Tani wtorek! norm. 15 zł, szkoła 12 zł, Świat Książki 14 zł.
Piątek-niedziela oraz święta: norm.: 22 zł, ulg. 18 zł, junior/senior 17 zł, przedsprzedaż 18 zł, firma 17 zł, szkoła 12 zł, Świat Książki 14 zł.
Cennik biletów 3D: pon., śr., czw.: norm. 25 zł, ulg. 21 zł, junior/senior 21 zł, przedsprzedaż 21 zł, firma 20 zł, szkoła 16 zł, Świat Książki 18 zł.
Tani wtorek! norm. 20 zł, szkoła 12 zł, Świat Książki 14 zł.
Piątek-niedziela oraz święta: norm.: 27 zł, ulg. 13 zł, junior/senior 13 zł, przedsprzedaż 13 zł, firma 12 zł, szkoła 16 zł, Świat Książki 18 zł.

TEATRY
Białostocki Teatr Lalek

tytuł
Raz, dwa, trzy, Baba Jaga patrzy, (pt.), godz. 9.00.
Księga dżungli, (sb.), godz. 18.00, (ndz.), godz. 11.00.
Montecchi i Capuleti, (sb.,ndz.), godz. 18.00.

Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki
ul. Elektryczna 12, tel. 85 74 99 196
sekretariat@dramatyczny.pl

tytuł
Tektonika uczuć, (pt.), godz. 18.00, (sb.,ndz.), godz. 17.00. Scena: mała. Cena: bilet normalny 41 zł, ulgowy 31 zł. Czas trwania: 90 min.
Latający Cyrk Monty Pythona, (pt.), godz. 21.00, (sb.,ndz.), godz. 20.00. Scena: foyer. Cena: bilet 31 zł.
Pippi Pończoszanka, (ndz.), godz. 11.00. Scena: duża. Cena: bilet normalny 17 zł, ulgowy 16 zł. Czas trwania: ok. 2 godz. (z przerwą).

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Dąbrowa Biał. LOTOS	Mniam!	niedziela	brak
Sokółka SOKÓŁ	Nie bój się ciemności	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina
Suwałki CINEMA LUMIERE	Przygody Tintina 3D (dubbing)	(pt.), 10.45, 15.00, (sb.,ndz.), 13.00, 15.00
	Kubuś i przyjaciele	(ndz.), 10.00
	Wyjazd integracyjny	(pt.,sb.,ndz.), 11.00, 13.15, 15.30, 17.45, 20.00
	Listy do M.	(pt.,sb.,ndz.), 11.00, 13.15, 15.30, 17.45, 20.00
	Immortals. Bogowie i herosi 3D	(pt.), 12.45, 18.45, 21.00, (sb.), 10.45, 18.45, 21.00, (ndz.), 18.45, 21.00
	Saga Zmierzch: Przed świtem. Część 1	(pt.), 00.01, 11.30, 13.45, 16.00, 18.15, 20.30
		(sb.,ndz.), 11.30, 13.45, 16.00, 18.15, 20.30
Augustów ISKRA	Saga Zmierzch. Przed świtem. Część 1	(pt.), 14.00, 16.30, (sb.,ndz.), 14.00, 16.30, 19.00
	Wieczór filmowy Sagi Zmierzch Zaćmienie + Przed świtem. Część 1 (pt.), 19.00	

Bilety: 15zł (20 zł 3D), normalny, 13 zł (18 zł 3D) ulgowy

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Inkarnacja	piątek, sobota, niedziela	brak
	Giganci ze stali	piątek, sobota, niedziela	brak
Gołdap DOM KULTURY	Trzej muszkieterowie	sobota, niedziela	brak
	Wyjazd integracyjny	piątek, sobota, niedziela	brak
Olecko MAZUR	Dom snów	piątek, sobota, niedziela	brak
	Elita zabójców	piątek, sobota, niedziela	brak
Mrągowo ZODIAK	Baby, są jakieś inne	piątek, sobota, niedziela	brak
	Mniam!	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Saga Zmierzch. Przed świtem. Część 1	(pt.,sb.,ndz.), 16.00, 18.15, 20.30	brak
	Immortals. Bogowie i Herosi 3D	(pt.,sb.,ndz.), 13.45	brak
Kolno WRZOS	1920 Bitwa Warszawska	piątek, sobota, niedziela	brak
Grajewo DOM KULTURY	Saga Zmierzch. Przed świtem. Część 1	piątek, sobota, niedziela	brak
Łosice DOM KULTURY	Baby, są jakieś inne	piątek, sobota, niedziela	brak
Szepietowo BAJKA	1920 Bitwa Warszawska	piątek, sobota, niedziela	brak
Czeremcha TOR	Driver	sobota, niedziela	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka JANTAR	Saga Zmierzch. Przed świtem. Część 1	(ndz.), 16.00, 18.00, 20.00	

PODLASKI HIPOKRATES 2011

Plebiscyt >>

Zaczynamy głosowanie na lekarzy i pielęgniarki

Rusza głosowanie w naszym plebiscycie Podlaski Hipokrates 2011. Dzisiaj zaczynamy prezentację pierwszych kandydatów do tego tytułu. Wszyscy to lekarze i pielęgniarki, zgłoszeni przez pacjentów, którzy szczególnie cenią ich rolę w swoim życiu. I to właśnie pacjenci i Wy, nasi Czytelnicy, zadecydujecie, kto wygra nasz plebiscyt.

Wybór będzie trudny, bo mamy w gronie kandydatów samych najlepszych specjalistów: medycyny rodzinnej, położnictwa i ginekologii, reumatologii, chirurgii, ortopedii, rehabilitacji czy dermatologii. Także nasze pielęgniarki i położne są wyjątkowo cenione przez pacjentów.

Kto dostanie tytuł Podlaskiego Hipokratesa 2011? Okaże się już 19 grudnia!

Wybieramy w dwóch kategoriach: najlepszego lekarza i pielęgniarkę lub położną. Głosowanie przy pomocy SMS-ów lub kuponów, drukowanych w gazecie, trwa do 14 grudnia 2011 do godz. 12. Zdobywcy pierwszego, drugiego i trzeciego miejsca w każdej z kategorii zostaną nagrodzeni statuetkami na uroczystej Gali oraz zaprezentowani na łamach Gazety Współczesnej. Wszyscy uczestnicy naszego plebiscytu dostaną od nas pamiątkowe dyplomy.

Na łamach Gazety Współczesnej będziemy od dzisiaj sukcesywnie prezentować poszczególnych kandydatów. Więcej informacji o lekarzach i pielęgniarkach biorących udział w naszym plebiscycie można będzie znaleźć na stronie internetowej www.wspolczesna.pl w zakładce Podlaski Hipokrates 2011.

(luk)

ZASADY GŁOSOWANIA:

Aby zagłosować na wybranego lekarza lub pielęgniarkę, wyślij SMS na numer 72069 wpisując w treści: w przypadku lekarza: lek.xx (gdzie xx to numer kandydata z listy) na przykład: lek.72. w przypadku pielęgniarki lub położnej: piel.xx (gdzie xx to numer kandydata z listy), na przykład: piel.72 SMS nie może zawierać polskich znaków. Koszt SMS-a 2,46 zł z VAT. Jedna osoba może wysłać dowolną liczbę SMS-ów.
Można też wysyłać na swoich kandydatów oryginalne kupony, wycięte z Gazety Współczesnej (taki kupon obok).
Regulamin i bieżące wyniki głosowania na **www.wspolczesna.pl w zakładce Podlaski Hipokrates 2011.**

LEKARZE - KANDYDACI DO TYTUŁU PODLASKI HIPOKRATES



1. Alina Bartnicka
specjalista medycyny rodzinnej, internista
NZOZ Przychodnia Rodzinna, ul. Bema, Białystok
SMS o treści **lek.01**
na nr **72069**



2. Monika Florczuk
specjalista medycyny rodzinnej
Przychodnia Nasze Zdrowie Ciechanowiec
SMS o treści **lek.02**
na nr **72069**



3. Grzegorz Mrugacz
specjalista położnictwa i ginekologii
Klinika Położniczo-Ginekologiczna Bocian, Białystok
SMS o treści **lek.03**
na nr **72069**



4. Elżbieta Popławska
specjalista diabetologii
NZOZ Popula, ul. Piłsudskiego, Białystok
SMS o treści **lek.04**
na nr **72069**



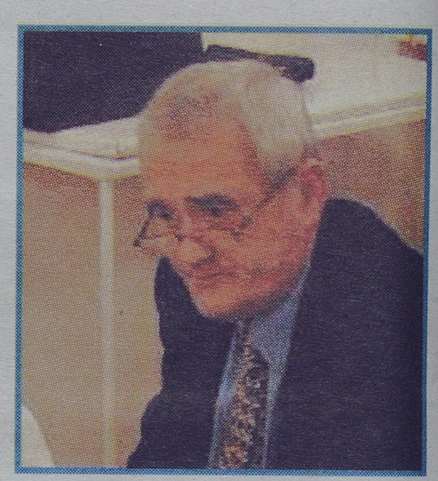
Krzysztof Arciszewski
specjalista położnictwa i ginekologii
Poliklinika Ginkologiczno-Położnicza Arciszewscy, Białystok
SMS o treści **lek.05**
na nr **72069**



6. Grzegorz Siemaszko
specjalista chirurgii
oddział chirurgii ogólnej szpitala wojewódzkiego w Suwałkach
SMS o treści **lek.06**
na nr **72069**



7. Teresa Łapicka ,
specjalista dermatologii
Gabinet Dermatologiczny ul. Ogrodowa w Łomży
SMS o treści **lek.07**
na nr **72069**



8. Marek Minda
specjalista chirurg ortopeda
Szpital Wojewódzki w Łomży
SMS o treści **lek.08**
na nr **72069**



9. Jadwiga Szerszenowicz
specjalista medycyny rodzinnej i pediatrii
NZOZ Poradnia Lekarza Rodzinnego ul. Piastowska, Białystok
SMS o treści **lek.09**
na nr **72069**



10. Artur Nowak
specjalista położnictwa i ginekologii
Poliklinika Położniczo-Ginekologiczna Arciszewscy, Białystok
SMS o treści **lek.10**
na nr **72069**



11. Jerzy Lewko
specjalista rehabilitacji
ordynator oddziału rehabilitacji leczniczej szpitala w Mońkach
SMS o treści **lek.11**
na nr **72069**



12. Tadeusz Wasilewski
specjalista położnictwa i ginekologii
NZOZ Napromedica Białystok
SMS o treści **lek.12**
na nr **72069**

ORGANIZATOR: Gazeta Współczesna
MECENAS: Rogowski Development
PARTNERZY MERYTORYCZNI: Uniwersytet Medyczny w Białymstoku 1950; Okręgowa Izba Lekarska
PARTNERZY: Dentomax; Diagnostyka

KUPON

PLEBISCYT Podlaski Hipokrates

imię i nazwisko kandydata .....

nr kandydata .....

LEKARZ 2011 ROKU ☐ PIELĘGNIARKA\POŁOŻNA 2011 ROKU ☐

PIELĘGNIARKI I POŁOŻNE - KANDYDATKI DO TYTUŁU PODLASKI HIPOKRATES



▲ 1. Anna Sidz
▲ położna, Poliklinika Arciszewscy Białystok
SMS o treści piel.01na nr 72069



▲ 2. Alicja Luty
▲ położna, Klinika Bocian Białystok
SMS o treści piel.02 na nr 72069



▲ 3. Irena Sacharewicz,
▲ pielęgniarka neonatologiczna, Poliklinika Arciszewscy Białystok
SMS o treści piel.03 na nr 72069



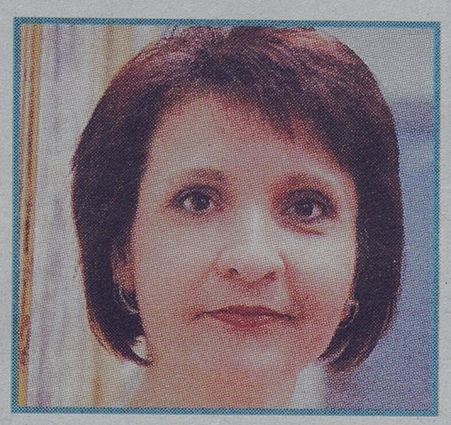
▲ 4. Jolanta Alina Czebotar,
▲ położna, NZOZ, ul. NMP Królowej Rodzin Białystok
SMS o treści piel.04 na nr 72069



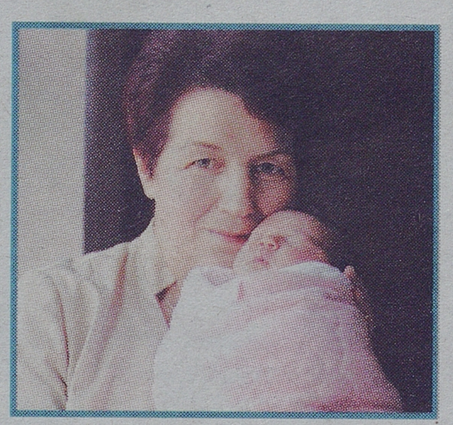
▲ 5. Maryna Sidorowicz
▲ położna, Uniwersytecki Szpital Kliniczny Białystok
SMS o treści piel.05 na nr 72069



▲ 6. Ewa Sobecka,
▲ położna, Poliklinika Arciszewscy Białystok
SMS o treści piel.06 na nr 72069



▲ 7. Halina Sołowianiuk
▲ położna, Poliklinika Arciszewscy Białystok
SMS o treści piel.07 nr 72069



▲ 8. Zdzisława Ochryciuk,
▲ położna, Poliklinika Arciszewscy Białystok
SMS o treści piel.08 nr 72069



▲ 9. Halina Kułak
▲ pielęgniarka przełożona, SP ZOZ Dąbrowa Białostocka
SMS o treści piel.09 na nr 72069

Brak zdjęcia

▲ 10. Elżbieta Śmietało
▲ pielęgniarka rodzinna, NZOZ Remedium Białystok
SMS o treści piel.10 na nr 72069

artykuł sponsorowany

Rozmowa >> Z Remigiuszem Rogowskim, prezesem Rogowski Development sp. k.

Zadowolony klient to nasz priorytet

▲ Gazeta Współczesna: W Białymstoku mnóstwo się buduje. Ale Rogowski Development nie ma problemu ze sprzedażą ani mieszkań, ani lokali usługowych. Dlaczego klienci Wam ufają i lubią Waszą firmę?

Remigiusz Rogowski, prezes firmy Rogowski Development: Bo wiedzą, że to firma skrojona do ich potrzeb. Zawsze staramy się wychodzić naprzeciw oczekiwaniom naszych klientów. O ich wygodzie myślimy na każdym etapie budowy, zaczynając od wyboru lokalizacji. Staramy się, aby miejsca, gdzie budujemy nasze apartamentowce, były przyjemne i dogodne do mieszkania. I tak je wybieramy, by każdy, niezależnie od potrzeb, znalazł u nas mieszkanie, które będzie mu odpowiadało. Mamy kilka lokalizacji w Białymstoku. Jesteśmy w stanie sprostać wymaganiom chyba każdego klienta. Jeśli ktoś chce budynek o większym standardzie – mamy. Jeżeli ktoś chce w centrum – mamy. Jeżeli chce niższe ceny – również takie budynki są.

Do potrzeb klientów dopasowujemy się również strukturą mieszkań.

Ekspert
> Remigiusz Rogowski
prezes Rogowski Development



Dzięki naszemu długoletniemu doświadczeniu wiemy, czego klienci potrzebują najczęściej. Z drugiej strony staramy się, by w każdym budynku znalazły się mieszkania o różnej strukturze, by każdy miał możliwość wyboru. No i zawsze staramy się, by były to mieszkania funkcjonalne, o dobrym układzie pomieszczeń.

▲ A jeśli mimo tej różnorodności klient i tak nie może sobie niczego wybrać?

– Pracuje u nas architekt, który doradza klientom układ mieszkania jeszcze na etapie budowy. Po rozmowie na temat oczekiwań, przyzwyczajeń klienta ustalany jest układ ścianek wewnętrznych. I mieszkania wykonujemy tak, jak klient sobie życzy. To dobre rozwiązanie, bo wszystko robione jest na etapie budowy, nie trzeba potem już ponosić kosztów zmiany tego, co wcześniej zostało zrobione.

Udogodnieniem dla klienta jest też na pewno fakt, że swoje mieszkanie może zobaczyć na każdym etapie budowy. Może zajść na plac budowy, porozmawiać z kierownikiem. Jest regułą, że przed przystąpieniem do kolejnego etapu prac kierownik dzwoni do każdego klienta i pyta, czy ma robić w standardzie, czy będą zmiany. Staramy się, by klient nie przeoczył tego momentu, gdy jeszcze można dokonać zmian.

Gratis jest też u nas projekt wnętrza. A dodatkowo jeszcze można skorzystać z oferty wykończenia mieszkania pod klucz. To rozwiązanie korzystne zwłaszcza dla tych, którzy nie mają czasu ani możliwości szukać wykonawców, a potem wszystkiego osobiście dopilnowywać.

▲ Słyniecie też z dobrej obsługi klienta.

– Działamy tylko dzięki naszym klientom. Zawsze mówię, że księgowość zdąży policzyć, tylko najważniejsze, żeby miała co liczyć, żeby towar, który produkujemy, znalazł nabywcę. Dlatego klient jest dla nas najważniejszy. Każdego klienta staramy się obsłużyć kompleksowo, wyczerpująco. W dziale sprzedaży są pracownice z doświadczeniem i przygotowane na każde pytanie. Jeśli jednak klient chce porozmawiać osobiście ze mną – właścicielem firmy, nigdy nikomu nie odmawiam takiego spotkania. Zawsze znajdę czas, by porozmawiać, czy to na temat ceny, czy terminów płatności.

>
Udogodnieniem dla klienta jest też na pewno fakt, że swoje mieszkanie może zobaczyć na każdym etapie budowy. Może zajść na plac budowy, porozmawiać z kierownikiem.

▲ Pieniądze mogę być również tematem negocjacji?

– Nasza firma jest bardzo elastyczna w stosunku do klientów na etapie zakupu, na etapie ustalenia warunków płatności. Mam taką zasadę, że dostosowuję się do możliwości płatniczych klienta. Jeżeli trzeba - to płatności można regulować nawet po odbiorze mieszkania. Jesteśmy elastyczni. Bo wiemy, że na przykład mogą nastąpić problemy z uzyskaniem kredytu. U nas jeszcze nie zdarzyło się, że klient chciał przesunąć termin płatności i my mu odmówiliśmy.

▲ Ale z drugiej strony dbacie również o jakość?

– Nigdy nie chcemy schodzić na minimum standardu. Wszystkie nasze budynki są wykonywane z cegły ceramicznej i są ocieplone 15-centymetrowym styropianem. Mieszkania są opomiarowane we wszystkie liczniki oraz wyposażone w dobrej jakości drzwi antywłamaniowe. Jeżeli montujemy parapety, to zawsze marmurowe. W niemal każdym budynku hole mieszkaniowe są również wyłożone marmurem.

Dbamy o otoczenie budynków: ławeczki, place zabaw, tereny rekreacyjne. Dom to nie tylko cztery ściany. Dla przykładu: w inwestycji przy Jana Pawła II, która w sumie zajmuje około 10 hektarów – 2 hektary to będą parkowe tereny rekreacyjne.

PRACA

ZATRUDNIĘ

CHCESZ dorobić minimum 1000 zł zadzwoń zaraz, mamy pracę dla Ciebie tel.664-741-687,

DO pracy w gospodarstwie, Szczuczyn 889-061-452.

regiopraca.pl

od 21 listopada
w każdy
poniedziałek
w Gazecie
Współczesnej



KIEROWCA C E, jazda tylko po EU, doświadczenie, karta kier. konieczne, tel 501-505-142 lub 513-141-727

KIEROWCA kat. C +E z B-stoku, tylko UE, 660-464-946.

KIEROWCĘ kat. C+E, na trasie Suwałki -Warszawa -Suwałki, przesyłki kurierskie, praca w nocy, doświadczenie, tel. 504-316-912.

KIEROWNIKA działu montażu maszyn. Kontakt: kburylo@spe.home.pl, 85-731-93-00

KIEROWNIKA zaopatrzenia w przedsiębiorstwie produkcyjnym. Kontakt: kburylo@spe.home.pl; 85-731-93-00

MĘŻCZYZNĘ do gospodarstwa, Tel. 693-642-501.

NIGHT Club Venus Płock zatrudni hostessy , gwarantowane wysokie zarobki!!! Tel. 798-429-815, 784-491-198, (24)364 97 40.

OGÓLNOPOLSKA Agencja Ochrony zatrudni na korzystnych warunkach pracowników ochrony na obiekty handlowe. Praca na terenie Ełku, Suwałk i Zambrowa, tel. 795-123-784, adam.kaufman@pao.com.pl

OPIEKUNKI, Niemcy . 664 -126- 937.

OSOBA/MAŁŻEŃSTWO do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa agroturystycznego położonego w okolicach Ełku (bezpośredni dostęp do jeziora, 20 miejsc noclegowych). Obowiązki: wszystkie wynikające z pełnionej funkcji zarządzającego ośrodkiem turystycznym. Wynagrodzenie: wysokość i forma zatrudnienia do uzgodnienia. Oferujemy: mieszkanie z łazienką. Kontakt: 604-561-138.

STOLARZA, Szosa Ełcka 90, (85)654-35-60.

UCZTA Polska zakład garmażeryjno -mięsny zatrudni: kierownika produkcji, pracownika produkcji z doświadczeniem CV proszę przesyłać: praca@ucztapolska.pl, Tel. 728-547-956.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór 503-163-134

AUTA na złom i złom. 503-057-090, (85)654-54-00.

KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie. 500-100-099

NATYCHMIASTOWY skup, do 50.000 zł, 500-008-130.

SKUP aut, kasacja, dobre ceny, www.kon-pol.pl. 501-206-405, (85)715-27-95.

ZŁOMOWANIE pojazdów, 85/869-14-31

SPRZEDAM

CIĄGNIK C-330M, 91R, 12500zł. 502-047-942.

CIĄGNIK siodłowy Renault Premium P340 oryginalny przebieg 64000 km, stan bdb, bez dodatkowego wkładu do jazdy (wiele podzespołów wymienionych na nowe). Cena 22000 zł., tel. 500-384-951.

CZĘŚCI do wszystkich marek, mechaniczne, blacharskie, niskie ceny, www.kon-pol.pl, od 10 zł. (85)715-27-95, 501-206-406

FORD KA, 1,3 B. 1997r. 3800 zł. tel. 661-592-829.

MERCEDES 309 D. skrzynia. Grajewo. 604-232-955.

MITSUBISHI lancer 1.6 +gaz (2004) klima bogate wyposażenie, zamiana, 19.800 zł. 785-642-439

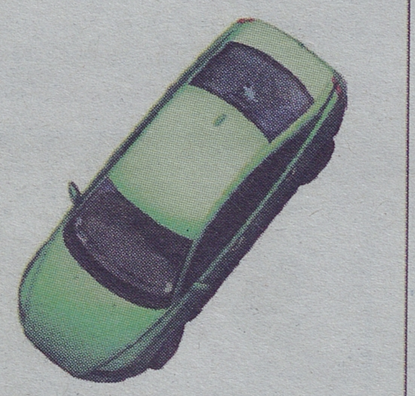
MITSUBISHI pajero pinin (2003), 4x4. 602-758-366.

RENAULT Clio, 1,9TDI. 2000r. 3500 zł. 500-809-215.

UNO, (2002), 2500zł, tel. 661-802-000.

regiomoto.pl

od 22 listopada
w każdy **wtorek**
w Gazecie
Współczesnej



CZĘŚCI

FIAT, DAEWOO części, Sienkiewicza 77 Białystok , tel. (85)654-53-35

OPONY zimowe, felgi, koła -najtaniej. 698-195-597

AUTOKOMISY

AUTO Komis Biacar, Witosa 1A. Kupujemy za gotówkę. Możliwe zmiany. Import aut na zamówienie - parking strzeżony. 85/746-03-48; 601-661-443; 605-090-746 www.biacar.regiomoto.pl

ZAKUPY

HURTOWNIE

FIRMA z Poznania sprzeda nową odzież damską oraz roboczą renomowanych firm zachodnich do 10% wartości w mixie, tel. 785-120-609, 665-165-545.

MARS hurtownia odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22, tel. (85)664-72-11, 602-393-013.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

1000 mkw, Hryniewicze. Okazja. 609-743-771

280/322M2, Białystok os. Młodych, 508-335-389.

44 m2, IIp, cegła, Swoboda, 215.000zł. 695-278-202.

BARDZO solidne garaże, wzmocnione, (85)874-53-66.

BIAŁYSTOK, 40,20 m2, IIIp, ul. Dubois, os. Nowe Miasto, cegła, zabudowy. 220.000zł. 514-382-844.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42

BLASZAKI wzmocnione. Dowóz, montaż gratis. Producent (85)733-52-11, (29)761-50-20, 512-245-075, www.robstal.pl, Raty.

DZIAŁKA budowlana 2300 m2, Dobrzyniówka, gm. Zabłudów, 35zł/m2, 691-240-404.

DZIAŁKA -Kruszyniany, 1100 m2, 24 tys. 606-649-455.

DZIAŁKA na jez. Mleczówka, 12 ha, ok. Ełku, możliwość odrolnienia, tel. 608-452-972.

DZIAŁKA na jez. Orzyskim, 6 ha, możliwość odrolnienia, tel. 608-452-972.

EKSKLUZYWNY dom w rozsądnej cenie, Grabówka, 285/ 1026m2. (85)741-83-58 po 16.00.

EŁK, mieszkanie, 49 m2, dobra cena. 602-241-398.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Raty, dowóz montaż -gratis. Cały kraj, www.konstal-garaze.pl 512-853-323, (85)667-21-08, (86)225-23-11, (29)642-34-61.

GARAŻE, blaszaki- tanio, 505-126-033

LAS 5,5 h, okolice Knyszyna. (85)716-72-48 po 20.00.

LOKAL handlowy, Filipów, 500 mkw., 791-773-851.

MAGAZYN 2000 mkw., +waga wozowa, położenie centrum Białej Piskiej, tel. 608-452-972.

NOWE MIESZKANIA www.for-bud.pl

PÓŁWYSEP o pow. 43ha, nad jez. Dąbrowa Mała w Dąbrównie k/Grunwaldu, możliwość zabudowy, tel. 600-015-254.

PRYWATNE jezioro k/Ełku 14 ha, z małą wyspą, prądem, wokół ziemia 45 ha, możliwość podziału lub rekreacje, tel. 608-452-972.

SZCZUCZYN. działka 400m2.dom 42m2. 500-809-215

TEREN uzbrojony, ogrodzony, przemysłowy, z wiatami, pow. 2ha, możliwość budowy stacji paliw, Drygały pow. Pisz, tel. 608-452-972.

ZIEMIA rolna, 266 ha, w jednym kawałku, możliwość budowy fermy wiatrowej, gm. Wydminy. 668-617-014.

regiodom.pl

od 23 listopada
w każdą **środę**
w Gazecie
Współczesnej



ZIEMIĘ rolną 115 ha, w jednym kawałku, Skomack Wlk. gm. Stare Juchy, tel. 668-617-014.

WYNAJMĘ

115 m2, Ip., Hetmańska 36, 501-379-980.

2-POK. umeblowane, Białystok, tel. 507-386-592.

2-POK., od 01.01.2012r, ul. Warszawska, Białystok, tel. 608-640-888, (85)744-77-81 po 20.00

3-POK., tanio, Wygoda, Tel. 724-253-787.

BIUROWO -usługowe, centrum, B-stok. 692-34-78-04

LOKAL 63 mkw, Malmeda, 30 zł/mkw. 602-455-350.

MIESZKANIE do wynajęcia,tel. 785-050-098.

PARTER 53m2, zaplecze, św. Rocha 10. (85)675-35-35

WYNAJMĘ komfortowe 2 pokoje studentkom, centrum, 1200 zł, tel. 607 207 077.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, (85)732-76-85.

TURYSTYKA

****BELGIA,** Niemcy, Holandia -soboty, niedziele, poniedziałki -DVD, (85)747-00-01, 602-664-771.

***ANTWERPIA,** Belgia, Holandia, środa, piątek, sobota, niedziela, DVD, klima, 608-835-822, (85)662-16-00

BELGIA Holandia czwartek, środa, piątek, 502-701-966

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek, 518-349-303.

NAJTAŃSZE bilety lotnicze, wizowe, oferty last minute- tel. 85 743 60 00, 85 743 64 40 w godz.9-17

SOBOTA: Belgia, Holandia, Niemcy, 606-379-966.

BIZNES

KREDYTY

ABY dostać kredyt zadzwoń 703-803-023 (7,69/min), oferta dla zadłużonych do 150 tys, bez zaświadczeń, bez wychodzenia z domu.

AŻ 3000 ZŁ POŻYCZKI, SZYBKO, NA JASNYCH ZASADACH I BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600400295 7 DNI W TYGODNIU 7:00-21:00.

KREDYTY mieszkaniowe- 27 banków. 793-009-574.

SZUKASZ kredytu hipotycznego, konsolidacyjnego? Oferta 25 banków. Bezpłatna pomoc. Dzwoń, tel. 609-001-072.

POŻYCZKI

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka chwilówka. Najniższe koszty, bez BIKu, wypłata natychmiast, emeryci, bez ograniczeń wiekowych, również zajęcia komornicze. Oprocentowanie wynosi 4% w skali roku. RRSO podajemy na życzenie klienta, tel. 600-700-304.

DOBRE POŻYCZKI! POD DOPŁATY DLA ROLNIKÓW, TANIE KONSOLIDACYJNE, NA OŚWIADCZENIE. WYSOKIE LOKATY, PEWNE UBEZPIECZENIA. SKOK „RAFINERIA". BIAŁYSTOK TEL. (85)742-70-47, ŁOMŻA TEL. (86)215-12-10. ZAPRASZAMY!

GOTÓWKOWE , konsolidacyjne, leasing, tel. 515-048-900.

POZYCZKA bez BiK do 6000zł. Dzwoń lub wyślij SMS-a GOTÓWKA, całe województwo, tel. 664-741-747.

POŻYCZKA 500zł, natychmiastowa, całe województwo, bez zaświadczeń., tel. (85)732-30-22.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*********BYDŁO,** trzoda, konie rzeźne oraz pourazowe. Całe Podlasie. Konkurencyjne ceny. Płatne gotówką przy odbiorze. Całodobowo. Posiadam auto z wyciągarką, tel. 510-474-331.

********MACIORY,** knury (bydło pourazowe) do 3,20 zł/kg. 24 godz. Faktura, tel. 518-229-017.

*******SKUP** bydła pourazowego. Wyrejestrowanie ,faktura. Maciory, knury. Najwyższe ceny, tel. 663-041-519, 695-187-861.

****515-075-505 SKUP bydła pourazowego. Szybki dojazd. Faktura. 515-075-505.**

BYDŁO pourazowe kupię. Faktura, wyrejestrowanie, odbiór z gospodarstwa 24/h., tel. 503-169-775.

KNURY 2,40 zł/kg, tel. 663-041-519, 695-187-861.

KNURY skupuję, tel. (85)685-22-45, 694-933-680.

KUPIĘ rożne rodzaje zboża w ilościach min. 24 tony, płatne w dniu odbioru, zapewniam transport. Tel. 504-082-112.

SKUP bydła pourazowego. do 5zł/kg. 518-229-128.

SKUP koni i źrebiąt oraz bydła rzeźnego, 603-651-516.

SKUP koni rzeźnych eksportowych, 606-954-202.

SŁOMĘ w kostkach kupię., tel. 781-333-132.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji, kombajny zbożowe różne 30 sztuk, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, przednie napędy. Raty. Przasnysz, 692-999-007.

CIĄGNIKI, prasy, rozrzutniki obornika, 602-264-888.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, (87)423-48-77, 603-860-885.

EKOGROSZEK Pieklorz, węgiel, tel. 86/2755-090.

GOSPODARSTWO z zabudową 17ha, gm. Stare Juchy, tel. (87)421-08-83.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa. Tel. (65)572-73-36, fax.(65)573-86-31, 602-666-196, (86)476-16-91.

KOMBAJN zbozowy Bizon. k/Grajewa. 600-660-391.

KWOTA mleczna, tel. 510-208-510.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.

PŁUG +agregat uprawowy, 2.5m szer., robocza, rozrzutnik, Czarna Białostocka, brony. 300-4200zł. 506-503-153.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF. Nowość sprzedaż ratalna! (85)650-15-61, 600-783-948.

SPRZEDAM ŁĄKĘ O POWIERZCHNI 7,5ha. TEL. 607-232-494.

STOŁY do zbioru rzepaku, tel. 501-496-288.

ŚRUTA sojowa 46%, rzepakowa 37%, DDGS kukurydziany, otręby, pasze, dodatki paszowe, tel. 86/2755-090.

TRAKTORY Fendt, prasy rolujące na szerokich podbierakach z nożami, beczkowozy, przewracarki, zgrabiarki, rozrzutniki, pługi, kosiarki, serwis, części zamienne, tel. 692-248-990.

WYPOSAŻENIE chlewni,, tel. 662-208-373.

ZIEMNIAKI Irga 40t, 0,80/ kg, Tel. 600-781-796.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** KUPIĘ, ODBIORĘ, tel. 508-127-829.

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, tel. 661-921-290.

BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.

LAS, Tel. 694-426-665.

SOSNĘ, świerk, brzozę, olchę, dąb, 608-713-032.

SPRZEDAM

DREWNO opałowe kominkowe, 698-771-943.

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO:
GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

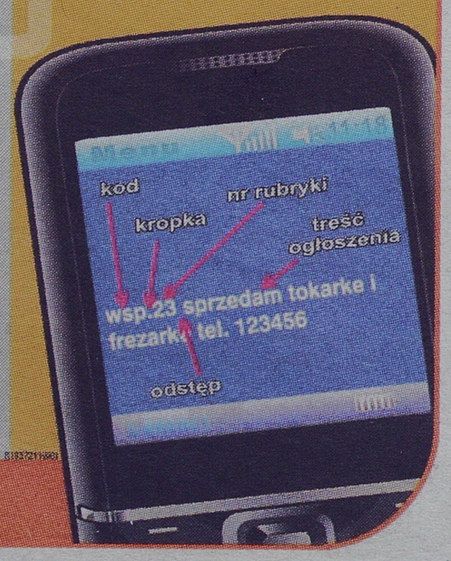
– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak (prosimy nie używać polskich znaków):
wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
79988 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
91455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



Wyślij ogłoszenie SMS'em

CENTRUM POGRZEBOWE
Jacek Komarnicki
tel. 85 744 33 88
Białystok, ul. Wojskowa 3 (Biuro) / ul. M.C. Skłodowskiej 22
www.pogrzeb.bialystok.pl

DRZEWO liściaste, iglaste, tel. 501-752-245.

EKOGROSZEK workowany, sprawdzony, kaloryczny, niska zawartość popiołu i siarki z dowozem 17,5 zł/25 kg, tel. 664-085-195, 666-867-127.

OLEJ opałowy, olej napędowy w atrakcyjnej cenie, Tel. (85)871-09-36, 603-391-399.

OPAŁ liściasty z dowozem od 90 pln/mp, 694-426-665

SPRZEDAM choinki, 664-435-666.

SPRZEDAM węgiel Eko-groszek workowany 600 zł/t, Grajewo tel. 513-550-113

ZBIORNIKI na szambo, 25 tys. l, tel. 669-969-569.

ZDROWIE

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 602-170-344.

GINEKOLOG kobieta 540-444-874

GINEKOLOG tanio. 502-865-184.

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE ODTRUCIA (TAKŻE DOMOWE). ESPERAL (CODZIENNIE, CHIRURG). NERWICE, DEPRESJE. ZABURZENIA PSYCHICZNE, SNU I SEKSUALNE. PSYCHIATRZY ADAM I EUGENIA CHOROSZUCHA. UL. PODLEŚNA 16,, TEL. TEL. (85)732-77-35.

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10. (85)661-53-33.

ESPERAL (przez chirurga, codziennie), tel. 85/732-77-35

OKULISTA

OŚRODEK OKULISTYCZNY „TĘCZÓWKA" BIAŁYSTOK- PORADY I ZABIEGI OKULISTYCZNE; OPERACJE ZAĆMY W CENIE 2.600 ZŁ (JEDNO OKO), TEL. 664-478-699, (85)869-15-21

INNE

USŁUGI pielęgniarskie w domu pacjenta, 535-927-842.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277

TYNKARSKIE

TYNKI tradycyjne, elewacje, murowanie. 500-171-349.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJA poddaszy g-k, sufity, panele, 791-614-288.

BUDOWA budynków, Tel. 785-199-873.

BUDOWA domów, elewacje, dachy. 509-319-750.

DOMY szkieletowe, drewniane pod klucz: całoroczne, letniskowe, garaże, 532-819-800, 662-857-186.

DOMY, obory, usługi koparką, szalunki. 600-506-507.

GLAZURA, terakota, remonty, tel. 664-220-139.

KOPARKO -ładowarka, tanio, Białystok, 505-780-911

MALOWANIE, szpachlowanie, tynki, 665-063-930.

POLBRUK, granit -kompleksowo, 605-371-441.

POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.

POSADZKI agregatem, tel. 604-400-174.

POSADZKI agregatem, tel. 785-199-873.

REMONTY, wykończenia, kompleksowo. 691-244-191.

SILOSY na kiszonkę -własne szalunki, Tel. 605-300-397.

STUDNIA, pompy ciepła, (85)654-70-00 604-651-727.

STUDNIE abisynki, głębinowe, solidnie !!! 504-320-592

SZALÓWKA drewniana, podbitka, więźba, 533-339-988

SZPACHLOWANIE, malowanie, glazura, płyty gipsowe i elewacje, tel. 516-035-439.

TAPETY, szpachlowanie, malowanie, 600-600-555.

TYNKI agregatem, tel. 785-199-873.

WTRYSKOWE ocieplanie 608-648-110

ZBIORNIKI na gnojówkę, tel. 605-300-397.

OGRODZENIA

NAPRAWA bram przesuwnych. 501-268-008.

ELEKTRYCZNE

NOWE instalacje, remonty, pomiary, tel. 601-889-275, (85)718-31-76.

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE. 692-995-200.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie, (85)741-93-82, 668-183-666.

ANTENY

ANTENY -montaż, ustawienia -tanio 504-853-180

NAPRAWA AGD

LODÓWKI, pralki, tel. (85)661-38-10, 604-172-506.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA RTV i LCD, (85)661-76-31, 602-120-966.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy, 607-149-302.

PRZEPROWADZKI

TRANSPORTOWE, przeprowadzki, tel. 606-283-988.

OKNA I DRZWI

OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż, (85)746-14-46, 600-380-772, 602-488-413.

OKNA, DRZWI, ROLETY 602-210-774, (85)719-91-22

DACHY

KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów, Suwałki, okolice, 501-564-471.

PAPĄ termozgrzewalną, solidnie, tel. 516-321-649.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY meble ze stali nierdzewnej, 781-933-672

TRANSPORT

AUTOLAWETA do 4t, Dobrzyniewo, tel. 601-735-558.

TRANSPORT busem towarowym, tel. 506-532-138.

INNE

USŁUGI KSIĘGOWE, 724-790-530.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników, silników i osi. 607-607-679.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

SYLWESTER, KULIGI, WESELA, 604-190-168.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż". 604-167-379, (85)675-13-15.

BIURO We Dwoje, tel. 606-214-998.

Kiedy ostatni raz byłeś w teatrze?
STREFA IMPREZ.PL





e-wydanie Gazety Współczesnej
www.e-wspolczesna.pl

Więcej: Rogowski.com.pl tel. 85 479 99 09 Legionowa 28 lok. 202

Rogowski
DEVELOPMENT

zaufanie buduje

POD KLUCZ Organizacja Wnętrz

PROJEKT ARANŻACJI MIESZKANIA Gratis





NOWOCZESNOŚĆ

Tysiąclecia to oferta kompletna.
Oferuje zarówno nowoczesne i obszerne apartamenty (po prawej), jak i sun-lofty zrealizowane w oparciu o żelbetową konstrukcję poprzednika (po lewej). Rewitalizowany budynek zostanie wzbogacony o tarasy na południowej elewacji.



SŁOŃCE

Słoneczne Tarasy na południowym stoku.
Osiedle położone w dolinie rzeki Białej to doskonała propozycja dla tych, którzy możliwość mieszkania w zielonej okolicy chcą połączyć z mobilnością. Osiedle z własnym parkiem zapewnia doskonały dojazd i najbardziej popularne metraże.



RODZINA

Pogodna Zachodnia to komfortowy budynek mieszkalny na popularnym osiedlu.
Można tu znaleźć popularne metraże i rozkłady mieszkań. Dzielnica zapewnia pełną infrastrukturę handlową i usługową.



NATURA

Pośród tak - Zielone Osiedle.
Niska zabudowa, rozległe tereny zielone przed oknami i kameralna atmosfera. Zielone Osiedle powstaje przy ulicy Warmińskiej i stanowi elegancką enklawę ciszy i spokoju.

fadbet s.a.

ul. 27 Lipca 60, 15-182 Białystok
tel. 85 664 40 71,
tel. kom. 606 827 782

www.fadbet.com.pl



Białystok, ul. Stołeczna 2



na ul.Św. A. Boboli 3a



przy ul. 27 lipca 23

Termitech
IMPORTER
CENTRALNE ODKURZACZE
KOMINKI
www.termitech.com.pl
Wentylacja Ogrzewnictwo
Białystok
ul. I Armii W.P. 8 D
tel. 662-37-47

www.ELMiR.pl
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY
RABATY
MEBLE NA WYMIAR
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

INWESTYCJA
Nad Stawami
LUKSUSOWE DOMY JEDNORODZINNE
przy ul. Rybackiej



Obejrzyj, później zapytaj o cenę, WARTO!
- domy energooszczędne
- duże działki
- odległość między budynkami powyżej 20 metrów
- 8 minut od centrum miasta

BiT Sp. z o.o.
tel./fax (85) 740 47 74, kom. 601 39 47 96 www.bit-development.pl



INSTYTUT RYNKU PRACY
FUNDACJA NOWY STAW

TERAZ JEST TWÓJ
„CZAS NA AKTYWNOŚĆ"

PROJEKT ADRESOWANY DO:
- Osób niepełnosprawnych
- Nieposiadających zatrudnienia
- Z województwa podlaskiego
- Od 15 do 64 roku życia

GWARANTUJEMY
- Zwrot kosztów dojazdu
- Wyżywienie
- Materiały dydaktyczne
- Dodatek szkoleniowy
- Stypendium stażowe

OFERUJEMY
- Wsparcie psychologiczno-doradcze
- Szkolenia zawodowe: administracyjno-biurowe, księgowe z obsługą programów komputerowych, kadry i płace
- Szkolenia komputerowe
- 5-miesięczne staże u pracodawców

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ:
15-077 Białystok, ul. Warszawska 52/25 (II piętro), telefon: 85 875 61 46
www.irp-fundacja.pl/czasnaaktywnosc e-mail:bialystok@irp-fundacja.pl

KAPITAŁ LUDZKI
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

PROMOCJE JESIENNE
STIHL



Augustów - Wierzbna 11, tel. 87/643 62 48; **Białystok** - I Armii Woj. Polskiego 8C, tel. 85/664 71 12; Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 85/745 14 02, Towarowa 5A, tel. 85/742 33 61; Zwycięstwa 10, tel. 85/651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 85/730 75 25; **Brańsk** - Witosa 20, tel. 85/737 56 35; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 85/712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 87/621 59 37; **Giżycko** - Suwakska 20, tel. 87/428 78 10; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 87/615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 86/272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 85/682 28 86; **Knyszyn** -Tykocka 2, tel. 85/716 72 07; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 85/715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 86/216 44 66, Wojska Polskiego 51, tel. 86/216 07 00; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 85/716 24 76; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 86/270 10 14; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 85/655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 85/711 46 86; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 87/566 61 91; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 16A, tel. 85/712 51 22; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 86/272 58 12; **Wizna** - Pl. Raginisa 37, tel. 86/219 66 66; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 86/275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 86/271 69 07

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 61/816 62 16, www.stihl.pl

Budujemy radość

Białystok, ul. Skoroszewska



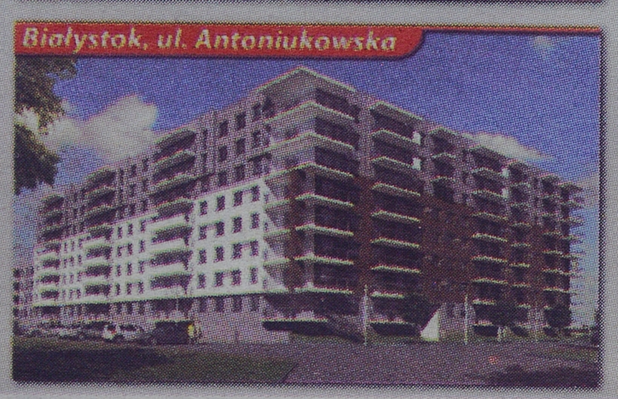
Białystok, ul. Ryska



Białystok, ul. Ślusarska



Białystok, ul. Antoniukowska



nowe Bojary
JAZ-BU
www.jaz-bud.pl

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Wasilkowie
Osiedle "Lisia Góra"
mieszkania w cenie już od 3585zł/m2
tel. 85 718 53 98,
ul. Nadrzeczna 1, Wasilków
Ekologiczne położenie na skraju lasu i dogodny dojazd

Przedsiębiorstwo Budowlane
JAZ-BUD Sp. z o.o.

15-843 Białystok, ul. Świętokrzyska 3
tel. 85 651 49 49
e-mail: biuro@jaz-bud.pl

03-438 Warszawa, ul. Kowieńska 24 lok. 3
tel. 22 698 22 23
e-mail: warszawa@jaz-bud.pl

nadaj.pl
wspolczesna.pl/nadaj

Wejdź
do Wirtualnego Biura Ogłoszeń

nadaj
ogłoszenie drobne do 24 gazet

przeczyta je

8
milionów Czytelników

publikacja ogłoszeń do gazet nigdy nie była tak prosta

teraz także ogłoszenia modułowe

wspolczesna.pl/nadaj

Źródło: PBC General, MillwardBrown SMG/ KRC, wskaźnik OCS, fala grudzień 2010-maj 2011, n = 6 473, grupa celowa: czytelnicy wymienionych pism (dla Super Expressu w woj. mazowieckim i śląskim), wartość bez współczynnika tytułów.





W niedzielę odbędą się cztery mecze 1/8 finału Pucharu Polski w piłce nożnej na szczeblu województwa podlaskiego. To zwieńczenie jesieni w lokalnym futbolu.

Siatkówka >> I i II liga

Ślepsk kontra niepokonani

Pekpol Ostrołęka w tym sezonie I ligi jeszcze nie przegrał. Oby w sobotę ta passa się skończyła, bo lider tabeli przyjeżdża do Suwałk.

Prawie dokładnie rok temu Ślepsk, po serii dziewięciu zwycięstw z rzędu, po raz pierwszy w sezonie przegrał 20 listopada. Teraz, niemal w identycznym terminie (19.11), suwalczanie mogą zatrzymać podobny marsz Pekpolu.

– Wyniki ostrołęczan to nie przypadek. Mają zawodników ogranych, występujących w tym samym składzie od dłuższego czasu. Już w poprzednim sezonie w fazie play off Trefl Gdańsk, który później wygrał całą ligę, największe kłopoty miał z Pekpolem. Drużyna z Ostrołęki odniosła też zwycięstwo w turnieju o miejsca 5-8 – mówi trener Ślepska Adam Aleksandrowicz.

Oba zespoły znają się doskonale. Wszak czekają nas regionalne , pierwszoligowe „derby".

– Spotykaliśmy się w właściwie w każdym turnieju towarzyskim, a także Pucharze Polski (Pekpol wygrał w Ostrołęce 3:2 – przyp. red.). Obie drużyny mają dokładnie „rozpisanego" przeciwnika i niczym się nawzajem nie zaskoczymy – dodaje Aleksandrowicz.

9. W II lidze mężczyzn Centrum Augustów podejmie zajmującą ostatnią 10. pozycję Wilgę Garwolin. Stawką meczu jest zachowanie kontaktu z resztą tabeli. Natomiast Pronar Parkiet Hajnówka, pokonując na wyjeździe AZS II Olsztyn może na koniec I rundy, awansować na 2. lokatę.

(milk)

Relaks na sportowo

PIŁKA NOŻNA
T-Mobile Ekstraklasa. Jagiellonia Białystok – Śląsk Wrocław (piątek, godz. 20.30 na Stadionie Miejskim przy ul. Słonecznej 1
II liga. Wigry Suwałki – Stal Stalowa Wola (sobota, godz. 16)
III liga. Sobota (wszystkie mecze o godz. 13): Warmia Grajewo – Motor Lubawa, Olimpia Zambrów – Pogoń Łapy, Olimpia 2004 Elbląg – MKS Korsze, Orzeł Kolno – Czarni Olecko, Granica Kętrzyn – ŁKS 1926 Łomża.
Puchar Polski na szczeblu okręgu. Niedziela o godz. 12: Cresovia Siemiatycze – Puszcza Hajnówka, LZS Narewka – KS Michałowo, Tur Bielsk Podlaski – Ruch Wysokie Mazowieckie, Hetman Białystok – Włókniarz Białystok.
SIATKÓWKA
PlusLiga Kobiet: AZS Białystok – Pałac Bydgoszcz (piątek, godz. 20, w hali SP 50 przy ul. Pułaskiego 96).
I liga mężczyzn. Ślepsk Suwałki – Pekpol Ostrołeka (sobota, godz. 18.30 w hali OSiR).
II liga mężczyzn: Centrum Augustów – Wilga Garwolin (sobota, godz. 18, w hali ZSS przy ul. Mickiewicza).
BOKS
Trening otwarty uczestników gali Boxing Show (sobota, godz. 15 w Galerii Carrefour przy ul. Wrocławskiej w Białymstoku).
SHORT TRACK
Międzynarodowe zawody EVO CUP (piątek, godz. 10, sobota, godz. 9 i niedziela, godz. 9, na lodowisku przy ul. 11 Listopada 28 w Białymstoku).
KOSZYKÓWKA
II liga mężczyzn. Tur Bielsk Podlaski – UKS Siemaszka (sobota, godz. 18 w hali przy ul. Poniatiowskiego)
II liga kobiet. Gimbasket Białystok – MON-POL Płock (sobota, godz. 14 w hali PG 15 przy ul. Porzeczkowej).
PIŁKA RĘCZNA
II liga mężczyzn. MOKS Słoneczny Stok – AZS UW II Warszawa (niedziela, godz. 13 w hali SP 49). **(mark)**

Siatkówka >> AZS dziś gra o ważne punkty. Pałac Bydgoszcz da się „zburzyć".

Kierunek – w górę!

Jeśli białostocki AZS chce uniknąć baraży o utrzymanie w PlusLidze Kobiet takie mecze jak dziś musi wygrywać.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Rywal – Pałac Bydgoszcz – prezentuje mniej więcej taką samą klasę jak nasza drużyna. Miejsce rozegrania meczu – własna hala w Białymstoku. Jak zdobywać punkty to teraz, najlepiej trzy.

„Pałacanki" początek sezonu miały bardzo dobry. Ale w 4. kolejce uległy w Pile PTPS-owi 2:3, a w 5. doznały klęski przed własną publicznością ze Stalą Mielec 0:3.

– Zabrakło nam determinacji, jakbyśmy przeszły obok tego meczu. Mam nadzieję, że po przerwie wrócimy do gry z początku sezonu. Liczę na dobry mecz i oczywiście punkty w Białymstoku. Zawsze lubiłam tu grać, bo jest niewielka hala i gorąca atmosfera – mówi Magdalena Mazurek. Pod panieńskim nazwiskiem Godos przez poprzednie dwa sezony prowadziła grę AZS-u.

W kadrze Pałacu znajduje się też inna była siatkarka naszej drużyny, Natalia Ziemcowa. Razem z Julią Szeluchiną tworzą podstawową parę środkowych. Szczególnie ta druga to bardzo groźna zawodniczka, ale boryka się z kontuzją i prawdopodobnie w Białymstoku na parkiecie się nie pojawi.

Trener AZS-u Wiesław Czaja ma do dyspozycji cały zespół, wraz z Lucie Muhlsteinovą. Czeska rozgrywająca wróciła z prekwalifikacji olimpijskich w Azerbejdżanie. Jej drużyna odpadła tam w półfinale przegrywając z gospodyniami. Grę AZS-u prawdopodobnie poprowadzi Ewa Cabajewska, która nieprzerwanie trenuje z zespołem.

– Nie zagrałyśmy źle z Azerkami, ale one lepiej radziły sobie w końcówkach setów z wydatną pomocą sędziów. Szczerze przyznam, że nie liczę na występ z Pałacem – mówi Muhlsteinova, która miała i chyba nadal ma być pierwszą rozgrywającą AZS-u.

Czaja oczekuje ciężkiego meczu, ale zwycięskiego.

– Pałac to mieszanka zawodniczek doświadczonych i młodych. Ma dwie przyjmujące z dobrym atakiem, ale słabszym odbiorem zagrywki: Kubankę Martinez i Patrycję Polak. Dlatego jak najwięcej miejsca na boisku w przyjęciu stara się pokrywać doświadczona libero Marta Kuehn-Jarek – krótko charakteryzuje ekipę z Bydgoszczy szkoleniowiec AZS-u. – Zapowiada się trudny mecz, ale rywal na pewno jest do pokonania. To spotkanie „za 6 punktów". Bardzo nam zależy by opuścić ostatnie miejsce i ruszyć w górę tabeli – dodaje Wiesław Czaja.



A. Chomicz

Dominika Kuczyńska jest pewnym punktem AZS-u. W piątek może ze w swoim zespołem opuścić ostatnią pozycję w tabeli.

PlusLiga Kobiet

Program 6. kolejki: AZS Białystok – Pałac Bydgoszcz (piątek, g. 20), Muszynianka Muszyna – Budowlani Łódź, BKS Aluprof Bielsko-Biała – MKS Dąbrowa Górnicza, PTPS Piła – Stal Mielec. Mecz Trefl Sopot – Gwardia Wrocław został przełożony na 5.12.

1. Atom Trefl	5	12	12:5
2. Muszynianka	5	10	12:7
3. MKS D. Górn.	5	10	13:8
4. Budowlani	5	8	11:11
5. Pałac	5	7	10:11
6. PTPS Piła	5	7	10:12
7. BKS Aluprof	5	6	10:12
8. Gwardia	5	6	8:11
9. Stal	5	5	9:12
10. AZS Białystok	**5**	**4**	**7:13**

Koszykówka >> Drugoligowe mecze

Z nadziejami na wygrane

Drugoligowi koszykarze Tura Bielsk Podlaski podejmą w sobotę zespół UKS Siemaszka Piekary, natomiast dziewczęta z UKS Gimbasket 15 zagrają na własnym parkiecie z zespołem MON-POL Płock.

Zawodnicy Tura w ostatniej kolejce ponieśli sromotną klęskę przegrywając z liderem rozgrywek UMKS Kielce 70:100. – W tej lidze każdy może wygrać z każdym, a o wyniku decyduje dyspozycja dnia – mówi trener Tura Andrzej Sinielnikow. – Do każdego spotkania trzeba być mocno zmobilizowanym. Jeden moment dekoncentracji może rzutować na wynik meczu – dodaje szkoleniowiec.

Bielszczanie do sobotniego pojedynku z UKS Siemaszka przystąpią niestety bez swojego najbardziej doświadczonego koszykarza Marcina Krajewskiego uskarżającego się na ból kręgosłupa.

W Białymstoku kibice basketu udadzą się do Gimnazjum nr 15 przy ul. Porzeczkowej, gdzie podopieczne trenera Marka Kubiaka zagrają z MON-POL Płock (sobota, godz. 14).

Rywalki zajmują trzecie miejsce w II lidze z bilansem 4 zwycięstw i jednej porażki. Białostoczanki zagrały o jeden mecz mniej i mają na koncie trzy wygrane i także jedną porażkę.

– Zagramy w swoim najsilniejszym składzie. Małgorzata Urban, która doznała kontuzji w ostatnim meczu na własnym parkiecie jest już w pełni sił, a Aleksandra Karczewska, mimo rozcięcia łuku brwiowego w meczu z Żyrardowianką już trenowała – mówi Marek Kubiak.

(mark)

Piłka nożna >> Wigry podejmą Stal Stalowa Wola

Dobrze, że to już koniec

Ostatnią w tym roku i już trzecią rundy rewanżowej kolejkę spotkań rozegrają drugoligowcy. Trzecie od końca suwalskie Wigry u siebie zmierzą się z zajmującą siódmą pozycję Stalą Stalowa Wola.

Biało-niebiescy kiepsko spisują się w tym sezonie, a już zupełnie nie wiedzie się im na własnym, zmodernizowanym stadionie. Odnieśli na nim jedno zwycięstwo, zanotowali dwa remisy i przegrali ostatnie trzy mecze z rzędu.

– Sobotnie spotkanie jest dla nas bardzo ważne, koniecznie musimy je wygrać – przekonuje Donatas Vencevicius, trener Wigier. – Przed zimową przerwą chcemy poprawić humory naszym kibicom, no i sobie.

Po ostatniej porażce w Pruszkowie w suwalskiej ekipie panują minorowe nastroje, które pogorszyła jeszcze plaga kontuzji. W treningach nie uczestniczą Kamil Lauryn, Daniel Ołowniuk, Przemysław Makarewicz i Rafał Darda. Nie wiadomo, czy do gry gotowi będą Tomasz Bajko i Tomas Vencevicius.

– Z meczów młodzieżowej reprezentacji Litwy wrócił Audrius Brokas, a karę za nadmiar kartek odcierpiał Krystian Słowicki – opowiada Vencevicius. – Znowu będę miał jednak wielki ból głowy z zestawieniem defensywy. Dobrze, że ta przedłużona runda już się kończy – uważa.

Piłkarze liczą na doping kibiców, a władze klubu starają się, by pojawiło się ich jutro na trybunach jak najwięcej. Uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów wejdą na stadion za darmo, a starsi mogą liczyć na promocyjne ceny biletów. **(ab)**

GWsport
www.wspolczesna.pl

W piątek, o godz. 20., w hali SP nr 50 AZS Białystok w meczu PlusLigi Kobiet podejmie Pałac Bydgoszcz.



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> W piątek o godz. 20.30 Jagiellonia spotka się ze Śląskiem

Z liderem gra się niezwyczajnie

Jagiellonia zagra ze Śląskiem przy minusowej temperaturze. Mecz z liderem powinien jednak tak rozgrzać kibiców, że zimno nie da się im we znaki.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl



Fot. W. Olszrol

Śląsk poszuka wszelkich sposobów, aby wywieźć z Białegostoku punkty. Jagiellonia musi znaleźć receptę na zatrzymanie wrocławian.

Poprzednie spotkanie Jagiellonii ze Śląskiem Wrocław w Białymstoku toczyło się w zimowej scenerii. Z uwagi na śnieg i mrozy dwukrotnie było odwoływane. Nie udało się zagrać w grudniu 2010 roku, również w lutym pogoda pokrzyżowała plany. Drużyny spotkały się w marcu, a pojedynek zakończył się remisem 1:1.

Teraz aż tak dramatycznie nie będzie, choć na piątkowy wieczór synoptycy zapowiadają temperaturę w graniach -1 stopnia Celsjusza. Odczuwalna ma być jeszcze niższa, bo około -5 stopni.

Cionek nie patrzy na termometr

– Niedawno kupiłem termometr, powiesiłem go za oknem i... nie wiem, czy na niego patrzeć – uśmiecha się Thiago Rangel Cionek. Obrońca Jagiellonii nie cierpi mrozu. Zdążył się już do niego przyzwyczaić, ale nie polubić. Podobnie, jak wielu innych piłkarzy Jagi, zwłaszcza przybyszów z ciepłych krajów.

– Pogoda daje dam się we znaki, jednak radzimy sobie – dodaje Cionek. – Są odpowiednie ubrania, maści, więc można się przygotować. Poza tym nikt nie skupia się dzisiaj na temperaturze. Myślimy tylko o tym, żeby jak najlepiej wypaść w meczu ze Śląskiem.

Przypominanie, że spotkanie z liderem T-Mobile Ekstraklasy będzie bardzo trudną przeprawą, to w zasadzie banał. Każdy na Podlasiu zdaje sobie sprawę, że przed Jagą ciężki egzamin. Ale i zawodnicy oraz kibice Śląska nie mają wątpliwości, że w Białymstoku ciężko będzie o punkty.

– Czujemy szacunek do lidera, jednak to on przyjeżdża na nas teren. A u siebie jesteśmy naprawdę mocni, co pokazaliśmy już wielokrotnie – podkreśla Cionek.

Od Brazylijczyka z polskim paszportem wiele w piątek zależy. To Thiago jest obecnie mózgiem jagiellońskiej defensywy i to na nim w głównej mierze opierał się będzie plan rozbijania ataków Śląska. A dodajmy, że w ofensywie wrocławianie są mocni. Zdobyli w tym sezonie 25 bramek, zdecydowanie najwięcej ze wszystkich drużyn T-Mobile Ekstraklasy.

– Śląsk jest niesłychanie skuteczny. Często strzela wiele goli, ale też i często wygrywa po 1:0, bezlitośnie wykorzystując najmniejszy błąd rywala. Musimy być czujni. Zwłaszcza przy stałych fragmentach gry, po których wrocławianie zdobyli już sporo bramek. Podczas ostatnich treningów dużo czasu poświęcaliśmy właśnie na ten element – mówi Cionek.

W ogóle ze Śląskiem Jagiellonia musi grać bardzo uważnie. – Jak na polskie warunki, to wrocławski zespół jest świetnie zbilansowany, nie mający praktycznie słabych punktów – komplementuje przeciwnika trener Czesław Michniewicz. – Solidni wysocy obrońcy, którzy potrafią znaleźć się w polu karnym rywala, wszędobylski Sebastian Mila, groźni zawodnicy w ofensywie. Wszystko to powoduje, że Śląsk nieprzypadkowo zajmuje pierwsze miejsce w tabeli.

Zdarzają się wpadki

Przypomnijmy jednak, że ekipie Oresta Lenczyka zdarzają się też wpadki. Przed miesiącem wrocławianie przegrali w Bełchatowie z GKS-em 0:3.

– O tamtym meczu nawet nie wspominamy. Wynieśliśmy wnioski z bełchatowskiej lekcji i mamy nadzieję, że podobne spotkanie w naszym wykonaniu już się nie powtórzy – zaznacza Rafał Gikiewicz, walczący z Marianem Kelemenem o pozycję numer jeden w dolnośląskiej drużynie. – Do pojedynku z Jagiellonią przygotowywaliśmy się bardzo solidnie i przyjechaliśmy do Białegostoku po trzy punkty.

– Śląsk ma swoje cele, my swoje. W poprzednim meczu z Legią Warszawa pokazaliśmy, że potrafimy zagrać na zero z tyłu. Wierzę, że w piątek znowu nie stracimy bramki, a do tego strzelimy przynajmniej jednego gola – stwierdza Thiago Cionek. ▲

Ekstraklasa

▲ **Program 14. kolejki spotkań:**

Piątek: KGHM Zagłębie Lubin – Polonia Warszawa (godz. 18.00), Jagiellonia Białystok – Śląsk Wrocław (20.30).
Sobota: PGE GKS Bełchatów – ŁKS Łódź (13.30), Ruch Chorzów – Cracovia (15.45), Legia Warszawa – Lechia Gdańsk (18.00).
Niedziela: Widzew Łódź – Korona Kielce (14.30), Wisła Kraków – Górnik Zabrze (17.00).
Poniedziałek: Podbeskidzie Bielsko-Biała – Lech Poznań (18.30)

1. Śląsk	13	28	25:11
2. Legia	12	23	19:9
3. Ruch	13	22	19:15
4. Polonia	13	22	13:12
5. Lech	13	21	22:9
6. Wisła	13	21	14:11
7. Korona	13	20	16:15
8. Widzew	13	18	11:11
9. Jagiellonia	**13**	**18**	**18:22**
10. Podbeskidzie	13	16	11:17
11. Lechia	13	14	6:8
12. Górnik	13	14	13:16
13. ŁKS Łódź	13	14	10:24
14. GKS Bełchatów	13	12	15:16
15. Zagłębie	12	10	11:18
16. Cracovia	13	9	7:16

Przed meczem

▲ **Bez faworyta.** Według firm bukmacherskich piątkowe spotkanie w Białymstoku nie ma zdecydowanego faworyta. Kurs na zwycięstwo Jagiellonii waha się w granicach 2.40-2.60. Wygrana Śląska wyceniana jest na 2.50-3.02, a remis, to kurs na poziomie 3.00-3.28.

▲ **Wrocław czeka już na Wisłę.** Kibice Śląska Wrocław nie mogą uczestniczyć w wyjazdowych meczach swojej drużyny i czekają już na kolejne spotkanie z Wisłą Kraków. Szlagierowy pojedynek cieszy się olbrzymim zainteresowaniem. Tylko w ciągu pierwszych czterech dni sprzedaży rozeszło się aż 21 tysięcy biletów.

▲ **Jagiellonia na spotkaniach z kibicami.** Rafał Grzyb, Vladimir Kukol, Jan Pawłowski oraz Grzegorz Arłukowicz odwiedzili Gimnazjum im. księdza Michała Sopoćki w Turośni Kościelnej. Spotkanie z zawodnikami Jagiellonii cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem młodzieży. Z kolei Grzegorz Rasiak spotkał się z sympatykami Jagi w białostockiej restauracji Bierhalle.

▲ **Urodziny Pawłowskiego.** W piątek 19 lat kończy Jan Pawłowski. Nie musimy chyba pisać o jakim prezencie marzy utalentowany napastnik białostockiej Jagiellonii.

(KS)

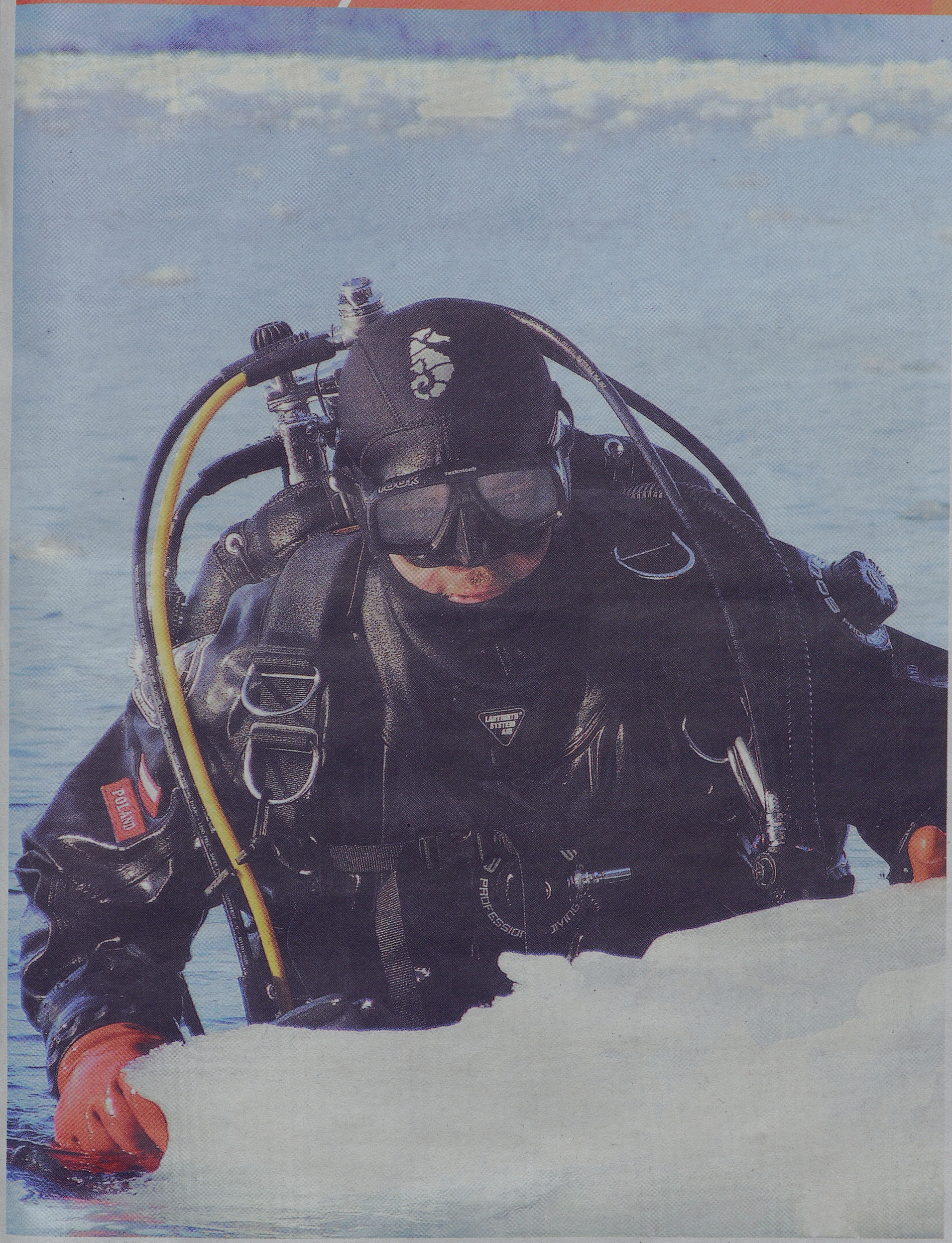
promocja

2x więcej szans
NA PIENIĄDZE
dla Prenumeratorów!
Szczegóły na stronie 5



GW magazyn tydzień

18 listopada 2011
piątek
222(17410)



Arch. pryw. T. Janeckiego

Cała wyspa pokryta jest lodowcem, na którym walają się czaszki wielorybów. Nie ma tam zwierząt lądowych. Tylko raz w roku wychodzą z wody tysiące pingwinów. Za to w oceanie można się kąpać wśród delfinów. Tylko trzeba uważać na morskie lamparty. W starciu z nimi człowiek nie ma szans – opowiada Tomasz Janecki z podsuwalskiej wsi Krzywe, który spędził na Antarktydzie 40 miesięcy.

>>4

Teraz rozpoczyna się tam wiosna

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Nie mamy czasu na randki – mówią dwaj młodzi Amerykanie (19 i 20 lat), którzy przyjechali na misję do Białegostoku. Przez dwa lata od rana do wieczora, przez siedem dni w tygodniu, chodzą po białostockich ulicach i w bardzo uprzejmy sposób zaczepiają przechodniów. Co więcej, od czasu do czasu nawet pukają do drzwi naszych mieszkań... I nie zraża ich to, kiedy drzwi zatrzaskują się przed ich nosami. Twierdzą, że mieszkańcy Podlasia są dla nich bardzo mili. Kim tak naprawdę są amerykańscy misjonarze-mormoni? Jak wygląda ich życie w Białymstoku? Można przeczytać na str. 6.

*Warto zajrzeć też do tekstu pt. **„Jak Romeo i Julia”** (str. 8/9), traktującego o historii wielkiej miłości rozgrywającej się w Łomży na tle wojennej historii Polski. Bohaterami są 21-letni Leon Kaliwoda i młodsza od niego o pięć lat Halinka Jarnuszkiewiczówna. Kiedy ten młody bohater został zastrzelony przez Niemców, zakochana w nim Halinka odebrała sobie życie na jego grobie. Potem zaś jej ciało było składane do grobu trzy razy...*

W tym Magazynie drukujemy też dwie rozmowy z bardzo ciekawymi ludźmi. Pierwszym z naszych rozmówców był Janusz Panasewicz, wokalista zespołu „Lady Pank”, który wspomina najświetniejsze lata tej grupy... Na przełomie lat 80. i 90. grali oni po 350 koncertów rocznie, nierzadko po trzy dziennie. Wieść niesie, że pieniądze nosili w reklamówkach, tylko w ówczesnej Polsce nie bardzo było na co je wydać... Jaka była prawda? Odsyłamy na str. 9.

*Polecamy też wywiad z Mariolą Gołotą, żoną słynnego, bądź co bądź 43-letniego już boksera. Czy i kiedy Andrew znowu wróci na ring? W jakim mieście można go będzie ujrzeć między linami? **„Z kim Gołota stoczy walkę? Decyduje żona”** (str.7).*

*Niektórych z pewnością zainteresuje też tekst, w którym znani językoznawcy oceniają język polskich polityków. Który z nich wypada najlepiej, a który najgorzej? Odsyłamy na str. 10/11 do tekstu **„Mówią ładnie i mądrze, ale o co chodzi?”***

przegląd tygodniowy

Białobrzegi



W nocy z soboty na niedzielę w Białobrzegach doszło do wypadku. 28-letni mieszkaniec powiatu monieckiego jadący w kierunku Augustowa stracił panowanie nad kierownicą, wskutek czego prowadzone przez niego auto zjechało do rowu, przewróciło tablicę z nazwą miejscowości i dachowało. Kierowca volkswagena ze złamaną ręką i ogólnymi obrażeniami ciała trafił do szpitala. – Wyczuliśmy od niego woń alkoholu – informuje Paweł Jakubiak, oficer prasowy augustowskiej komendy. – Wyniki badania krwi pokażą, czy i w jakim stopniu był pijany. Badania pozwolą także ustalić, czy 28-latek był pod wpływem środków psychotropowych. Pasażerowi pojazdu nic się nie stało.

Białystok



Kilkadziesiąt łóżek, szafek i materacy dostał Szpital Wojewódzki w Białymstoku. Przekazało je w poniedziałek Stowarzyszenie Pomocy Rubież, które z kolei otrzymało je z Niemiec.

– Bardzo nam się przydadzą – nie kryje Urszula Łapińska, dyrektor placówki (na zdjęciu z prawej). – Łóżka i szafki są w bardzo dobrym stanie, a do tego przystosowane są do potrzeb osób ciężko chorych. Planujemy je więc umieścić w Zakładzie Pielęgnacyjno-Opiekuńczym. Z kolei meble stamtąd przeniesiemy do innych oddziałów.

Budzisko

Ponad 7 mln paczek papierosów z przemytu zarekwirowali celnicy w łotewskiej ciężarówce, którą podczas minionego weekendu zatrzymali do kontroli w pobliżu Budziska. 47-letni Łotysz, kierujący pojazdem deklarował, że wiezie do Wielkiej Brytanii wafle i wyroby czekoladowe. Celnicy postanowili to sprawdzić. Po otwarciu naczepy okazało się, że znajdują się tam płatki kukurydziane. To wzbudziło podejrzenie funkcjonariuszy. I słusznie, bo płatki znajdowały się tylko w czterech paletach. W pozostałych – papierosy warte ponad 3 mln zł.

Ełk

W sobotę przed godziną 8 mieszkańcy Ełku poinformowali policjantów, że na wpół naga kobieta chodzi po ulicy Dąbrowskiego i pije alkohol. Funkcjonariusze zatrzymali 45-latkę, ubrali ją i odwieźli do szpitala. Za sianie zgorszenia w miejscu publicznym grozi jej kara do 30 dni aresztu.

Koszarówka

Cztery osoby w szpitalu i dwa rozbite auta to bilans wypadku, do którego doszło pod koniec ubiegłego tygodnia w miejscowości Koszarówka na krajowej „65”. Wg wstępnych ustaleń policjantów, 61-letni kierujący fiatem wyjeżdżając ze stacji paliw najprawdopodobniej nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu oplowi jadącemu w kierunku Białegostoku, którym kierowała 25-letnia mieszkanka Moniek. W wyniku zderzenia do szpitala z obrażeniami ciała trafili kierowcy oraz dwóch pasażerów podróżujących fiatem.

Koszki

Fabryka Ikea w Koszkach wznowiła rozruch technologiczny, wstrzymany po zatruciu rzeki Białej, do którego doszło na początku listopada. Zgodę na warunkowe wznowienie rozruchu wydał Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w Białymstoku. – Wydaliśmy tę zgodę, gdyż sam rozruch nie był przyczyną zanieczyszczenia rzeki – mówi Mirosław Michalczuk, naczelnik Wydziału Inspekcji WIOŚ w Białymstoku. – Najprawdopodobniej było to spowodowane przedostaniem się do kanalizacji deszczowej włókien drewnianych, które spowodowały śnięcie ryb. Nasze badania prowadzone na miejscu w ubiegłym tygodniu wykazały, że sytuacja w rzece jest już opanowana.

Łomża



W piątek, 11 listopada, dotychczasowy biskup łomżyński Stanisław Stefanek przeszedł na emeryturę. Diecezją łomżyńską kierował on od 1996 r. W maju skończył 75 lat. Na jego następcę został mianowany ksiądz prał. Janusz Stepnowski. Konsekracja nowego biskupia i ingres do katedry w Łomży odbędzie się 18 grudnia. Głównym konsekratorem będzie kard. Marc Ouellet, prefekt Kongregacji ds. Biskupów.

Mazury

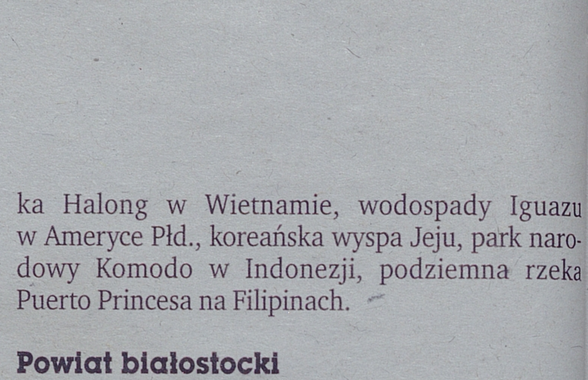
Mazury nie znalazły się wśród siedmiu nowych cudów natury, wyłonionych w plebiscycie szwajcarskiej fundacji New 7 Wonders. Znalazły się jednak w pierwszej „14”. W trwającym blisko trzy lata głosowaniu o tytuł ubiegało się aż 440 najpiękniejszych miejsc na Ziemi. Wyniki poznaliśmy w piątek. Nowymi cudami zostały m.in.: Amazonia, zatoka Halong w Wietnamie, wodospady Iguazu w Ameryce Płd., koreańska wyspa Jeju, park narodowy Komodo w Indonezji, podziemna rzeka Puerto Princesa na Filipinach.

Powiat białostocki

W poniedziałek nastąpiło oficjalne otwarcie 4-kilometrowego odcinka drogi powiatowej Białystok – Kruszewo. Nie dość, że jezdnia została odnowiona, to jeszcze obok niej została zbudowana nowa ścieżka rowerowa i siedem zatok autobusowych, a także chodniki i zjazdy gospodarcze.

Wartość inwestycji to około 7 mln 300 tys. zł, w tym dotacja państwa wyniosła 3 mln zł.

Powiat kolneński



Tragiczny wypadek miał miejsce we wtorek wczesnym rankiem na trasie ze Stawisk do Szczuczyna. Kierowca bmw, na prostym odcinku drogi nagle zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się czołowo z nadjeżdżającą z przeciwka ciężarową scanią. Kierowca osobówki, 35-letni obywatel Litwy, zginął na miejscu. Kiedy policjanci wzięli się za wyjaśnianie okoliczności zdarzenia, okazało się, że auto którym jechał zostało skradzione poza granicami kraju.

Wysokie Mazowieckie

Podczas obchodów Święta Niepodległości w Wysokiem Maz. odbyła się uroczystość nadania nowemu rondu u zbiegu ulic Ludowej, Szpitalnej, 1000-lecia i Mystkowskiej imienia tragicznie zmarłego w katastrofie smoleńskiej prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Czym Lech Kaczyński zasłużył się dla tego miasta, by nazwać rondo jego imieniem? – Był pierwszą głową państwa, która zawitała w te strony – wyjaśniał podczas uroczystości starosta Bogdan Zieliński. Dzięki niemu ofiary wichury z 2008 roku nie zostały same. Chociażby za tę pomoc jesteśmy zobowiązani do pamięci o człowieku, który jak to się u nas mówi, był człowiekiem dobrym.



kronika wypadków umysłowych

Niemcy nas biją!

Konrad Kruszewski
kkruszewski@wspolczesna.pl

Niemcy biją Polaków! Taki lament rozległ się na scenie politycznej – zwłaszcza po jej prawej stronie. Niemcy biją Polaków! – zagrzmiał Jarosław Kaczyński. Jakby dla Polaków najistotniejsze było to, jakiej narodowości jest obywatel, od którego oberwali, bądź przez którego zostali opluci.

Ostatni raz przed tegorocznym Świętem Niepodległości Niemcy, przypominam, bili Polaków na pokładzie samolotu pasażerskiego. Pobici nazywali się Jan i Nelly Rokita. – Niemcy mnie biją – krzyczał Jan. Okazało się, że pobiła go niemiecka stewardesa – kosmetyczką.



Tym razem zagrożenie było większe, bo Polaków biła grupa aż 90 Niemców. Jak na prawie 40 milionów Polaków – cała kupa, z przewagą kupy.

Wydaje się, że dla normalnego Polaka nie ma większego znaczenia, czy zostanie on pobity przez Niemca, Anglika, Żyda, Francuza, czy innego Polaka. Ból jest taki sam, jeśli napastnicy dysponują podobną siłą i uderzą w to samo miejsce. Upokorzenie – też takie samo.

Ale nie dla prawdziwego Polaka. Dla prawdziwego Polaka narodowość napastnika, który obije go po twarzy, albo napluje na jego mundur (nawet jeśli ten mundur jest, jak w przypadku marszu niepodległości, rekonstrukcją czyli podróbą) ma znaczenie pierwszoplanowe. Usiłuję zrozumieć dlaczego? Czy jak prawdziwy Polak dostanie od Niemca, choćby tylko damską torebką, to go bardziej boli? Najwidoczniej tak. Jarosława Kaczyńskiego najwyraźniej bardziej takie pobicie boli, nawet wtedy, kiedy sam nie oberwał. Kurski skonstruowany jest na podobnej zasadzie

Jarosław Kaczyński cierpi bowiem za wszystkich Polaków pobitych przez Niemców. Bardzo mu z tego powodu współczuję. Nagromadziło się w nim tyle tego cierpienia. Cała historia stosunków-polsko niemieckich wypaliła na Jarosławie swoje piętno i to tak mocno, że nawet w niemieckich antyfaszystach widzi on gestapowców. Kurski zaś różni się od niego tym, ze widzi w nich żołnierzy Wermachtu.

Gdyby 11 listopada Polaków pobili na przykład Węgrzy, prezes Kaczyński tak bardzo by nie cierpiał. Zaryzykuję stwierdzenie, że pobity przez Węgra Polak nie wywołałby w Jarosławie żadnego współczucia, zwłaszcza gdyby ten Polak był z lewicy, a Węgier z rządzącej w Budapeszcie prawicy. Nie po to bowiem prezes obiecał Polakom drugi Budapeszt, żeby cierpieć z powodu jakiegoś tam braterskiego klapsa.

Gdyby jednak, co nie daj panie Boże, w Święto Niepodległości Polaków w Warszawie pobili jacyś Ruscy, to wolę nie myśleć co by się działo. Choć to trudno sobie wyobrazić, ale ból i cierpienia nim wywołane byłyby jeszcze większe niż w przypadku Niemców. Tym się właśnie różni prawdziwy Polak od Polaka nieprawdziwego, że niektóre narody bolą go bardziej.

Polak prawdziwy, przynajmniej ten z otoczenie Kaczyńskiego, inaczej też od Polaka nieprawdziwego patrzy na narodowe symbole. Ostatnio, co niektórzy nawet zauważyli, Polski Związek Piłki Nożnej zdjął ze strojów piłkarskiej reprezentacji Polski orzełka i zastąpił go logotypem. Nikt nie wie, co na nim jest. Prezes Lato dostrzegł w nim orzełka. Inni mówią, że jeśli tam rzeczywiście jest orzeł, to po paraliżu i oskubany. Dziennikarze nazywają to logo piłkoptakiem. A ja, z racji swojej sympatii dla tego związku, zwłaszcza jego wiceprezesa Kręciny i licznych poskręcanych linii składających się na to logo, nazwałem ten logotyp kręciną.

Tak więc PZPN wywalił z reprezentacji orła i zastąpił symbolem adekwatnym do swoich działań – kręciną. Może się mylę, ale prawdziwi Polacy z otoczenia prezesa Kaczyńskiego w ogóle na to nie zareagowali. Przynajmniej do dnia, w którym piszę ten felieton. Były różne protesty, ale nie z tej strony. Ludzie od prezesa cierpieli z powodu bitych przez Niemców Polaków, ale nie cierpieli z tego powodu, że przehandlowane zostało godło narodowe.

O! Co innego, gdyby na koszulkach naszych reprezentantów znajdował się krzyż. Niechby go ktoś spróbował usunąć! Solidarni 2010 rozbili by swój namiot na stadionie narodowym w ramach protestu. Biskupi wstąpiliby na ambony, a znane toruńskie radyjo zainicjowałoby cykl egzorcyzmów w celu wypędzenia diabła z polskiej piłki. Dla prawdziwego Polaka sym-

PZPN wywalił z reprezentacji orła i zastąpił symbolem adekwatnym do swoich działań – kręciną. Może się mylę, ale prawdziwi Polacy, ci z otoczenia prezesa Kaczyńskiego w ogóle na to nie zareagowali.

bolem narodowym nie jest bowiem orzełek, tylko krzyż. Tak, że prezesowi Lato ręka by uschła zanim wyciągnąłby ją w kierunku koszulki.

Na koszulkach był jednak orzełek, więc mamy zamiast niego kręcinę. Ale orzełek wróci – nie ma obaw. I to nie z powodu protestów, ani też nagłego wybuchu patriotyzmu w PZPN. Tylko z powodu pieniędzy. Orzełek z koszulek został usunięty, bo PZPN nie mógł go sprzedać. Przez jakieś przeoczenie nie jest on bowiem jego własnością. Tak, że każdy mógł sobie koszulkami (i innymi gadżetami) z orzełkiem handlować bez pozwolenia PZPN. Łebskie chłopaki wymyśliły więc, że orła z reprezentacji zwolnią, na koszulkach umieszczą kręcinę i będą pobierały opłaty za wydawanie licencji na wykorzystanie kręciny. Okazało się jednak, że kręciny kibice mogą nie kupić, że na stadionie narodowym podczas finałów Euro 2012 zasiądzie kilkadziesiąt tysięcy kibiców ubranych nie w koszulki z kręciną na piersi, tylko po staremu – z orłem. I kasa pójdzie się huśtać. Tak, że orzeł wróci na koszulki. Jednak prawdopodobnie w towarzystwie kręciny.

Żeby osiągnąć jakikolwiek sukces na mistrzostwach Europy, polscy piłkarze, przy ich mizernych umiejętnościach, będą się musieli wykazać silnym charakterem. Jak Państwo zauważyliście, żaden z potencjalnych polskich reprezentantów, łącznie z ich trenerem, nie zaprotestował przeciwko odbieraniu im orzełka. Ostatnim kadrowiczem, który wykazał się jakimkolwiek charakterem był bramkarz Boruc, który kiedyś zaprotestował przeciwko odbieraniu mu małego winka na pokładzie samolotu. Tak, że o sukces jestem spokojny. Jeżeli ktoś nie jest w stanie obronić orzełka, nie będzie też w stanie obronić się na boisku. Niemcy sprawią nam tęgie lanie.

Prezes Jarosław znowu będzie cierpiał. ▲

regionałki

Ferrari traktor

Z informacji policyjnej, do której udało nam się dotrzeć: „We wtorek około południa oficer dyżurny gołdapskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że w miejscowości Stańczyki doszło do wypadku drogowego z udziałem ciągnika rolniczego. Interweniujący policjanci ustalili, że 57-letni kierujący ciągnikiem marki ursus na zakręcie nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał ze skarpy po czym pojazd się przewrócił.

Wtajemniczeni twierdzą, że takiego ursusa można rozpędzić nawet do 24 km na godzinę. A pęd jest przy tym taki, że nie tylko panowanie można stracić, ale i beret zerwie z głowy.

Kuzyn nieamerykański

Do mieszkańca Moniek zadzwonił jakiś obywatel, który przedstawił się jako jego kuzyn z Anglii. Poprosił o pilne pożyczenie pieniędzy na ważną inwestycję i przesłanie ich za pośrednictwem specjalnej firmy do Londynu. Moniecczanin poszedł od razu do banku i zgodnie z instrukcją rzekomego „kuzyna" wpłacił 6 tysięcy złotych.

A jak wrócił do domu, zawiadomił policję, bo sobie przypomniał, że kuzyna co prawda ma, ale – tak jak wszyscy w Mońkach – w Ameryce.

Drodze mówimy zdecydowane „nie"

Specjalna sesja rady gminy Augustów, podczas której przedstawiciele białostockiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad mieli wyjaśnić rolnikom wszystkie wątpliwości związane z planowanym przebiegiem augustowskiej obwodnicy, pozwoliła rolnikom wyrazić swój sprzeciw. Rolnicy mieli pretensje do inwestora, że zabiera im najlepsze fragmenty działek tylko po to, by urządzić tam miejsca obsługi podróżnych. W związku z tym radni przyjęli stanowisko, w którym podkreślają, że droga pogorszy jakość życia mieszkańców. A w takiej sytuacji nie zgadzają się na jej budowę.

Według radnych, jakość życia przy miedzy jest zdecydowanie lepsza od życia przy drodze.

Miś na miarę

Władze Suwałk wybrały logo miasta. Składa się ono z oczka, drugiego oczka, nosa, uszka i uśmiechu. Tak dzieci rysują misia na śniegu. Z tym mają kojarzyć się Suwałki. – To niesłychanie infantylne logo – ocenił Marek Sobczak, suwalczanin, malarz i grafik, pracujący w tygodniku „Polityka". – Nie rozumiem, jakie funkcje ma spełnić tego typu znak.

Jak to jakie? Nie zna się klasyka Barei? „To jest miś na miarę naszych możliwości. My tym misiem otwieramy oczy niedowiarkom! Mówimy: to jest nasz miś, przez nas zrobiony i to nie jest nasze ostatnie słowo".

Jaka gwiazda, taka myśl.

Dziś prezentujemy złotą myśl Niecika, gwiazdy z Grajewa, która była gościem samego Wojewódzkiego. – Jako stuprocentowy mężczyzna zwracam uwagę na wygląd. Fajnie jest, jak dziewczyna ma piękny uśmiech, ładną twarz i pupę – powiedziała gwiazda Tygodnikowi Grajewskiemu.

Rozumiemy. Ale czy na pewno w takiej kolejności?

(kk)

Podróże >> Tomasz Janecki z podsuwalskiej wsi Krzywe przez 40 miesięcy

Tam zima jest w lipcu

Niemal cała wyspa pokryta jest lodowcem. A lipcu temperatura spada nawet poniżej minus 30 stopni Celsjusza...



– Wody Oceanu Południowego są niezwykle czyste – mówi Tomasz Janecki (z prawej). – Widać pływające w nim wieloryby. Nie są groźne. Najgorsze są lamparty morskie. Dorosły lampart waży około 300 kilogramów. W starciu z nim człowiek nie ma szans.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Ale teraz jest przyjemnie, ponieważ na Antarktydzie właśnie rozpoczyna się wiosna – śmieje się Tomasz Janecki, który na lodowcu pracował przez 40 miesięcy. – A to oznacza, że wkrótce będzie cieplutko. Temperatura wzrośnie do... zera.

Tomasz Janecki ma 41 lat. Jest hydrologiem. Pasjonuje się fotografią, lubi nurkować i wędkować. Od września mieszka w niewielkiej, podsuwalskiej wsi Krzywe. Wcześniej przez kilka lat pracował w Zakładzie Biologii Antarktyki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Wówczas uczestniczył w sześciu wyprawach antarktycznych.

– Na wyspie Króla Jerzego spędziłem też dwie zimy – precyzuje. – To było niesamowite przeżycie. Co tu dużo mówić, zakochałem się w Antarktydzie. Chciałbym tam jeszcze wrócić. Usiąść na lodowcu, albo zanurzyć się w lodowatej wodzie oceanu...

Statek przypływa tylko raz w roku

Polska stacja badawcza jest jedną z jedenastu istniejących na wyspie i została zbudowana w 1977 r. To parę ustawionych przy nabrzeżu, na betonowych słupach, zbudowanych z kontenerów parterowych obiektów. W głównym budynku mieszka kilkunastu polarników. W pozostałych są laboratoria, hale ze sprzętem, elektrownia i zbiorniki z paliwem. Wszystko to, czego naukowcy potrzebują do życia i pracy dostarczane jest na pokładzie statku. Ten przypływa tylko raz w roku.

– Bo od kwietnia do października zatoka jest zamarznięta – dodaje polarnik. – Poza tym, na wyspę jest bardzo daleko. Rejs z portu w Gdyni trwa około 50 dni. To bardzo kosztowna wyprawa.

Na stacji pracują polscy mechanicy, elektrycy, lekarz i kucharz. Ten ostatni dba, aby posiłki były jak najbardziej treściwe. To jeden z warunków, by przetrwać mroźne dni. Ci, których gustom nie jest w stanie sprostać, w każdej chwili mogą sięgnąć do lodówki. Znajdują się w nich bowiem duże, roczne zapasy.

Na pierwszą wyprawę Janecki wybrał się w 1997 r. Od razu poszedł na głęboką wodę. Zdecydował, że pozostanie tam całą zimę.

– Przed wyjazdem dużo czytałem na temat tego kontynentu, oglądałem sporo filmów – mówi naukowiec. – Ale to, co zobaczyłem przeszło moje najśmielsze oczekiwania. Proszę sobie wyobrazić: krystalicznie czysta woda, wieloryby, góry lodowe... Tego nie można opowiedzieć.

Ale był też kryzys. Naukowca złamał nie chłód, ale tęsknota za rodziną. Podczas pierwszej wyprawy z Polską można było kontaktować się tylko za pomocą łączności radiowej. Naukowcy mieli limity. W miesiącu mogli rozmawiać z rodziną tylko kilkanaście minut. Jeśli chcieli dłużej, musieli słono płacić. Nikogo nie było na to stać.

– To się zmieniło – dodaje polarnik. – Dziś jest stałe łącze, internet. Mam kontakt z kolegami, którzy aktualnie pracują na wyspie. Wiem, jaka jest tam pogoda, co się wydarzyło.

Wyspa Króla Jerzego w 98 procentach pokryta jest lodowcem. Nie ma tam zwierząt lądowych.





Na lądzie można spotkać słonie morskie, w oceanie żyje wiele gatunków ryb. – Woda jest bardzo słona, dlatego zamarza dopiero przy temperaturze minus 1,8 stopni Celsjusza – mówi Janecki. – Do oceanu najlepiej wchodzić w kombinezonie.

mieszkał na Antarktydzie

Tylko raz w roku, na miesiąc, góra dwa, z wody wychodzą pingwiny. Na czas rozrodu.

– Świetne widowisko – dodaje rozmówca. – Około siedmiuset metrów od stacji koczuje ponad cztery tysiące pingwinów. Można do nich podejść na odległość kilku metrów, zrobić zdjęcia. Wprawdzie zwierzęta nie boją się ludzi, ale zachowują dystans.

Zdarza się jednak też tak, że pingwiny spacerują po... dachu stacji. Wtedy w pokojach polarników słychać tupot nóg.

– Zimą spada dużo śniegu, tworzą się nawet 4-metrowe zaspy, które umożliwiają wejście na dach stacji – opowiada polarnik. – Pingwiny z takich podjazdów chętnie korzystają.

Na Antarktydzie obowiązuje zasada: człowiek jest gościem. Dlatego musi schodzić z drogi wszystkim zwierzętom. Kiedy na szlak, po którym jeżdżą skutery, wytoczy się słoń morski trzeba czekać, aż dojdzie do celu. Albo ominąć go wielkim łukiem. Za potrącenie go albo zabicie grozi wysoka kara.

Nowy rok witają dwa razy

Na Antarktydzie wiosna zaczyna się w listopadzie. Wtedy temperatury wzrastają do minus 5 stopni C, a nawet do zera. W lipcu i sierpniu natomiast jest najzimniej. Wówczas termometry wskazują minus 32 stopnie. Taka temperatura potrafi utrzymać się przez tydzień, góra dwa. Później wzrasta nawet o dziesięć stopni.

– Noc świętojańska jest najdłuższą na tym kontynencie – mówi. – Ciemno jest przez dziewiętnaście godzin.

Za to na początku grudnia, przez dwa tygodnie widno jest non stop.

Na lodowcu wszystko kręci się wokół przyrody. Naukowcy nie martwią się rachunkami, czy kolejkami na poczcie. Muszą za to ciągle mieć na uwadze kierunek i siłę wiatru, który bywa wyjątkowo porywisty. Zdarza się więc, że budzą się w domu, z którego poniosło dach.

– Generalnie jest tam bezpiecznie – opowiada Janecki. – Trzeba tylko uważać na szczeliny w lodowcu.

Zimą nie ma problemu, ponieważ wyspę pokrywa gruba warstwa śniegu, po którym można bezpiecznie jeździć skuterami i robić badania. Latem też jest dobrze. Szczeliny widać bowiem z daleka. Najgorzej jest wiosną i jesienią, kiedy lodowiec pokrywa cienka warstwa topniejącego śniegu. Wtedy nic nie widać. Najlepiej więc trzymać się znanych szlaków. Zdarzyło się już tak, że polarnik wraz ze skuterem wpadł do szczeliny. Nie udało się go uratować.

W oceanie natomiast trzeba uważać na morskie lamparty. Te ogromne, ważące nawet 300 kilogramów zwierzęta potrafią zniszczyć ponton i zaatakować człowieka.

– Ale za to można bezpiecznie pływać wśród delfinów – polarnik uśmiecha się do wspomnień.

Polscy naukowcy, pracujący na stacji, nowy rok witają dwa razy. To skutek różnicy czasu. Najpierw o godz. 20 świętują naszego sylwestra. Wchodzą wtedy do oceanu w kombinezonach i pod wodą wypijają butelkę szampana. Taka jest tradycja. Cztery godziny później kąpią się w zatoce. Do lodowatej wody wchodzą tylko w kąpielówkach. Można tak wytrzymać najdłużej minutę.

– Na wyspie obchodziliśmy wszystkie polskie święta – śmieje się rozmówca. – Nawet Dzień Kobiet, czy Dzień Matki, chociaż wśród nas nie było pań. Po co? Ot tak, chcieliśmy podtrzymać tradycję.

Ale najważniejsze święto na Antarktydzie to Środek Zimy, który przypada 23 czerwca. Wtedy na stacje napływają życzenia ze wszystkich stron świata. Nawet od prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Opowie o swoich przygodach

Z ostatniej wyprawy Janecki wrócił w kwietniu ubiegłego roku. Wtedy postanowił, że osiedli się na Suwalszczyźnie.

– Często tutaj przyjeżdżałem, spędzałem wakacje – tłumaczy. – Ten region bardzo mi się podoba.

Polarnik pracuje w Wigierskim Parku Narodowym. 18 listopada w Muzeum Wigier w Starym Folwarku będzie opowiadał o swoich antarktycznych wyprawach. Początek o godz. 17.

Jedna sędzia nie żyje, druga ledwo uniknęła śmierci cywilnej. To efekt prokuratorskiego śledztwa. Po latach wyszło, że prokurator potwornie się pomylił. Podatnicy zapłacą za to 300 tys. zł.

Prawo >> Korupcja w suwalskim sądzie

Prokurator potwornie się pomylił

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Kilka dni temu Sąd Najwyższy oddalił prokuratorską kasację dotyczącą odszkodowania dla suwalskiej sędzi Grażyny Zielińskiej. Definitywnie kończy to najgłośniejszą pewnie aferę w całej historii wymiaru sprawiedliwości w naszej części Polski. Żadnego odwołania już nie ma, wszystko jest prawomocne.

– Nie można jednak udawać, że nic się nie stało – mówi jeden z sędziów, który woli pozostać anonimowy. – Osoby za to wszystko odpowiedzialne mają się dobrze i pewnie będą niszczyć kolejnych ludzi.

Pięć miesięcy za kratami

To była sensacja na ogólnopolską skalę. We wrześniu 2005 roku rozeszła się wieść, że prokuratura zamierza wystąpić o uchylenie immunitetów dwóch sędzi z Sądu Okręgowego w Suwałkach: Lucyny Łapińskiej i Grażyny Zielińskiej. Ta druga była w dodatku wiceprezesem sądu. Z kolei pierwsza, niedługo po tym, jak informacja do niej dotarła, utopiła się w niewielkim jeziorku niedaleko własnego domu. Śledztwo wykluczyło udział osób trzecich. Był to więc albo nieszczęśliwy wypadek, albo samobójstwo.

Prokurator zarzucił sędziom przyjmowanie łapówek za korzystne dla różnych przestępców rozstrzygnięcia. W grę miały wchodzić pieniądze rzędu kilku tysięcy złotych, ale też prezenty w naturze – alkohol, miód, szynka. Żeby sędzi przedstawić zarzuty, trzeba było uchylić jej immunitet. Po trwającym wiele miesięcy postępowaniu sąd dyscyplinarny wyraził na to zgodę. Wprost z sali, w lutym 2006 roku, Grażyna Zielińska została przewieziona do prokuratury. Przez następne pięć miesięcy świat oglądała zza krat. Została tymczasowo aresztowana. Choć na wniosek prokuratury, ale decyzją sądu. „Zebrany materiał dowodowy wskazuje na duże prawdopodobieństwo popełnienia czynu" – można było dowiedzieć się z uzasadnienia.

– To wszystko działo się w bardzo specyficznej atmosferze – tłumaczy jeden z adwokatów, który również, „bo przecież w tym środowisku egzystuję", woli zachować anonimowość. – Atmosfera ogólnopolskiego skandalu, ludzie bali się własnego cienia. W aktach tej sprawy są przecież przesłuchania choćby ówczesnego prezesa suwalskiego sądu czy jednego z miejscowych sędziów. „Sprzedawał pan wyroki"– usłyszał ten ostatni, ale w żaden akt oskarżenia to się na szczęście nie przekształciło. Prokuratorowi wolno było praktycznie wszystko. Okazało się nawet, że podejrzenie padło na Pawła Misiaka, który był rzecznikiem dyscyplinarnym przy Krajowej Radzie Sądownictwa. Miał on rzekomo nakłaniać osobę obciążającą sędzię Zielińską do zmiany zeznań. Dziwnym trafem ta sprawa bardzo szybko trafiła do ogólnopolskich telewizji. Zrobiła się afera na cały kraj. Kiedy po paru miesiącach okazało się, że było to zwykłe pomówienie, niemal nikt już tego nie prostował.

Im więcej mówił, tym więcej zyskiwał

O tym, że sprawa korupcji w suwalskim sądzie wcale nie jest taka oczywista, jakby się mogło wydawać, napisaliśmy jako pierwsi jesienią 2008 roku. Dotarliśmy bowiem do części materiałów, z których wynikało, że całe oskarżenie oparte jest na zeznaniach jednej osoby – Mirosława B., byłego suwalskiego milicjanta, który w latach dziewięćdziesiątych zajął się przestępczością na dużą skalę, a przede wszystkim przemytem. Wpadł ostatecznie w 2005 roku.

I wtedy zaczął opowiadać o swoich znajomościach w suwalskim wymiarze sprawiedliwości. Im więcej opowiadał, tym prokuratura była dla niego łaskawsza. Za swoje liczne przestępstwa otrzymywał kary wręcz symboliczne.

„Przeciętny śmiertelnik trafiłby za to na wiele lat do więzienia" – pisaliśmy.

Mirosław B. pozostawał jednak praktycznie bezkarny.

Sąd napisał, że prowadzącemu postępowanie mylą się ustalenia dowodowe z subiektywnymi spostrzeżeniami i że w zapędzie śledczym zatracił dystans do sprawy.

Niedługo później zapadł wyrok. Sędzia została uniewinniona od wszystkich zarzutów. Prokurator się od tego odwołał, ale nic to nie dało. W kwietniu 2009 roku Sąd Apelacyjny w Białymstoku podtrzymał w tej części wyrok sądu pierwszej instancji. Uzasadnienie jest dla prokuratury miażdżące. „Prowadzący śledztwo, któremu mylą się ustalenia dowodowe z subiektywnymi spostrzeżeniami, zatracił dystans do prowadzonej sprawy i zdolność do rzetelnej analizy dowodów" – piszą sędziowie. „W swoim zapędzie śledczym do wykrycia nadużyć w suwalskim wymiarze sprawiedliwości nie dostrzegł, że kroczący konsekwentnie drogą przestępstwa były funkcjonariusz jest niewiarygodnym źródłem dowodowym". Sąd zwrócił też uwagę, że zeznania obciążające sędziów składają wyłącznie suwalscy przestępcy.

– W czasie przesłuchania dostałem taką władzę, że mógłbym każdego sędziego w Suwałkach zawinąć – stwierdził Wojciech J. z miejscowego półświatka.

– Ona i tak nie żyje, więc nie ma to znaczenia – przyznał z kolei Krzysztof J., który obciążał sędzię Łapińską.

Choć na ławie oskarżonych nie zasiadała, ten wątek też wielokrotnie się przewijał. Jedna ze spraw, którą miała rzekomo „załatwić" skończyła się tym, że oskarżonemu podniesiono grzywnę z 50 do 75 tys. zł.

Sąd uznał ostatecznie, że nie ma dowodów na to, że G. Zielińska brała łapówki. Owszem, utrzymywała uchybiającą godności sędziego znajomość z przestępcą Mirosławem B., ale nic z tego nie wynikało. B., znany w suwalskim półświatku jako „Komornik", miał brać od różnych ludzi pieniądze i obiecywać załatwienie ich sądowych problemów. Tyle, że według sądu, były to obietnice bez pokrycia.

Po przeczytaniu uzasadnienia prowadząca sprawę Prokuratura Apelacyjna w Białymstoku zrezygnowała ze złożenia kasacji do Sądu Najwyższego.

Takie jest prawo sądu

Grażyna Zielińska wróciła do pracy. Wprawdzie już nie na obsadzone wcześniej stanowisko wiceprezesa, ale sędziego. Wystąpiła też o odszkodowanie za to, co ją spotkało. Domagała się 1 miliona złotych. Sąd uznał, że 300 tysięcy będzie kwotą najbardziej adekwatną. To od tego wyroku prokuratura złożyła kasację do Sądu Najwyższego. Kwestionowała nie to, że sędzi należy się odszkodowanie, lecz jego wysokość. Proponowała kwotę dziesięć razy mniejszą. Sąd Najwyższy to oddalił.

Sędzia Zielińska z mediami rozmawiać nie chce. Jej obrońca – Artur Pietraszkiewicz twierdzi jedynie, że ta sprawa nigdy nie powinna trafić do sądu. Nie mówiąc już tymczasowym aresztowaniu.

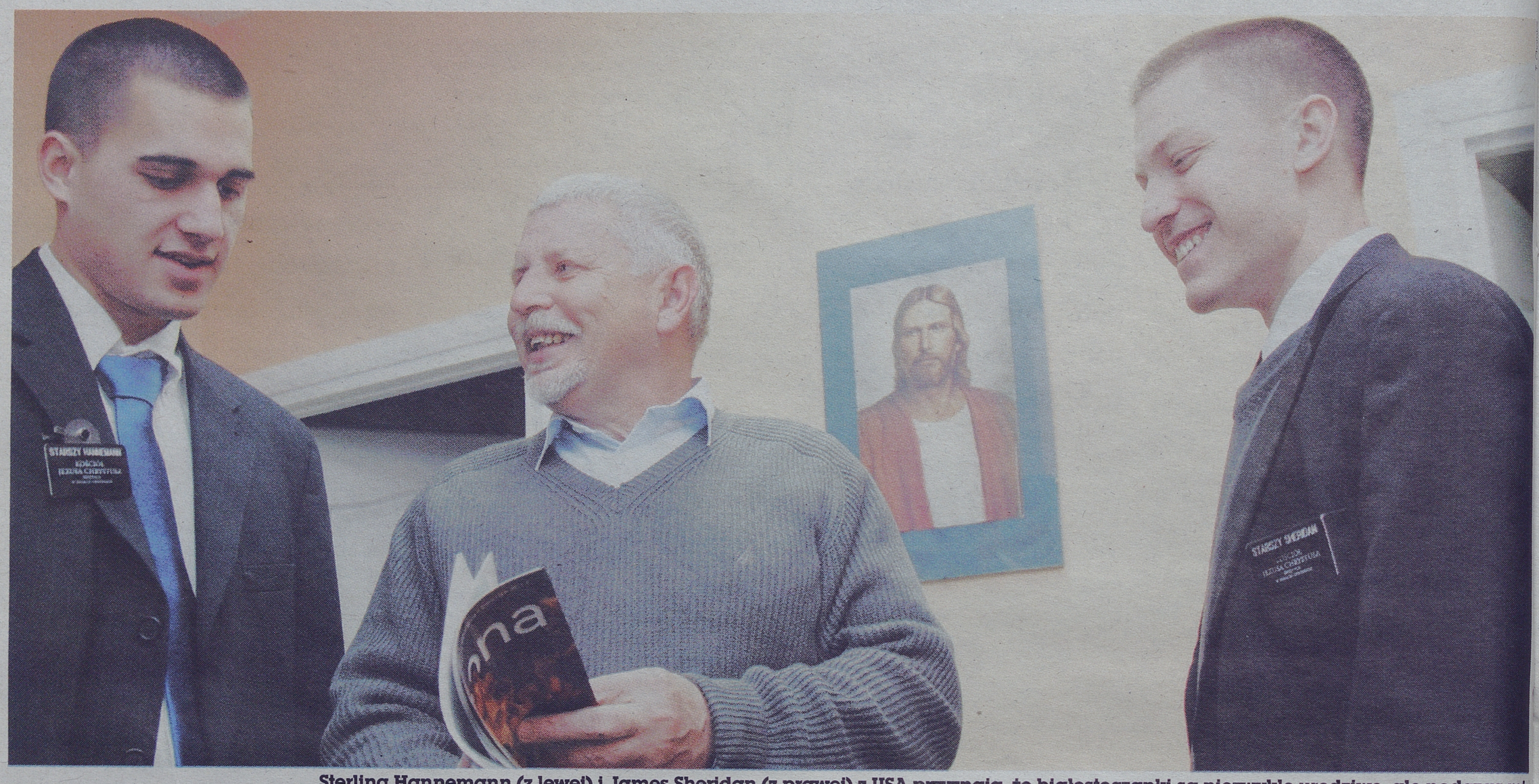
– Dowody były bowiem bardzo słabe – uzasadnia.

Janusz Kordulski, rzecznik prasowy Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku nie sądzi jednak, aby w tej sprawie organy ścigania naruszyły jakiekolwiek normy. Nie ma też mowy o wyciąganiu jakichś wniosków.

– Wystąpiliśmy z aktem oskarżenia, a sąd tego po prostu nie podzielił – mówi. – Takie jest prawo sądu.

Religia >> 19-letni James i rok starszy Sterling ze Stanów Zjednoczonych są

Nie mamy czasu na



Sterling Hannemann (z lewej) i James Sheridan (z prawej) z USA przyznają, że białostoczanki są niezwykle urodziwe, ale podczas misji nie wolno im rozmawiać z kobietami na tematy, które nie są związane z religią. Młodymi Amerykanami opiekuje się Libert Wojtkiewicz (w środku), prezydent Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich w Białymstoku.

Są młodzi i bardzo przystojni. Świetnie mówią po polsku, choć nie mają polskich korzeni. Do Białegostoku przylecieli z USA, żeby propagować swoją religię. Bo wierzą, że Białystok stanie się drugim Syjonem.

Karol Wasilewski
kwasilewski@wspolczesna.pl

James Sheridan i Sterling Hannemann są misjonarzami Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich, czyli popularnie zwanymi mormonami (chociaż oni sami nie lubią tej nazwy). Od roku można ich spotkać na białostockich ulicach, kiedy uprzejmie zaczepiają ludzi. Mogą nawet zapukać do naszych domów. Zawsze są tak samo ubrani: biała, elegancka koszula, garnitur, a na klatce piersiowej – wizytówka z imieniem i nazwiskiem oraz nazwą kościoła.

Zawsze elegancko ubrani

– Ubieramy się tak, bo chcemy wyglądać poważnie i odpowiedzialnie, a jednocześnie musimy odróżniać się od Świadków Jehowy – mówią mormoni-misjonarze.

Ich idealny wygląd nie jest też bez znaczenia, kiedy starają się przekonać rozmówców do własnych racji. W końcu o wiele bardziej wiarygodnym wydaje się człowiek w garniturze, niż w dresie czy bluzie z kapturem. Misjonarze Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich na całym świecie ubrani są jednakowo. Właściwie pierwszą czynnością, jaką wykonują przed wyznaczonym wyjazdem za granicę, jest zakup odpowiednich garniturów.

James Sheridan i Sterling Hannemann prowadzą w Białymstoku niezwykle proste życie, w pełni poświęcając się swojemu kościołowi. Do Polski zostali wysłani na dwa lata i cały ten czas jest przeznaczony na ich działalność duszpasterską. Chociaż przyznają, że białostoczanki są niezwykle urodziwe, to nigdy nie rozmawiali z nimi na tematy, które nie są związane z religią.

– Przylatujemy tutaj do pracy i tylko tym się zajmujemy – tłumaczą. – W okresie naszej misji nie spotykamy się z dziewczynami, nie chodzimy na randki, nie interesują nas stosunki damsko-męskie.

James ma 19 lat, Sterling jest o rok starszy. Jednak – w przeciwieństwie do wielu swoich amerykańskich rówieśników– nigdy nie uprawiali seksu. Ich religia im na to nie pozwala, a są bardzo wierzący. Czekają na tę jedyną wybrankę, z którą zwiążą się na całe życie. Chociaż wiedzą, że kultura mormońska nie zawsze wymagała takich „poświęceń". Jeszcze sto lat temu wielożeństwo było bowiem w ich Kościele normalną praktyką. Dzisiaj zresztą też możemy spotkać, zwłaszcza w Kanadzie, rodziny składające się z ojca, ośmiu matek i dziesięciorga dzieci. Nawiązują one co prawda do filozofii mormońskich, ale oficjalnie Kościół Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich się od nich odcina.

Zamykają im drzwi przed nosem. Ale kulturalnie

James i Sterling niemal w ogóle nie mają czasu dla siebie. Nie uczestniczą w żadnych rozrywkach, nie chodzą do kina, nie grają w piłkę, a mecze w telewizji oglądają tylko od wielkiego święta. Jak sami mówią, są pełnoetatowymi misjonarzami. Co rano wychodzą z siedziby swojego kościoła, który mieści się w kamienicy przy ul. Warszawskiej w Białymstoku, i idą „nawracać". Rozmowy z przypadkowo spotkanymi ludźmi zajmują im cały dzień. I tak przez siedem dni w tygodniu, przez dwa lata. Tylko raz na siedem dni mogą przez godzinę porozmawiać ze swoją rodziną z USA. Wówczas piszą maile, albo siedzą na skype. Czy nie są takim monotonnym życiem zmęczeni?

– Przed wyjazdem doskonale wiedzieliśmy, jak będzie wyglądała nasza misja w Polsce – mówi James – Sami się na to zdecydowaliśmy, robiąc to dla Boga. Dwa lata to nie jest dużo, zwłaszcza w porównaniu do życia wiecznego. Nie każdy członek naszego kościoła musi wyjeżdżać na misje. Nie każdego też na taki wyjazd stać. My to zrobiliśmy, bo uważamy, że jest to słuszne.

O wyjeździe na misję marzyli od dawna. I nie miało znaczenia, gdzie rzuci ich los, a właściwie ich przełożeni. Jednak cieszą się, że trafili akurat do Białegostoku. Stolicą Podlasia są zachwyceni.

– Bo ludzie tutaj są bardzo przyjacielscy, otwarci i tolerancyjni – tłumaczą.

Nigdy nie spotkali się z agresją wymierzoną w ich kierunku, chociaż ich model działania jest nieco podobny do świadków Jehowy.

– I nawet jeżeli wielu mieszkańców Białegostoku, na wieść że jesteśmy misjonarzami, zamyka nam przed nosem drzwi, to robią to w kulturalny sposób – wyjaśnia Sterling. – Po za tym ludzie tutaj są bardzo słowni, gdy ktoś obiecuje, że przyjdzie w niedzielę na nasze spotkanie, to zawsze się zjawia.

– Nie jesteśmy tutaj pierwszymi mormonami - dodaje Sterling. – Przed nami byli jeszcze inni i my doskonale wiedzieliśmy, że nie „podbijemy" Białegostoku. Dlatego nie liczymy na ogromne zainteresowanie naszą obecnością i cieszymy się z każdej rozmowy, z każdego spotkania, z każdego zainteresowania naszą wiarą.

Słyszeli o Koperniku, Chopinie i Wajdzie

Przed przyjazdem do Polski niewiele słyszeli o naszym kraju. Znali Kopernika, chociaż nie wiedzieli, że jest Polakiem, bardzo lubią muzykę Chopina, oglądali „Katyń" Andrzeja Wajdy i wiedzieli, że mieliśmy „trudną historię". No i oczywiście znają najbardziej – ich zdaniem – kontrowersyjnego Polaka, czyli Romana Polańskiego. O Solidarności i Lechu Wałęsie dowiedzieli się dopiero w Białymstoku.

Języka polskiego uczyli się w USA tylko przez dwa miesiące. Lekcje dawali im byli misjonarze, którzy wcześniej odwiedzali nasz kraj, m.in. mormoni z Las Vegas.

– I co ciekawe, język polski okazał się dla nas dużo łatwiejszy do opanowania, niż hiszpański, którego uczyliśmy się w szkole – dziwią się.

Jeden będzie inżynierem, drugi agentem FBI

Po powrocie do USA zarówno James jak i Sterling zamierzają podjąć normalną pracę. James chce zostać inżynierem budowlanym, a Sterling... agentem FBI.

– I wcale nie jest to marzenie ściętej głowy – zapewnia Sterling. – Moich dwóch wujków już od lat pracuje w FBI i ja też o tym marzę.

Obaj też wkrótce po powrocie do ojczyzny planują znaleźć swoje drugie połówki, ożenić się, spłodzić dzieci. Wtedy będą też mieli czas na przyjemności i rozrywki. Oczywiście wszystko w granicach wyznaczonych przez religię. A o swoim Kościele wiedzą naprawdę bardzo dużo. Otwarcie mówią np. o tym, że jeden z założycieli ich Kościoła, Joseph Smith, należał do loży masońskiej. Pre-

misjonarzami

randki

zydent Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich w Białymstoku, Libert Wojtkiewicz, nie widzi w tym nic złego:

– Dla mnie bowiem masoni to ludzie, którzy mają trochę większą wiedzę, niż zwykli obywatele. Więcej wiedzą też o historii kościoła katolickiego – wyjaśnia. – Wielce prawdopodobne jest, że ewangelii było aż 136, a tymczasem my uczymy się tylko o czterech. Co się stało z resztą? Kościół zaprzecza także, że Maria Magdalena mogła być żoną Jezusa i że Jezus mógł mieć własne dzieci, że miał rodzeństwo, a miał na pewno czterech braci i dwie siostry. Między innymi o tym dysputują masoni.

Czym różni się religia katolicka od tej głoszonej przez mormonów?

– My, oprócz Biblii posiadamy jeszcze Księgę Mormona, czyli zbiór pism proroków, którzy kiedyś zamieszkiwali kontynent amerykański – kontynuuje Libert Wojtkiewicz. – Jeden z nich, Lehi, wywodzi się z Jerozolimy, on poprowadził naszych przodków za ocean. Poza tym, my wierzymy że Bóg nie zaprzestał rozmowy z człowiekiem dwa tysiące lat temu. Wierzymy, że nadal są i działają czynni prorocy. Obecnie również żyje takowy w Stanach Zjednoczonych. Chcemy żyć, tak jak Jezus i nad tym pracujemy.

Wyznawcom Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich nie wolno pić alkoholu, kawy ani nawet herbaty. Nie palą oni papierosów i nie zażywają narkotyków.

– Wszystko, co szkodzi zdrowiu, jest przez nas odrzucane – tłumaczą. – Nasze ciało to nasza świątynia i musimy o nie dbać.

Mormoni twierdzą, że modlą się w intencji zbawienia wszystkich ochrzczonych, niezależnie, czy należeli do ich wspólnoty, czy też nie. W związku z tym gromadzą kopie różnych metryk oraz prowadzą rejestry urodzeń i zgonów ludzi z całego świata. Przy tej okazji, pomagają w stworzeniu drzew genealogicznych wszystkim zainteresowanym.

Prowadzą także darmowe kursy języka angielskiego. Po co to robią, skoro w naszym mieście mają tylko ośmiu wyznawców?

– Wierzymy, że nasze przesłanie pomaga innym ludziom, chociaż liczba wiernych w Białymstoku spadła w ostatnich latach ponad dwukrotnie – ubolewa Libert Wojtkiewicz.

Mormoni uważani są za bardzo bogatych i wpływowych ludzi. Białostocki prezydent Wojtkiewicz jest rolnikiem. Ma własne gospodarstwo, a z niego odprowadza dziesięcinę na rzecz kościoła. Z zamożnych rodzin pochodzą również misjonarze, którzy przylatują zza oceanu za własne pieniądze. Na pobyt w Polsce wydają około 50 tys. zł. Z własnej kieszeni bowiem muszą opłacić bilety na samolot, wynajem mieszkania itp. ▲

Kiedy 43-letni już Andrzej Gołota wróci na ring? O tym żona słynnego boksera opowiada Janowi Pachlowskiemu (Chicago).

Rozmowa > z Mariolą Gołotą, żoną słynnego boksera

Z kim Gołota stoczy walkę? Decyduje żona.

▲ No i nie upilnowała Pani chłopa! Miał już nie wracać do boksu, Pani była tego przeciwniczką.

– Zwykle tak jest, że żona dowiaduje się o wszystkim ostatnia. Z Andrzejem jest ciężko wygrać na słowa. To taki człowiek, że jak coś sobie postanowi, to trudno go zatrzymać. Przyglądałam się jak trenuje. W pewnym momencie dowiedziałam się, że są to przygotowania do walki i stanęłam przed faktem dokonanym.

▲ W jego życiu spełnia Pani rolę nie tylko żony...

– Tak, jestem jego adwokatką i reprezentuję interesy męża. Teraz nie pozostaje mi nic innego jak tylko go wspierać.

▲ Nie boi się Pani o niego? Jest już po czterdziestce, ostatnią walkę stoczył ponad dwa lata temu...

– To samo powiedziałam Andrzejowi. Wtedy usłyszałam: „popatrz na innych". Jako przykłady podał takie bokserskie sławy jak Holyfield i Hopkins. Dał mi do zrozumienia, że spełnia wszystkie warunki, aby jeszcze rywalizować w ringu.

▲ I zaakceptowała to Pani?

– Wolałabym, żeby nie walczył w oficjalnych pojedynkach, ale ponieważ stało się inaczej, nie będzie tak, że wejdzie między liny i nie będzie wiedział, czy ma wsparcie rodziny, czy nie. Wesprę go. Poza tym w tym przypadku będę miała dużo do powiedzenia. To ja zdecyduję ostatecznie, czy stoczy walkę z tym czy z tamtym przeciwnikiem. Gdy już wybierzemy rywala, wtedy rozpoczniemy „pod niego" poszukiwania sparingpartnerów.

▲ Prasa w Polsce pisze, że do walki może dojść jeszcze w tym roku...

– To nierealny termin, pomimo tego, że Andrzej trenuje od dziewięciu miesięcy. Same sparingi będą trwały około miesiąca. Jeśli chodzi o sam pojedynek, to w tym roku może walczyć tylko ze mną. A tak poważnie mówiąc, to co prawda na brak chętnych do walki nie narzekamy, ale zgłaszają się do nas zawodnicy nawet z niższych wag; to chyba dowód na to, że jego powrót do boksowania nie bardzo jest traktowany serio. Ale trzeba pamiętać, że mój mąż zawsze był nieprzewidywalny, zarówno dla mnie, jak i dla kibiców. Trzeba go podziwiać za to, ile serca wkłada w to wszystko. Ja bym nie chciała przygotowywać się tak długo i nie mieć z tego jakiegoś pozytywnego finału, a Andrzej na salę gimnastyczną chodzi nawet w soboty, a w niedziele ze znajomymi udaje się na ponadstukilometrowe wycieczki rowerowe. To dowodzi, że Andrzej Gołota do wszystkiego, co robi, nie podchodzi pochopnie. Po „Tańcu z gwiazdami" wraca do macierzy.

▲ To ma być jeden pojedynek czy seria?

– Mam nadzieje, że Andrzej wszystko sobie dobrze przemyślał. W jego wieku możliwe jest już tylko takie boksowanie od walki do walki; trudno zakładać długofalowe plany. Po dwóch latach przerwy pierwszy pojedynek musi być na przetarcie. Już teraz podkreślam, że to nie będzie jakiś znany przeciwnik, mój mąż musi przede wszystkim dobrze poczuć się w ringu. Jeżeli na początku dobrze mu pójdzie, spróbujemy pójść dalej, na wyższy poziom. Natomiast jeżeli zda sobie sprawę, że pewnej granicy nie da rady przekroczyć, to mam nadzieję, że sam dojdzie do przekonania, że raz na zawsze trzeba z tym skończyć.

▲ Tę najbliższą walkę Andrzej Gołota stoczy w Stanach?

– Tak myślę, że w Chicago. Wyobrażam sobie, że będzie to w jakiejś niedużej hali, przy rodzinie i zawsze wiernych mu tutejszych kibicach. To może być też ostatnia szansa zobaczenia Andrzeja w ringu, więc sądzę, że wielu z niej skorzysta. ▲



– W tym roku Andrzej może walczyć tylko ze mną – mówi Mariola Gołota, żona słynnego boksera.

reklama

POŻYCZKA
LIMIT ODNAWIALNY
20 000 zł



AMBER GOLD

AGPUNKTY
Białystok, Alfa Centrum (2 piętro), ul. Świętojańska 15
Suwałki, Galeria Plaza (poziom 0), ul. Dwernickiego 15

Zapytaj konsultanta:
Infolinia **801 555 444** | **58 731 50 50**
www.ambergold.com.pl

R14/9/11/M/02

Z kart historii >> Tragiczna miłość młodych bohaterów łomżyńskiego pierwszego

Jak Romeo i Julia

Najpierw połączyła ich wielka miłość, a później śmierć. 21-letni Leon Kaliwoda został zastrzelony przez Niemców. 16-letnia Halinka nie mogła znieść tej rozłąki i na jego grobie odebrała sobie życie.

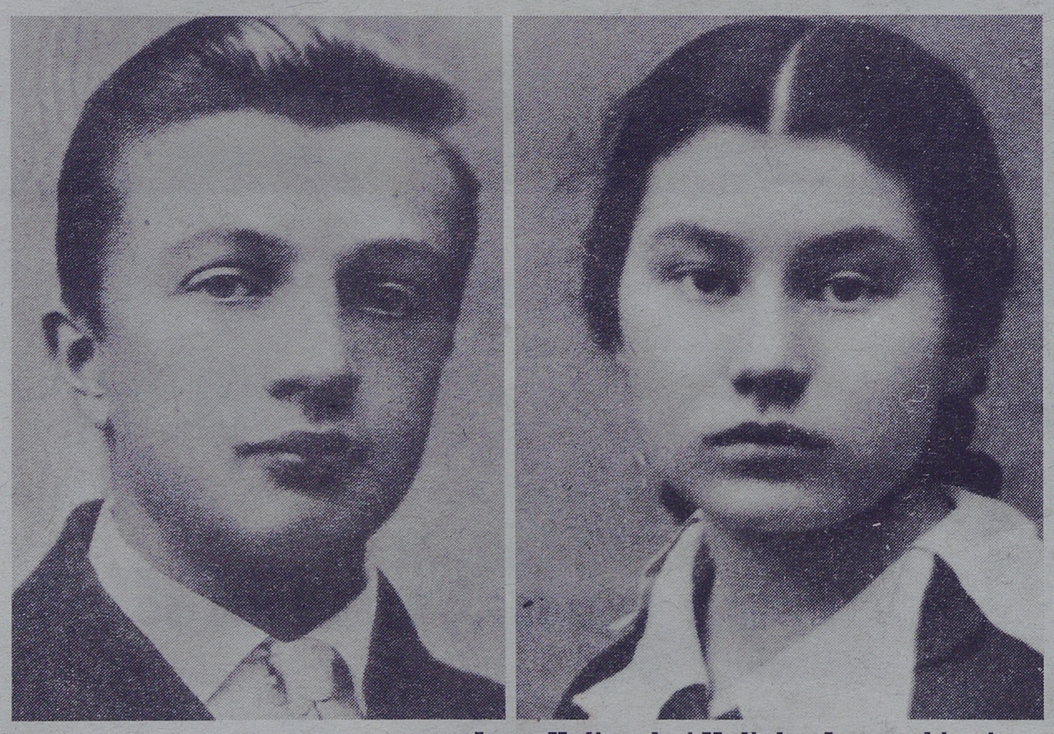


Kadr z filmu: Leon i Halinka

Maria Klaczyńska
redakcja@wspolczesna.pl

Kwietniowe popołudnie 1917 roku. Do bramy kamienicy nr 6 na ul. Wiejskiej w Łomży wchodzi młodziutka pensjonarka z paczką książek, związaną rzemykiem. Idzie paradnymi schodami do mieszkania na piętrze. Rzuca książki i salopkę służącej, kieruje się do salonu, skąd dochodzą ożywione głosy. W salonie jest pełno ludzi, skupionych wokół przystojnego chłopaka w wojskowej bluzie i eleganckich, żółtych butach. Nieznajomy podnosi głowę. Wpatrują się w nią niezwykle niebieskie oczy...

Tak mogło wyglądać pierwsze spotkanie Halinki Jarnuszkiewiczówny i Leona Kaliwody. Gdy w roku 1915 rosyjskiego okupanta na ziemi łomżyńskiej zastąpił niemiecki, Halinka była uczennicą pensji Marii Korzeniowskiej, jednej z dwóch nowych, prywatnych szkół polskich w Łomży. Jako harcerka żyła walką o wolność Polski. W domu babci Bronisławy Kraszewskiej, w którym mieszkała z matką i bratem Jerzym, też mówiło się dużo o wolności. Spotykała się tu konspiracja spod znaku Polskiej Organizacji Wojskowej z całej ziemi łomżyńskiej. Szefem struktury POW był wuj Halinki Jan Kraszewski. Po tzw. kryzysie przysięgowym, jesienią 1916 roku, Jan Kraszewski został przez Niemców aresztowany i uwięziony.



Leon Kaliwoda i Halinka Jarnuszkiewiczówna (zdjęcie zrobione dwa miesiące przed samobójczą śmiercią)

Leon był urodzonym przywódcą

Komenda Główna POW w Warszawie w kwietniu 1917 roku przysłała do Łomży 20-letniego Leona Kaliwodę, by tymczasowo pokierował łomżyńską strukturą POW. Jak wspominają jego towarzysze walki, Leon był urodzonym przywódcą. Jego charyzma sprawiła, że osłabiona łomżyńska struktura POW szybko okrzepła i rozwinęła się.

Leon, urodzony na Syberii pół-Polak, pół-Czech, swoją misję zakończył po niespełna roku, gdy Niemcy wypuścili z więzienia Jana Karaszewskiego. Jednak nie wrócił do Warszawy, żeby, jak planował, podjąć studia rolnicze. Coś go zatrzymało w Łomży. A raczej ktoś. Ciemnooka pensjonarka z pięknymi, grubymi warkoczami...

Pierwsza miłość Halinki

Zauroczona urodą i charyzmą Leona Halinka zakochała się w nim pierwszą miłością. Leon odwzajemniał uczucie. Wyznał jej miłość w parku i zapytał, czy ma zostać. Halinka powiedziała: „Tak". Babcia i matka Halinki sprzyjały zakochanym, choć – według ówczesnych standardów – Leon był marnym kandydatem na męża. Nie miał żadnego majątku ani źródła utrzymania. Ale dla Kraszewskich liczyło się przede wszystkim to, że był patriotą i żołnierzem. Wakacje 1918 roku spędzili razem w podłomżyńskim Jednaczewie. Odtąd rodzina i przyjaciele uważali Halinkę i Leona za narzeczonych.

Leon został wezwany do obowiązków w POW (Kraszewski powierzył mu funkcję komendanta Łomży) i łomżyńskim harcerstwie. Przygotowywano akcję zbrojną. Gdy Józef Piłsudski uciekł z Magdeburga, 11 listopada 1918 roku bojownicy POW w stolicy i wielu innych miastach zaczęli rozbrajać Niemców.

11 listopada rano Leon zameldował komendantowi Kraszewskiemu, że zwołuje grupę i idzie na ratusz. W parku zebrało się kilkunastu chłopców z POW i kilka dziewcząt z łomżyńskich drużyn ZHP. Leon rozdał wszystkim biało-czerwone opaski. Dziewczęta ruszyły pod budynek poczty,

O zmroku z kamienicy przy ul. Wiejskiej 6 w Łomży wymknęła się ciemna postać. Przeszła przez park, skręciła w cmentarną aleję i zniknęła w bramie cmentarza. Po chwili rozległ się suchy trzask wystrzału...

chłopcy poszli na ratusz. Przy biernym zachowaniu Niemców, wywiesili biało-czerwoną flagę. Komitet Obywatelski, złożony z czołowych obywateli miasta, udał się do niemieckiego gubernatora, by uzgodnić warunki opuszczenia Łomży przez Niemców. Niemcy nie mieli ochoty walczyć, postanowili się wycofać. W tym czasie grupa Leona znajdowała się na ul. Sienkiewicza, koło istniejącej do dziś kamienicy Śledziewskich. Zauważyli na ul. Polowej, naprzeciwko domu starców, bodaj ostatni już uzbrojony patrol niemiecki...

„Leon podniósł rękę do góry z pistoletem w dłoni i kierując broń w stronę oddziału niemieckiego krzyknął: <Hande hoch!>. Niemcy błyskawicznie załadowali ostre pociski do karabinów. Odskoczyliśmy do bramy. Na ulicy pozostał Leon. Posypały się strzały. Ugodzony kulą w szyję, brocząc krwią, potoczył się do bramy" – wspomina peowiak Erwin Dąbrowski, zmarły w Łomży w 2001 r. w wieku 103 lat.

„Wnieśliśmy go do bramy, a potem do sutereny. Nie dawał znaku życia. W ciemnej i dusznej izbie było tylko jedne łóżko, zajęte przez chorą staruszkę. Położyliśmy na podłodze nasze płaszcze i na nich złożyliśmy Leona. Był blady, niebieskie oczy miał szeroko otwarte, źrenice bardzo powiększone. Wysłano łączniczkę po lekarza. Przybył natychmiast i stwierdził zgon. Staliśmy jak rażeni gromem.

dnia wolności

Trudno było pogodzić się z tym nieszczęściem, ale nie mogliśmy długo pozostać w tej mrocznej suterenie. Poszliśmy wypełnić jego rozkazy..." – wspomina harcerka Józefa Grzymkowska.

Niemcy opuścili Łomżę, patrole POW przejęły kontrolę nad urzędami i magazynami. Nikt więcej nie zginął. „Przy martwym Leonie zjawiły się Adela Jarnuszkiewiczowa z Halinką. Wspierana przez matkę Halinka ledwie trzymała się na nogach" – dodaje Grzymkowska.

Bohater i samobójczyni

Pogrzeb Leona zamienił się w patriotyczną manifestację mieszkańców Łomży. Z kościoła farnego ruszył ogromny kondukt aleją na cmentarz przy ul. Mikołaja. Pluton POW oddał salwę honorową. Nad otwartą trumną przemówił Jan Kraszewski. Postawiono żołnierski krzyż z białej brzozy.

Kamienica Kraszewskich stała się ośrodkiem polskiej władzy w Łomży. Jan Kraszewski, przy wsparciu matki Bronisławy i siostry Adeli, zaczął organizować 33 Pułk Piechoty.

W żadnym ze wspomnień z tego okresu nie ma wzmianki o tym, co działo się z Halinką po śmierci Leona. Aż do owego fatalnego dnia... 21 stycznia 1919 roku był ostry mróz. O zmroku z kamienicy przy ul. Wiejskiej 6 wymknęła się ciemna postać. Przeszła przez park, skręciła w ul. Polową i powlokła się w górę, ku Zambrowskiemu Rynkowi. Skręciła w aleję cmentarną i zniknęła w bramie cmentarza. Po chwili rozległ się suchy trzask wystrzału. Grabarz wyszedł ze swojego domku, żeby sprawdzić, co się dzieje. Na grobie, w którym pochowany został Leon, zobaczył nieruchome ciało..

Halinka strzeliła sobie prosto w serce z pistoletu, który zabrała z domu. Na Wiejskiej było dużo broni. Nie mogła pogodzić się ze śmiercią ukochanego. Obwiniała się o nią. To przez nią Leon nie wyjechał z Łomży. Jej rozpaczy nie dostrzegli najbliżsi, zajęci organizowaniem nowego, polskiego życia w Łomży.

„Rozpacz nas wszystkich, a szczególnie jej rodziny, była ogromna. Czyniliśmy sobie poniewczasie wyrzuty, że miała tak łatwy dostęp do broni i żeśmy się nią dostatecznie nie zajęli po śmierci Leona Kaliwody" – wspomina peowiak Michał Fulmyk.

Halinkę chowali trzy razy

Halince groziło pochowanie pod cmentarnym murem w niepoświęconej ziemi. Adela wyprosiła u władz kościelnych zgodę na pochówek w rodzinnym grobowcu Kraszewskich przy głównej alei. Gdy po pogrzebie żałobnicy rozeszli się, odbył się... drugi pogrzeb Halinki! „Grupa jej najbliższych wróciła do grobowca. Byli tam Jan Kraszewski, jej brat Jerzy, ja i parę jeszcze osób. Wyjęliśmy trumnę Halinki i przenieśliśmy do uprzednio wykopanego dołu, obok trumny śp. Leona Kaliwody. Sądziliśmy, że byłoby to życzeniem obojga zmarłych. Było już zupełnie ciemno, gdy po zasypaniu mogiły i zamurowaniu grobowca, opuszczaliśmy cmentarz" – dodaje Michał Fulmyk.

Piętnaście lat później mieszkańcy Łomży ufundowali nagrobek na mogile Leona Kaliwody. Zmarła w 1992 roku żona brata Halinki, Jerzego, Anna Jarnuszkiewicz opowiadała, że powstał wielki problem, co począć z samobójczynią, pochowaną z bohaterem. Przeważył pogląd, że na pomniku nie należy umieszczać inskrypcji, poświęconych Halince. Jeszcze raz odkopano mogiłę. Szczątki Halinki zostały przeniesione do nowego grobu, obok mogiły Leona.

Dziś na łomżyńskim cmentarzu każdy dostrzega pomnik z orłem wolności na grobie Leona. Tylko nieliczni, którzy dokładnie się rozejrzą, zobaczą obok niewielką płytę nagrobną z napisem: „Halinka Jarnuszkiewiczówna".

Całą historię tragicznej miłości młodych bohaterów łomżyńskiego pierwszego dnia wolności można przeczytać w książce Marii Kaczyńskiej „Romeo i Julia z Łomży", wydanej przez Oficynę Wydawniczą Stopka w Łomży. Na jej podstawie fabularyzowany reportaż telewizyjny dla TVP Info wyreżyserowała Ewa Sznejder. TVP wyemitował go 11 listopada.

Rozmowa > z Januszem Panasewiczem z Lady Pank

Dziewczyny dzisiaj z byle kim nie tańczą

– Kiedyś wstydziliśmy się grać przed Madonną – mówi Janusz Panasewicz, wokalista Lady Pank.

▲ Ma pan coś do kobiet?

– Absolutnie nic. Jesteście urocze.

▲ A śpiewa pan, że mamy coraz bardziej samczą naturę.

– To niewinny żart (śmiech). Uwypuklam nim to, co czasem obserwuję albo słyszę. Współcześni 20-25-latkowie czasem nie za bardzo sobie z wami radzą. Niektórzy są dziś przez kobiety pomijani albo obcesowo traktowani. Sam nie wiem czemu. Może dlatego, że nie było kiedyś mediów, które dokształcały, uświadamiały i ustawiały. Dziś kobiety bywają naturą dominującą...

▲ I nie ciska pan niczym w telewizor 8 marca, kiedy telewizja relacjonuje manify?

– Przeciwnie, obserwuję je z radością. Dla mnie to przejaw kolorowego świata.

▲ Zrobiliście się ostatnio bardzo sentymentalni. Na ostatniej płycie Lady Pank „Maraton" jest o miłości, tęsknocie.

– Ile można politykować i krytykować tych, co uprawiają politykę. Jest ciekawszy świat niż polityka.

▲ Jesteście na scenie 30 lat, macie worek przebojów. Miewacie jeszcze jakiś stres, kiedy wychodzi nowa płyta, tak jak teraz?

– Zawsze jest stres. Jak jest show, to jest i stres. Ale chyba bardziej stresujemy się przed koncertami przy nowym materiale.

▲ Da się dziś na muzyce zarobić jak kiedyś? Podobno był czas, że nosiliście reklamówki pieniędzy.

– Końcówka lat 80. i początek 90. to był złoty czas. Mieliśmy wtedy dużo kasy. Z koncertów, których grywaliśmy po 350 rocznie, nawet po trzy dziennie. Koncertów była masa, bo ludzie czekali po latach zgnuśnienia na coś świeżego, ale dostawało się za nie wtedy jednakową, niezbyt wygórowaną stawkę.

▲ Na co wydawaliście zarobione w złotych czasach pieniądze?

– Problem w tym, że za bardzo nie było wtedy czego za nie kupić.

▲ To gdzie pan kupował swoje, mocno nowatorskie ciuchy?

– Kombinowałem. Podglądałem kolegów z Zachodu, choćby Rolling Stonesów, wymyślałem sobie coś, a potem najczęściej zamawiałem u znajomej krawcowej. Znałem taką jedną, odważnie krojącą, w Warszawie. Kupowałem jakieś krzykliwe materiały na bazarach albo ktoś mi je podsyłał i próbowaliśmy.

▲ Lubi się pan stroić?

– To nie jest strojenie się. Scena wymaga, by na niej wyglądać. Każdy koncert, każdy występ to show. Oczywiście, że liczy się przede wszystkim to, co i jak śpiewam, co mam do przekazania i jakie dźwięki tworzymy. Ale nie tylko, image też. To pakiet.

▲ Wracając do pytania o kasę – można się jej dorobić na scenie teraz?

– Można, ale trzeba się przyłożyć. Trzeba sporo jeździć, koncertować, nagrywać, pokazywać się. My gramy dziś po 80-100 koncertów rocznie. To dużo i mało, nam wystarcza. Cieszy to, że ciągle wielu ludzi przychodzi i chce nas słuchać. Mimo że wcale nie jesteśmy na show-biznesowych salonach. I dobrze – zaczynam z zadowoleniem obserwować, że ludzie w Polsce coraz bardziej dość mają chłamu. Tego w muzyce i wokół niej, który wynika choćby z faktu, że nieważne, jak kto śpiewa, ważne, czy go opisują.

▲ Nie wracacie czasem myślami do lat 80., kiedy byliście w USA i wielu przepowiadało, że tam zostaniecie i podbijecie świat.

– No tak, byli tacy, co mówili, że rozpadł się The Police i mamy szanse ich zastąpić. Madonna nie była wtedy jeszcze taka znana i ktoś z wytwórni MCA zaproponował nam, żebyśmy przed nią zagrali na bankiecie dla show-biznesu. Prychaliśmy, że nic z tego – za poważni jesteśmy, żeby supportować jakąś Madonnę (śmiech). Najpierw tygodnie czekaliśmy na paszporty, a potem po kilku wróciliśmy do Polski.

▲ No właśnie. Czemu?

– Bo byliśmy młodzi, żywiołowi, mocno rock'n'rollowi, a oni tam za oceanem chcieli nas wziąć w kierat. Wstawaliśmy o szóstej rano i mieliśmy rajd do nocy. Wywiady, programy, występy, nagrania, sesje, spotkania. Młodość nam uciekała! Byliśmy za leniwi, chcieliśmy się bawić. Nie wiedzieliśmy, że kariera na Zachodzie to taka orka. Poza tym chcieli nas tam zmieniać w amerykańskich chłopców – fryzury, stroje, image. To dla nas było nie do pomyślenia.

▲ I postanowiliście wrócić do szarego PRL-u.

– Po sześciu tygodniach. Baliśmy się zresztą, że jeśli nie wrócimy, to nas potem nie wpuszczą, rozdzielą z bliskimi, wsadzą do więzienia.

▲ Planujecie coś specjalnego w przyszłym roku z okazji 30. urodzin Lady Pank?

– Myślimy o tym, ale póki co nie ma konkretnych planów.

▲ Spółka Borysewicz-Panasewicz odgrażała się kiedyś, że skończycie grać, jak dobijecie 33. roku życia. Ten wiek dawno za wami, ale nie zamierzacie przestać?

– Jak to mówiliśmy, to byliśmy małolatami, dla których ktoś, kto ma 33 lata, jest starym człowiekiem. Teraz mamy nowy plan. Będziemy grać razem 42 lata, czyli maraton. Zgodnie z tytułem ostatniej płyty.



mwmedia

– Dziś kobiety bywają naturą dominującą... – mówi Janusz Panasewicz.

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Czujesz się bardzo samotny i nierozumiany przez innych. Zdobądź się na szczerą rozmowę z kimś bliskim.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Nie daj się ponieść emocjom, bo twoje podejrzenia okażą się nieprawdziwe. Uważaj, co mówisz.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Dlaczego chcesz podejmować wszystkie decyzje? Zacznie ci brakować czasu. Zdecyduj, co jest dla ciebie ważniejsze.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Czeka cię tydzień pełen napięć. W pracy goni cię czas, a w domu – zaległości. Musisz zacząć wszystko wokół siebie porządkować.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Niestety, ale nie będzie to dobry tydzień w twoim życiu. I nic nie możesz na to poradzić. Musisz przeczekać ten trudny okres,

▲ RAK 23 VI – 22 VII
W końcu będziesz miał okazję zadbać o swoje zdrowie. Korzystaj z każdej okazji do odpoczynku i słuchaj dobrych rad.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Zdenerwujesz się i dasz upust swojej złości. Ale pamiętaj, że nie wszystko jest w twoich rękach! I nie zaszkodzi poprosić o pomoc.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Ktoś już od bardzo dawna cię drażni. I nie powinieneś mieć wyrzutów sumienia, jeżeli pewnego dnia wymknie ci się parę słów...

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Twoje życie się nieco skomplikuje i niestety, ale nic na to nie poradzisz. Musisz brać to, co niesie ci los.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Jeżeli myślisz o jakieś formie dokształcania, to jest najlepszy ku temu moment! Wybierz kurs i się od razu zapisz.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Przyjdzie ci do głowy świetny, choć może nieco odważny, pomysł. Ale powinieneś zdobyć się na jego realizację! .

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Zadbaj o sprawy żołądkowe, bo nie jest dobrze. Już najwyższy czas na dietę oczyszczającą. Może namówisz na nią również partnera? ▲

Społeczeństwo >> Jaki jest język polskich polityków?

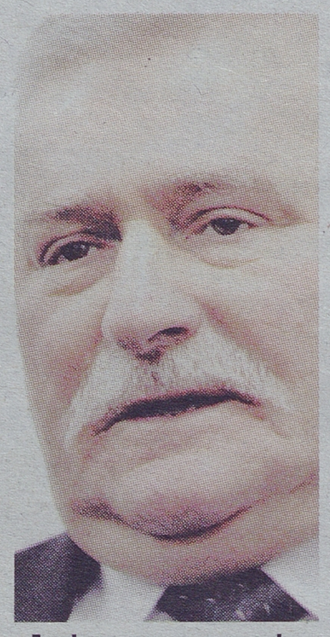
Mówią ładnie o co chodzi?



„Miałem dziś przyjemność wizytowania terenów powodziowych”. „Woda ma to do siebie, że się zbiera i stanowi zagrożenie, a potem spływa do Bałtyku”.



„Żadne krzyki nas nie przekonają, że białe jest białe, a czarne jest czarne”. „Nie ma obecnie rzeczy, której nie reformujemy”.



„Jestem za, a nawet przeciw”. „Nie chcem, ale muszem”. „Wchodząc do Europy, musimy pamiętać, że tam są plusy dodatnie i ujemne”.



„To mój pierwszy raz na Helu”. „Jestem ojcem, który czuje to samo, co polskie matki”.



„Moim zdaniem, trzeba spalić to esbeckie szambo” (o aktach IPN) „PZPN to burdel, w którym dziwki zarażają HIV-em”.

Wytresowani przez speców od marketingu nauczyli się okrągłych zdań i gładkich frazesów. Mówią coraz lepiej, tyle że... o niczym.

Alina Bosak
alina.bosak@mediaregionalne.pll

Modny zwrot? „Proszę mi nie przerywać, ja panu nie przeszkadzałem”. Podczas politycznych debat aż mdli od wystudiowanej „grzeczności”. Rozmówcy posługują się wyuczonymi frazesami, by się przypodobać, wygłaszają nawet nie swoje opinie. I coraz bardziej przypominają partyjnych towarzyszy sprzed lat.

Co wyróżniało nowomowę elit PRL-u? Poza głoszeniem jedynej, słusznej wizji świata, nudziła schematami partyjnych formułek i była zupełnie przewidywalna. W latach 90., po upadku komuny, na sejmowe sale wkroczyła demokracja, a wraz z nią język prosto z ludu. Posłowie mawiali, co im ślina na język przyniosła, a media wyśmiewały prostactwo języka i brak politycznej poprawności. W końcu nadeszła armia speców od wizerunku. Ubrali ludzi z partyjnych świeczników w niebieskie koszule (bo niebieski ładnie wygląda w telewizorze) i podpowiedzieli, jak mówić, żeby zawsze dobrze wypaść.

Skutek jest jednak taki, że politycy wpadają w styl towarzyszy sprzed lat. Znów wypowiadają gładkie zdania, wydarzenia komentują zgodnie z porannym okólnikiem swoich fachowców od PR, a kiedy dziennikarz ich dopadnie i zapyta: „Co pan myśli o sprawie pana Zet?”, często stosują wystudiowany unik: „Niech pan zapyta pana Zet”.

„Pan inteligencji się uczył, a ja inteligentny urodziłem się” (Lepper do Rokity)

– Politycy mówią coraz lepiej, ponieważ zrozumieli, że w komunikacji społecznej perswazja jest ważnym argumentem, który pozwala osiągnąć sukces – zauważa prof. Adam Pawłowski, językoznawca z Uniwersytetu Wrocławskiego. – I takie sukcesy kilku naszych polityków odnotowało, chociaż mieli niewiele do powiedzenia i zaoferowania.

– Andrzej Lepper – wymienia bez wahania dr Rafał Zimny z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy – to był pierwszy przypadek wykreowania polityka przez specjalistę od wizerunku. Kreowanie dotyczy nie tylko wypowiedzi, ale i wyglądu, gestów, całego zestawu zachowań. 15 lat temu, gdy Kwaśniewski ubiegał się o prezydenturę, żartowano z jego niebieskich koszul, że tak ładnie wygląda w telewizji. Teraz jest to standardem.

„Nie o take Polske walczyłem” (Lech Wałęsa)

Owszem, i dziś politykom często zdarzają się wpadki. Sporo ma ich na koncie prezydent Bronisław Komorowski. Przykład: „Miałem dziś przyjemność wizytowania terenów powodziowych”. Czasem coś palnie Jarosław Kaczyński, czymś zaszokuje Janusz Palikot, a Tadeusz Cymański, chcąc wyjść na swojaka, sięga do języka młodzieżowego, jak wtedy gdy oznajmił, że „jedzie na instynkcie”.

– Natomiast cały środek sceny politycznej jest bezbarwny i poukładany – dodaje prof. Pawłowski. – Nie ukrywam, że brakuje mi świetnych powiedzeń Lecha Wałęsy. Bardzo je sobie cenię, ponieważ w niezwykle syntetyczny sposób pokazywały pewne zjawiska. Zdanie: „jestem za, a nawet przeciw”, może w pierwszej chwili śmieszy, ale potem uświadamiamy sobie, że gdyby chcieć to powiedzieć inaczej, potrzeba by wielu zdań. Ten styl wypowiedzi odróżniał Wałęsę od innych i pozwalał mu osiągać polityczne cele.

„Polska w budowie” (hasło kampanii wyborczej PO)

Nic dziwnego, że tegoroczna kampania wyborcza była wyjątkowo bezbarwna.

Politycy bardzo się pilnowali – podkreśla dr Przemysław Żukiewicz z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, autor książki „Przywództwo polityczne”. – Zawdzięczamy to bardzo wyraźnemu podziałowi sceny politycznej między PiS oraz PO, bo pozostali tylko gonili tę dwójkę. To wpłynęło na uspokojenie elektoratu, nikt nikomu nie wyciągnął „dziadka z Wehrmachtu”, jak niegdyś Tuskowi Jacek Kurski. Z tej kampanii wyciągnąć jakieś powiedzonka jest bardzo trudno. Pochowano wszystkich, którzy mogli wzbudzać kontrowersje i bywają autorami „skrzydlatych słów”. PiS zadbało, by znikli z ekranów Macierewicz, Brudziński, Kurski. PO „ukryło” Niesiołowskiego, Gowin, który jest spokojny w sensie przekazu, ale konserwatywny w poglądach, też został ukryty,

i mądrze, ale

kiedy Platforma zorientowała się, że bardziej lewicowy Palikot goni stawkę.

– Ale wybory minęły i harcownicy znów wyszli z ukrycia – zauważa dr Zimny.

„Polska jest jak obwarzanek. Na krańcach najtwardsza" (Bronisław Komorowski)

Prof. Kazimierz Ożóg z Uniwersytetu Rzeszowskiego zauważa, że współcześni politycy, aby dotrzeć do wyborców, starają się mówić językiem potocznym i namiętnie stosują metafory. Nie tylko tak zwięzłe, jak porównanie Polski do obwarzanka. Waldemar Pawlak, który na oczach narodu przeistoczył się z wielbiciela strażaków ochotników w znawcę komputera i biznesu, wygłosił parę lat temu z mównicy taką oto przypowieść: „Panie Marszałku, Panie Premierze, Wysoki Sejmie, od pół roku uczestniczymy w spektaklu, który wciąga publiczność, choć wystawiana sztuka nie jest ani „Weselem" Wyspiańskiego, ani weselem Boryny. Ślub PiS-u z Platformą miał się odbyć bezpośrednio po wyborach. W okresie narzeczeństwa, w czasie kampanii wyborczej, skupiającej na sobie całą uwagę mediów narzeczeni trochę się ze sobą wadzili, trochę się różnili, ale udało im się pozyskać głosy większości. Ludzie lubią wesela, ale po wyborach zazdrość o wygraną wzięła górę"

Proste metafory, swojski język – to wszystko ma służyć konkretnym celom.

– Taki polityk sobie wyobraża, że to będzie się podobało, ponieważ zostanie odebrany jako człowiek z ludu, swojak, a nie jak ktoś, kto wywyższa się ponad otoczenie – mówi prof. Walery Pisarek z UJ, autor wielu książek na temat języka polskiego. On sam najbardziej krytyczny stosunek ma do tych polityków, którzy z racji urodzenia i wychowania nie mają prawa do złego akcentowania słów czy nieprawidłowego wymawiania głosek. Wprawdzie profesor nazwisk nie wymienia, ale przekręcanie wyrazów zdarzało się choćby Bronisławowi Komorowskiemu. Podczas przysięgi prezydenckiej zamiast „dobro" powiedział: „dobrość".

„Słowo ćwok wypełnia mniej więcej desygnat tego zachowania" (Niesiołowski o Brudzińskim)

Ostatnimi czasy politycy starają się utrzymywać pozory grzeczności w rozmowach ze swoimi przeciwnikami. Coraz rzadziej obrażają ich słowami typu: cham czy ćwok. Jednak tej niby grzeczności nie można rozumieć jako życzliwego traktowania drugiego człowieka. Za uprzejmymi formułkami nie ma zazwyczaj ani odrobiny chęci do porozumienia czy wspólnego rozwiązania problemu. Brak szczerości w politycznych wypowiedziach wcale nie dziwi prof. Adama Pawłowskiego: – Polityk często komunikuje się w taki sposób, aby swe intencje ukryć lub przekazać je w takiej formie, by to, co istotne, nie zostało dostrzeżone – podkreśla. – Język od zawsze pomagał w manipulacji. Dziś jednak w wypowiedziach polityków brakuje treści. I właśnie to widziałbym jako główny problem, a nie łamanie zasad kultury języka.

kącik samotnych serc

Kochani!
Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni. Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować.
Czekamy!

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu.
DOŁĄCZ 3 ZNACZKI POCZTOWE (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję)!
Jeśli zaś zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.

JANUSZ, 64 lata
Jestem rozwiedzionym katolikiem. Dzieci nie mieliśmy, więc nie mam żadnych zobowiązań ani nałogów. Posiadam samodzielne mieszkanie oraz niezłą emeryturę i jakieś tam oszczędności oraz wszystko co jest potrzebne do życia. Poszukuję na starość żony, opiekunki i podpory starości, uczciwej kobiety. Podkreślam: uczciwej, miłej i sympatycznej, najchętniej bez dzieci (albo z takimi dziećmi, które nie będą nam stawiały żadnych przeszkód). Szukam pani, która zamieszka u mnie, w Białymstoku. Najbardziej bym chciał, aby pochodziła ze wsi, ale to nie jest warunek. Powinna też być wierząca i chodzić do kościoła. Wiem, że teraz niektóre panie po 60-tce lecą na pieniądze, majątek i sex, co dla mnie jest nieistotne. Proszę więc, aby nie pisały do mnie naciągaczki ani oszustki. Myślę że pani, która zamieszka ze mną będzie w stu procentach szczęśliwa. Proszę więc brać długopis w rękę i pisać list. Czekam.
90971

ROZWIEDZIONA, 54 lata
Jestem osobą spokojną, zrównoważoną, niepalącą. Lubię dobre filmy, książki i grę w szachy. Chętnie poznałabym pana w stosownym wieku o zainteresowaniach podobnych do moich.
90972

MARIAN, 60 lat
Samotny Rak poszukuje samotnej pani. Przyjmę do siebie lub mogę zmienić miejsce zamieszkania. Jestem zmotoryzowany, bez nałogów, z poczuciem humoru, bez zobowiązań. Jestem miłośnikiem krzewów i kwiatów, więc mogę zadbać o twój ogród, dom, ale również o ciebie, jeżeli jesteś zagubiona i samotna. Miło byłoby się odnaleźć i spędzić we dwoje długie jesienno-zimowe wieczory, i całą resztę życia. Poszukuję pani z okolic Białegostoku, Zambrowa, Ostrowii Mazowieckiej. Pani może być lekko puszysta i pracująca, najlepiej niepaląca, ale niekoniecznie.
90973

WDOWA, 50 lat
Jestem osobą o miłym usposobieniu. Nie szukam przygód. Mam pracę i swoje auto, a to czego mi brak to przyjaciela z którym mogłabym posiedzieć i porozmawiać. Samotność jest bowiem bardzo smutna. Czy zainteresuje się mną pan, z którym mogłabym siedzieć i rozmawiać?
90974

ROZWIEDZIONY, 55 lat
Jestem katolikiem, mężczyzną średniego wzrostu i wagi. Mieszkam na wsi we własnym mieszkaniu, sam. Gospodarstwa nie mam. Poznam samotną katoliczkę, niepalącą i bez nadwagi, która chciałaby zamieszkać ze mną. Proszę o podanie w liście numeru telefonu, bo przyśpieszy to nasz kontakt. Zdjęcie mile widziane.
90975

JAGODA, 51 lat
Jestem miłą, szczerą i uczciwą wdową o wrażliwym sercu. Najbardziej cenię szczerość, miłość i uczciwość oraz zaufanie. Mieszkam w województwie podlaskim. Poznam pana w wieku do 57 lat, odpowiedzialnego i opiekuńczego, o podobnych cechach charakteru, który ma dość samotność i chce to zmienić. Napisz! Czekam na wiadomość.
90976

SAMOTNY, po 60-tce
Jestem wysokim, niezależnym finansowo facetem, działającym w biznesie. Chciałbym poznać panią o zaokrąglonych kształtach w wieku do lat 55. Moglibyśmy razem zamieszkać w Białymstoku.
90977

WDOWA, 62 lata
Pogodna, miła, uczciwa katoliczka o dobrym sercu pozna pana w wieku do 70 lat o wzroście 170 cm, chętnie z mieszkaniem. Szukam pana, który mnie pokocha z wzajemnością, najchętniej z Białegostoku lub okolic. Czekam na listy z numerem telefonu.
90978

reklama

Z miażdżycą możesz wygrać!

Prawie, co drugi przypadek śmierci spowodowany jest powikłaniami chorób sercowo-naczyniowych. Najczęstsze z nich to następstwa miażdżycy.

U **Mariana Zimińskiego** lekarze stwierdzili rozległą miażdżycę. Do tego dochodziło wysokie ciśnienie. – Codziennie łykałem garść tabletek, a czułem się coraz słabszy. Miałem tak silne bóle w kostkach nóg, że po kilkunastu krokach musiałem przystawać. O chelatacji dowiedziałem się z gazety. Pomyślałem, że i tak gorzej już być nie może. Dzisiaj pan Marian jest po czternastu wlewach.- Różnica jest ogromna – mówi. Chodzę szybko, bez bólu i bez zadyszki.

Zenon Szymański skończył dopiero 50 lat, a ma za sobą zawał serca i wykonaną w szpitalu angioplastykę. Ale miażdżyca nadal się rozwijała. – Od znajomego, który mieszka w Stanach, usłyszałem, że ludzie z takimi chorobami jak ja, chodzą tam na chelatację. Zdecydowałem się poszukać i u nas takiej możliwości. Gdy po 25 zabiegach chelacyjnych poczułem się zdecydowanie lepiej, wykonałem badania. Ich wyniki dowiodły, że nie tylko został zahamowany rozwój choroby, lecz zmiany zaczęły się cofać – wspomina.

Stop dla miażdżycy

Od wielu lat na całym świecie w profilaktyce i terapii chorób sercowo – naczyniowych stosuje się chelatację. Terapia chelatowa rozpuszcza blaszki miażdżycowe w naczyniach krwionośnych. Stwierdzono też, że oprócz oczyszczania naczyń krwionośnych, powoduje także powstrzymanie procesów miażdżycowych. EDTA udrażnia każde naczynie począwszy od naczyń włosowatych, a kończąc na największych arteriach. – Cały sens wlewów dożylnych polega na tym, że EDTA powinno być podane tam, gdzie ma wywierać swoje działanie – mówi doktor Dariusz Siwik, od wielu lat przeprowadzający z powodzeniem zabiegi chelatacji w Polsce. - W leczeniu miażdżycy chodzi, aby dotarł on bezpośrednio do układu krwionośnego, a taki skutek zapewnia właśnie podanie go poprzez kroplówki.

Wysoką skuteczność metody potwierdziły opublikowane 1988 roku wyniki badań amerykańskich kardiologów. Przeprowadzono je na grupie 2870 chorych. Poprawę stwierdzono u 93,5 proc. pacjentów z dusznica bolesną, 91 proc. z zaburzeniami krążenia kończyn dolnych, 54 proc. z zaburzeniami krążenia mózgowego. Metoda oszczędza chorego i prowadzi do szybkiego powrotu do aktywnego życia. Skuteczna terapia wymaga, co najmniej 30 zabiegów, a o ich liczbie decyduje stan pacjenta oraz dynamika procesu leczenia. –Metoda nie jest tania – przyznaje dr Siwik, ale jeśli porównamy to z kosztami przeciętnej operacji „by – pass" czy angioplastyki, ogólny bilans będzie korzystny dla pacjenta. Trzeba pamiętać też o tym, że każdy z tych zabiegów omija tylko krótki, najbardziej zatkany odcinek tętnicy, pozostałej reszty nawet nie dotykając. Chelatacja oczyszcza cały układ krążenia i w odróżnieniu od metod inwazyjnych nie jest obarczona ryzykiem powikłań. Daje długoletnią i zaawansowaną poprawę w leczeniu zaawansowanej miażdżycy.

Skutecznie i bezpiecznie

Chelatacja jest metodą bardzo popularną na świecie, a liczba pacjentów, którzy poddają się zabiegom stale wzrasta. Tylko w Stanach Zjednoczonych terapię z powodzeniem stosuje ponad 2000 lekarzy. Są oni zrzeszeni w ACAM (American College for Advacement In Medicine), które służy wymianie doświadczeń, prowadzeniu badań oraz opracowaniu standardów leczenia. Według statystyk ACAM terapię przeprowadza się rocznie u ponad miliona pacjentów. W Nowej Zelandii do standardów leczenia weszło poprzedzanie zabiegami chelatacji wszystkich operacji serca. W wielu krajach europejskich (m.in. w Niemczech i Austrii) jest to metoda refundowana.



Zdaniem lekarza

Lek. med. Wiesław Michalczuk: Moim zdaniem chelatacja jest jedyna skuteczną metodą leczenia miażdżycy. Już po 30 zabiegach da się zauważyć jej działanie. Dla uzyskania poprawy drożności naczyń wskazane jest 50 zabiegów. Chelatacja powoduje udrożnienie naczyń, lepsze ukrwienie wszystkich narządów i poprawę ich funkcjonowania. Terapia chroni przed zawałem serca, wylewami, poprawia ukrwienie kończyn, a tym samym zapobiega amputacjom. W moim przypadku, a choruję na chorobę wieńcową od 20 lat, dzięki terapii chelatowej nastąpiła znacząca poprawa wydolności pracy mięśnia sercowego.

Główne wskazania dla chelaterapii

Choroba wieńcowa, zawał serca, stenty, cukrzyca typu II, zaburzenia krążenia w nogach (chromanie przestankowe), zaburzenia krążenia mózgowego, choroba Alzheimera

Więcej informacji:
www.chelatacja.com

Gabinet Lekarski
– Dr Dariusz Siwik
Białystok
ul. Rzymowskiego 43/28,
tel. 85 744-97-97
tel. kom. 604 450 000
www.chelatacja.com

Artykuł R100715111W01

EUROPEJSKIE CENTRUM SZTUKI

OPERA I FILHARMONIA PODLASKA

Opera i Filharmonia Podlaska – Europejskie Centrum Sztuki
w Białymstoku
poszukuje kandydatów do pracy na stanowisko:

Dyżurny energetyk

Nr referencyjny: 01/TK/11

Od kandydatów oczekujemy:
- wykształcenia wyższego kierunkowego: elektrotechnika, instalacje sanitarne lub inne pokrewne, ewentualnie doświadczenia zawodowego w utrzymaniu ruchu w dużych budynkach,
- posiadania uprawnień eksploatacji i dozoru instalacji elektroenergetycznych do 15 kV oraz uprawnień na podesty ruchome samojezdne,
- samodzielności, komunikatywności i odpowiedzialności,
- rzetelności i zaangażowania w realizację powierzonych zadań.

Zakres zadań:
- bieżąca obsługa i konserwacja urządzeń elektroenergetycznych, sanitarnych i instalacji niskoprądowych w budynku Opery i Filharmonii Podlaskiej – Europejskiego Centrum Sztuki w Białymstoku,
- praca na wysokości.

Kandydatom oferujemy:
- możliwość podnoszenia kwalifikacji i rozwoju zawodowego w strukturach Opery i Filharmonii Podlaskiej – Europejskiego Centrum Sztuki w Białymstoku,
- atrakcyjny system wynagrodzeń,
- pracę w profesjonalnym i dynamicznym zespole.

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie aplikacji do dnia 25.11.2011 r. z podaniem numeru referencyjnego ogłoszenia na adres:
rekrutacja@oifp.eu
lub
Opera i Filharmonia Podlaska – Europejskie Centrum Sztuki
ul. Podleśna 2, 15-227 Białystok

Prosimy o umieszczenie w CV następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb rekrutacji, zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002, Nr 101, poz. 926 ze zm.)".

Opera i Filharmonia Podlaska – Europejskie Centrum Sztuki
w Białymstoku
poszukuje kandydatów do pracy na stanowisko:

Oświetleniowiec

Nr referencyjny: 02/TK/11

Od kandydatów oczekujemy:
- wykształcenia wyższego o specjalności: elektroenergetyka i technika świetlna lub inne pokrewne, ewentualnie doświadczenia zawodowego w oświetleniu scenicznym,
- posiadania uprawnień eksploatacji instalacji elektroenergetycznych do 1 kV,
- znajomości jednego z języków obcych: angielski, niemiecki lub rosyjski,
- samodzielności, komunikatywności i odpowiedzialności,
- rzetelności i zaangażowania w realizację powierzonych zadań.

Zakres zadań:
- obsługa i konserwacja urządzeń oświetlenia scenicznego Opery i Filharmonii Podlaskiej – Europejskiego Centrum Sztuki w Białymstoku,
- praca na wysokości.

Kandydatom oferujemy:
- możliwość podnoszenia kwalifikacji i rozwoju zawodowego w strukturach Opery i Filharmonii Podlaskiej – Europejskiego Centrum Sztuki w Białymstoku,
- atrakcyjny system wynagrodzeń,
- pracę w profesjonalnym i dynamicznym zespole.

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie aplikacji do dnia 25.11.2011 r. z podaniem numeru referencyjnego ogłoszenia na adres:
rekrutacja@oifp.eu
lub
Opera i Filharmonia Podlaska – Europejskie Centrum Sztuki
ul. Podleśna 2, 15- 227 Białystok

Prosimy o umieszczenie w CV następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb rekrutacji, zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002, Nr 101, poz. 926 ze zm.)".

Opera i Filharmonia Podlaska – Europejskie Centrum Sztuki
w Białymstoku
poszukuje kandydatów do pracy w charakterze:

Akustyk – Elektronik – Realizator Dźwięku

Nr referencyjny: 03/TK/11

Od kandydatów oczekujemy:
- wykształcenia kierunkowego lub doświadczenia zawodowego w realizacji dźwięku,
- umiejętności czytania schematów elektronicznych,
- praktycznej znajomości elektroniki przekładającej się na umiejętność przeprowadzania testów diagnostyczno – serwisowych,
- znajomości programów do edycji dźwięku (Pro Tools),
- znajomości pakietu Microsoft Office (Word, Excel, Power Point),
- znajomości jednego z języków obcych: angielski, niemiecki lub rosyjski,
- samodzielności, komunikatywności i odpowiedzialności,
- rzetelności i zaangażowania w realizację powierzonych zadań.

Mile widziane:
- doświadczenie w obsłudze urządzeń Pro Audio lub posiadanie stażu w technicznej obsłudze imprez scenicznych/estradowych (w tym: umiejętność obsługi cyfrowych konsolet fonicznych, znajomość zagadnień cyfrowych sieci fonicznych, podstawowa znajomość sieci komputerowych),
- znajomość programów AUTOCAD, EASE, StarDraw,
- uprawnienia SEP (docelowo wymagane obowiązkowo).

Zakres zadań:
- obsługa i konserwacja urządzeń elektroakustycznych Opery i Filharmonii Podlaskiej – Europejskiego Centrum Sztuki w Białymstoku,
- praca na wysokości.

Kandydatom oferujemy:
- możliwość podnoszenia kwalifikacji i rozwoju zawodowego w strukturach Opery i Filharmonii Podlaskiej – Europejskiego Centrum Sztuki w Białymstoku,
- atrakcyjny system wynagrodzeń,
- pracę w profesjonalnym i dynamicznym zespole.

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie aplikacji do dnia 25.11.2011 r. z podaniem numeru referencyjnego ogłoszenia na adres:
rekrutacja@oifp.eu
lub
Opera i Filharmonia Podlaska – Europejskie Centrum Sztuki
ul. Podleśna 2, 15-227 Białystok

Prosimy o umieszczenie w CV następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb rekrutacji, zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002, Nr 101, poz. 926 ze zm.)".

Opera i Filharmonia Podlaska – Europejskie Centrum Sztuki
w Białymstoku
poszukuje kandydatów do pracy na stanowisko:

Technik obsługi mechanizacji sceny i widowni

Nr referencyjny: 04/TK/11

Od kandydatów oczekujemy:
- wykształcenia wyższego kierunkowego: elektrotechnika, automatyka, mechanika lub inne pokrewne, ewentualnie doświadczenia zawodowego w montażu, konserwacji i obsłudze urządzeń mechanizacji sceny teatralnej oraz dźwigów osobowych,
- posiadania uprawnień eksploatacji instalacji elektroenergetycznych do 1 kV,
- znajomości jednego z języków obcych: angielski, niemiecki lub rosyjski,
- samodzielności, komunikatywności i odpowiedzialności,
- rzetelności i zaangażowania w realizację powierzonych zadań.

Zakres zadań:
- obsługa i konserwacja urządzeń mechanizacji sceny i widowni Opery i Filharmonii Podlaskiej – Europejskiego Centrum Sztuki w Białymstoku,
- praca na wysokości.

Kandydatom oferujemy:
- możliwość podnoszenia kwalifikacji i rozwoju zawodowego w strukturach Opery i Filharmonii Podlaskiej – Europejskiego Centrum Sztuki w Białymstoku,
- atrakcyjny system wynagrodzeń,
- pracę w profesjonalnym i dynamicznym zespole.

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie aplikacji do dnia 25.11.2011 r. z podaniem numeru referencyjnego ogłoszenia na adres:
rekrutacja@oifp.eu
lub
Opera i Filharmonia Podlaska – Europejskie Centrum Sztuki
ul. Podleśna 2, 15-227 Białystok

Prosimy o umieszczenie w CV następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb rekrutacji, zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002, Nr 101, poz. 926 ze zm.)".

OPERA I FILHARMONIA PODLASKA

EUROPEJSKIE CENTRUM SZTUKI

Opera i Filharmonia Podlaska – Europejskie Centrum Sztuki
w Białymstoku
poszukuje kandydatów do pracy w charakterze:

Konserwator - „ złota rączka"

Nr referencyjny: 05/TK/11

Od kandydatów oczekujemy:
- udokumentowanych, praktycznych umiejętności wykonywania prac:
  - w zakresie konserwacji i napraw,
  - remontowo - budowlanych,
  - techniczno – warsztatowych,
  - hydraulicznych, elektrycznych i in.
- posiadania wysokich zdolności technicznych i manualnych,
- kreatywności, pomysłowości, skuteczności w tworzeniu i wdrażaniu nowych rozwiązań,
- odpowiedzialności i bardzo dobrej organizacji pracy,
- samodyscypliny i przejawiania własnej inicjatywy w realizacji powierzonych zadań.

Zakres zadań:
- wykonywanie wszelkich napraw i prac: konserwatorskich, elektrycznych, hydraulicznych i innych zleconych przez pracodawcę zgodnie z posiadanymi umiejętnościami i kwalifikacjami,
- utrzymywanie we właściwym porządku urządzeń, instalacji, sieci oraz pomieszczeń w instytucji,
- szybkie i sprawne usuwanie usterek techniczno-budowlanych,
- wykonywanie prac porządkowych.

Kandydatom oferujemy:
- możliwość podnoszenia kwalifikacji i rozwoju zawodowego w strukturach Opery i Filharmonii Podlaskiej – Europejskiego Centrum Sztuki w Białymstoku,
- atrakcyjny system wynagrodzeń,
- pracę w profesjonalnym i dynamicznym zespole.

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie aplikacji do dnia 25.11.2011 r. z podaniem numeru referencyjnego ogłoszenia na adres:
rekrutacja@oifp.eu
lub
Opera i Filharmonia Podlaska – Europejskie Centrum Sztuki
ul. Podleśna 2, 15-227 Białystok

Prosimy o umieszczenie w CV następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb rekrutacji, zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002, Nr 101, poz. 926 ze zm.)".

Opera i Filharmonia Podlaska – Europejskie Centrum Sztuki
w Białymstoku
poszukuje kandydatek do pracy na stanowisko:

Asystentki

Nr referencyjny: 06/DS/11

Od kandydatek oczekujemy:
- wykształcenia wyższego,
- znajomości pakietu MS Office oraz obsługi urządzeń biurowych,
- znajomości języka angielskiego w stopniu zaawansowanym,
- umiejętności asertywnego prowadzenia rozmów, pozyskiwania informacji oraz pracy pod presją czasu,
- bardzo dobrej organizacji własnej pracy, wyznaczania priorytetów, terminowości i dokładności,
- posiadania umiejętności interpersonalnych na wysokim poziomie,
- samodzielności w podejmowaniu decyzji, dyskrecji,
- bardzo wysokiej kultury osobistej, znajomości zasad savoir-vivre oraz etykiety biznesowej,
- umiejętności pracy w zespole.

Mile widziane:
- doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku lub na stanowisku wymagającym koordynacji działań innych, współpracy z instytucjami zewnętrznymi, zarządzania biurem,
- wykształcenie muzyczne,
- wiedza z zakresu muzyki poważnej,
- znajomość innych języków obcych.

Zakres zadań:
- kompleksowa obsługa sekretariatu oraz prowadzenie terminarza spotkań,
- przygotowywanie spotkań oraz obsługa recepcyjna gości,
- organizowanie spotkań biznesowych, konferencji i wyjazdów służbowych,
- obsługa bieżących spraw administracyjno-biurowych,
- nadzór nad prawidłowym i terminowym obiegiem dokumentów w instytucji,
- obsługa połączeń telefonicznych i korespondencji – listownej i elektronicznej (również w języku angielskim),
- dbałość o ład i porządek w sekretariacie.

Kandydatkom oferujemy:
- możliwość podnoszenia kwalifikacji i rozwoju zawodowego w strukturach Opery i Filharmonii Podlaskiej – Europejskiego Centrum Sztuki w Białymstoku,
- atrakcyjny system wynagrodzeń,
- pracę w profesjonalnym i dynamicznym zespole.

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie aplikacji do dnia 25.11.2011 r. z podaniem numeru referencyjnego ogłoszenia na adres:
rekrutacja@oifp.eu
lub
Opera i Filharmonia Podlaska – Europejskie Centrum Sztuki
ul. Podleśna 2, 15-227 Białystok

Prosimy o umieszczenie w CV następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb rekrutacji, zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002, Nr 101, poz. 926 ze zm.)".

Opera i Filharmonia Podlaska – Europejskie Centrum Sztuki
w Białymstoku
poszukuje kandydatów do pracy na stanowisko:

Operator systemu multimedialnego

Nr referencyjny: 07/TK/11

Od kandydatów oczekujemy:
- wykształcenia wyższego filmowo – telewizyjnego w zakresie realizacji i montażu lub wyższego technicznego w zakresie elektroniki lub informatyki połączonego z wykształceniem średnim plastycznym,
- znajomości języka angielskiego,
- samodzielności i odpowiedzialności,
- umiejętności pracy pod presją czasu,
- rzetelności i zaangażowania w realizację powierzonych zadań.

Mile widziane:
- znajomość specyfiki materiałów audio/video na potrzeby telewizji i internetu,
- udokumentowany dorobek twórczy (portfolio wyłącznie w wersji elektronicznej).

Zakres zadań:
- tworzenie relacji z wydarzeń kulturalnych i artystycznych odbywających się w Operze i Filharmonii Podlaskiej – Europejskim Centrum Sztuki w Białymstoku,
- montaż – postprodukcja nagranych materiałów,
- obsługa i konserwacja systemu multimedialnego instytucji.

Kandydatom oferujemy:
- możliwość podnoszenia kwalifikacji i rozwoju zawodowego w strukturach Opery i Filharmonii Podlaskiej – Europejskiego Centrum Sztuki w Białymstoku,
- atrakcyjny system wynagrodzeń,
- pracę w profesjonalnym i dynamicznym zespole.

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie aplikacji do dnia 25.11.2011 r. z podaniem numeru referencyjnego ogłoszenia na adres:
rekrutacja@oifp.eu
lub
Opera i Filharmonia Podlaska – Europejskie Centrum Sztuki
ul. Podleśna 2, 15-227 Białystok

Prosimy o umieszczenie w CV następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb rekrutacji, zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002, Nr 101, poz. 926 ze zm.)".

Opera i Filharmonia Podlaska – Europejskie Centrum Sztuki
w Białymstoku
poszukuje kandydatów do pracy na stanowisko:

Specjalista ds. marketingu

Nr referencyjny: 08/PA/11

Od kandydatów oczekujemy:
- wykształcenia wyższego,
- minimum 2-letniego doświadczenia w pracy na podobnym stanowisku,
- znajomości dwóch języków obcych (angielski oraz preferowany włoski lub francuski),
- znajomości pakietu MS Office,
- podstawowej znajomości programu graficznego (preferowany Adobe Illustrator),
- dobrej prezencji, wysokiej kultury osobistej, znajomości zasad savoir- vivre, etykiety biznesowej i dress code,
- umiejętności asertywnego prowadzenia rozmów oraz komunikatywności,
- umiejętności pracy w zespole oraz dobrych zdolności organizacyjnych,
- entuzjazmu, samodzielności i zaangażowania w wykonywaniu powierzonych obowiązków,
- kreatywności.

Zakres zadań:
- tworzenie i realizacja strategii marketingowych,
- koordynowanie kampanii marketingowych,
- przygotowywanie materiałów reklamowych,
- monitorowanie i analiza danych rynkowych, trendów branżowych,
- dbanie o wizerunek instytucji (strona internetowa, materiały reklamowe i in.),
- nadzór i organizacja koncertów oraz innych wydarzeń artystycznych, targów, wystaw i eventów,
- przygotowywanie raportów dotyczących działań marketingowych oraz ich raportowanie,
- współpraca z partnerami instytucji,
- udział w wydarzeniach i działaniach PR prowadzonych przez instytucję.

Kandydatom oferujemy:
- możliwość podnoszenia kwalifikacji i rozwoju zawodowego w strukturach Opery i Filharmonii Podlaskiej – Europejskiego Centrum Sztuki w Białymstoku,
- atrakcyjny system wynagrodzeń,
- pracę w profesjonalnym i dynamicznym zespole.

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie aplikacji do dnia 25.11.2011 r. z podaniem numeru referencyjnego ogłoszenia na adres:
rekrutacja@oifp.eu
lub
Opera i Filharmonia Podlaska – Europejskie Centrum Sztuki
ul. Podleśna 2, 15-227 Białystok

Prosimy o umieszczenie w CV następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb rekrutacji, zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002, Nr 101, poz. 926 ze zm.)".

KSIĄŻKI

Miłość w świecie absurdu



- „Córka Agamemnona"
- Ismail Kadare
- Świat Książki, Warszawa 2011, s. 111, c. 29,90.

Poruszająca historia miłości, zniszczonej przez machinę totalitaryzmu i zarazem sugestywne oskarżenie systemu komunistycznego. Zwłaszcza, że Albania lat 80. XX wieku, to nie był taki sobie prowincjonalny komunizm. To był kraj bez reszty wypełniony doktryną, jakiej nie znała reszta Europy. Naprawdę totalitarny. Za chwilę rozpocznie się pierwszomajowy pochód. Narrator, zaproszony na trybunę honorową, przebija się przez kolejne punkty kontroli. Ale myślami jest przy ukochanej Suzanie. Jej ojciec awansował w hierarchii i od dziś zakazał im spotykać się. Czy poświęcił los córki jak antyczny Agamemnon Ifigenię? Kafkowski klimat. Pierwsza część dyptyku, dokończonego w „Następcy". **(ajs)**

Koty nasze powszednie



- „Domek trzech kotów"
- Marek Nowakowski
- Świat Książki, Warszawa 2011, s. 110, c. 22,00.

Opowieść o kotach i o ludziach, która zaczęła się nieoczekiwanie i wynikły z niej nieoczekiwane następstwa. Ciepła i krzepiąca. Przenosi nas na podwórko kamienicy, gdzie przybłąkała się biała kotka z dwojgiem kociąt. Idzie zima i nieoczekiwanym gościom trzeba pomóc. Stronnictwo „kociarzy", któremu przewodzi pani Irena, musi jednak walczyć z tymi, którzy najchętniej by się pozbyli intruzów i domku, postawionego dla nich w ogrodzie... Znamy takie obrazki także i z naszych blokowisk. Przewija się cała galeria najróżniejszych postaci, kotów, psów, a nawet ptaków w historii o urodzie i radości życia, jaką potrafią wykrzesać z nas zwierzęta. O tym jak potrafią zmienić nas w ludzi. **(ajs)**

Dużo więcej niż poradnik



- „Tata rządzi, czyli 63 zasady szczęśliwego ojca"
- Andrew Clover
- Świat Książki, Warszawa 2011, s. 349, c. 36,90.

Z pozoru poradnik jakich wiele. A jednak jest cieplejszy i dowcipniejszy niż większość innych. Przede wsystkim nie uczy „sposobu na dzieci" tylko miłości. O ile tej w ogóle da się nauczyć. Ale na pewno da się zrozumieć dziecko, można spróbować zrozumieć siebie. To wszystko razem daje zwykły sens życia. Dzieci to rozumieją, bo mogą płakać, że keczup oblał ubranko, że zabawka się zepsuła, ale nie płaczą, że życie jest bez sensu. Zwłaszcza te najmłodsze. Wiedzą, że wszystko jest interesujące i ma wiele wartych rozpoznania właściwości, Wiedzą też, że wszystko może być wszystkim i że teraz jest fajnie, a później będzie jeszcze fajniej. Obecność Boga jest dla nich namacalna. **(ajs)**

Motyle na szpilkach



- „Sekretne życie motyli"
- Joanna Onoszko
- Znak, Kraków 2011, s. 292, c. 32,90.

Nora z podziwem patrzy na przygody swoich przyjaciół, podróżników i zdobywców gór. Stefan z Lizą są niczym egzotyczne motyle. Piękni, kolorowi, bez zobowiązań, jakby codzienność w ich życiu nie istniała. Kiedy więc Nora zostaje zaproszona na jedną z ich wypraw, jest przekonana, że czeka ją podróż życia. Rzeczywistość będzie jednak wielkim zaskoczeniem. Co zrobi, gdy jej znajomi okażą się owładniętymi ambicją pozorantami? Czy zdoła wyrwać przyjaciółkę z toksycznego związku? Czy uda się jej zachować swoje wartości, wobec otaczającego ją kłamstwa i obłudy? „Sekretne życie motyli" to powieść o pasji, która staje się chorą ambicją, o prawdzie, która zamienia się w mistyfikację i o przyjaźni wystawionej na próbę. **(ajs)**

reklama

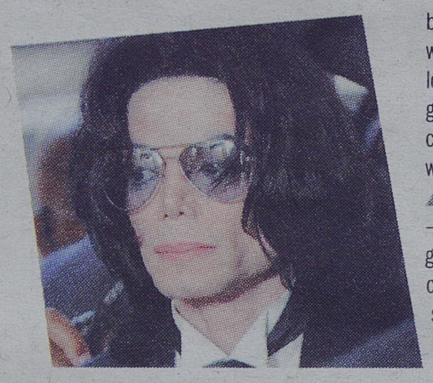


BIAŁYSTOK	85 6537060	OLSZTYN	89 5321060
BIELSKO BIAŁA	33 8164346	OPOLE	77 4022005
BYDGOSZCZ	52 3455123	PŁOCK	24 2623229
BYTOM	32 7876109	POZNAŃ I	61 8352234
CZĘSTOCHOWA	34 3611475	POZNAŃ II	61 8510090
GDAŃSK	58 3074316	RADOM	48 3623123
GLIWICE	32 2315611	RZESZÓW	17 8621320
KALISZ	62 7671009	SIEDLCE	25 6440307
KATOWICE I	32 7826060	SIERADZ	43 8225303
KATOWICE II	32 2000434	SŁUPSK	59 8485305
KIELCE	41 3434711	SZCZECIN	91 3594053
KRAKÓW I	12 4331035	ŚWIDNICA	74 8519763
KRAKÓW II	12 4261081	TARNÓW	14 6277175
KROSNO	13 4251343	TORUŃ	56 6220392
LUBIN k/Wrocławia	76 8443302	WARSZAWA I	22 4203340
LUBLIN	81 5323237	WARSZAWA II	22 4360546
ŁOMŻA	86 2166111	WROCŁAW I	71 3357607
ŁÓDŹ	42 6319370	WROCŁAW II	71 3428718
NOWY SĄCZ	18 4145353	ZAMOŚĆ	84 6392720

www.dobrapozyczka.com.pl
* RRSP dla przyjętych założeń wynosi 7,08%
**przykładowe raty dla pożyczki na okres spłaty do 30 lat
***koszt połączenia wg. stawki operatora
reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego

MUZYKA

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu



▲ Wspólne nagrania **Michaela Jacksona** i **Freddie`go Mercury`ego** zamierza wydać grupa **QUEEN**. Gitarzysta zespołu – **Brian May** zapewnił, że spadkobiercy „Króla popu" wyrazili już zgodę na publikację piosenek, powstałych w latach 80. – Michael przychodził na nasze koncerty, gdy występowaliśmy w USA – opowiadał May w rozmowie z gazetą „Evening Standard". – Zaprzyjaźnił się z Freddiem i nawet nagrali razem kilka utworów w domu Michaela. Dotąd nie ujrzały one jednak światła dziennego. Pokażemy je w przyszłym roku.

▲ Na śmierci „Króla popu" wzbogaci się również jego... szofer, który zamierza sprzedać swoją kopię filmu dokumentalnego powstałego w 1993 r. w Argentynie podczas trasy koncertowej promującej album „Dangerous". Film nigdy nie został wydany, ponieważ nie spodobał się „Królowi popu", który podarował kasetę z nagraniem swemu kierowcy. Trafi ona na licytację pod koniec listopada. Cena wywoławcza – 4 mln funtów.

▲ O wiele bardziej – delikatnie mówiąc – kontrowersyjna aukcja odbędzie się w grudniu. Zostaną na niej wystawione rzeczy z domu, w którym **Michael Jackson** spędził ostatnie chwile przed śmiercią. Wśród mebli będzie też łóżko, na którym zmarł wokalista. Na początku listopada sprzedano już zaś za 8600 dolarów mahoniowe łoże, na którym gwiazda spała podczas pobytu w irlandzkiej posiadłości Coolatore House w 2006 r. Ciągle do kupienia jest zaś rezydencja w Los Angeles, w której Jackson mieszkał w trakcie przygotowań do koncertów w Londynie, które ostatecznie nie doszły do skutku.

▲ Dziwną sprzedaną pamiątką, związaną z gwiazdą, jest też... ząb **Johna Lennona**, który został kupiony na licytacji za 31,2 tys. dolarów przez kanadyjskiego dentystę **Michaela Zuka**. Jego zainteresowanie tym niezwykłym przedmiotem można jednak wytłumaczyć – Zuk napisał bowiem wcześniej książkę na temat... uzębienia gwiazd. Ząb Lennona ma dość ciekawą historię: najpierw należał do gosposi eks-Beatlesa – **Dorothy Jarlett**, później trafił do **Alana McGee**, byłego szefa wytwórni płytowej Creation Records, a teraz zostanie wystawiony w gabinecie stomatologicznym Zuka.

▲ Żadne to jednak wydatki w porównaniu ze 100 mln funtów, które – wedle prognoz – zarobi na nowej płycie i koncertach legendarny zespół **BLACK SABBATH**. Grupa ogłosiła o swoim powrocie w oryginalnym składzie 11 listopada. **Ozzy Osbourne**, **Tony Iommi**, **Geezer Butler** i **Bill Ward** potwierdzili też udział w przyszłorocznym festiwalu Download oraz nagranie studyjnego albumu z premierowymi utworami. Powrotny album ma wyprodukować słynny **Rick Rubin** (pracował z m.in. **SLAYEREM**, **METALLICĄ**, **RED HOT CHILI PEPPERS**, **LINKIN PARK**, **RATM** i **SLIPKNOT**). Płyta ma ukazać się jesienią 2012 r.



▲ O powrocie na scenę może też myśleć **Adele**, która poinformowała



fanów, że czuje się „naprawdę dobrze" po przejściu w Bostonie operacji strun głosowych. Wokalistka musiała odwołać wszystkie tegoroczne koncerty z powodu problemów z głosem, który mogła nawet stracić. „Operacja okazała się sukcesem i teraz relaksuję się do czasu, aż lekarze dadzą mi zielone światło. Dziękuję za wszystkie nagrody, które ostatnio otrzymałam. Bardzo to doceniam" – napisała na blogu **Adele**. Na razie nie wiadomo, kiedy będzie w stanie śpiewać, ale niedawno ustanowiła kolejny rekord. Jej tegoroczna płyta „21" została uznana za pierwszy album, który sprzedał się w liczbie miliona kopii w europejskich sklepach iTunes. **opr. Semi**

30 Seconds To Mars: gwiazdorsko, neonowo i... pięknie

Na koncert **30 SECONDS TO MARS** w Łodzi jechałam z mieszanymi uczuciami. Bałam się, czy muzycy naprawdę dadzą z siebie wszystko, czy po prostu będą chcieli zadowolić gusta sporego grona 16-letnich fanów... A raczej fanek.

Podróż pociągiem relacji Białystok – Łódź Kaliska minęła na słuchaniu nastolatek, śpiewających przeboje grupy. I oglądaniu ćwiczonych przez nie na korytarzu wagonu układów choreograficznych. Pomyślałam: Czy może być gorzej? Ale na szczęście nie było.

Atlas Arena wypełniona praktycznie po brzegi. Na szczęście na płycie znalazło się trochę wolnego miejsca. Stanęłam przebarierkach, wśród... rodziców. Nagle tłum zawył. Na scenie pojawił się charyzmatyczny wokalista i frontman zespołu **30 STM – Jared Leto**. Zaczął słowną zabawę z publicznością, którą kontynuował przez cały koncert. A raczej przez całe show. Bo to odpowiedniejsze słowo opisujące to, co działo się w Łodzi. W trakcie występu realizowany była część filmu, ukazującego prawie dwuletnią trasę zespołu w ramach promocji płyty „This is War" (w grudniu grupa ustanowi rekord Guinessa, jeśli chodzi o liczbę koncertów, promujących jeden album).



www.diteart.pl/ ALTER ART

Bo chodzi o to, żeby być neonowym – hasło fanek 30 STM

Może dlatego w Łodzi – zamiast muzyki – bardziej liczyło się świecenie odblaskowymi elementami i wypuszczanie na widzów kolorowych piłek, dmuchanych krokodyli czy deszczu konfetti. Jared świetnie radził sobie z widownią. Reżyserował każdy jej ruch. Sam śpiewać nie musiał, bo tłum znał każdy utwór i robił to za niego. Fani (w tym również niespodziewanie ja – i muszę przyznać, że mi się podobało) dali się porwać chwili, kiedy Leto zniknął ze sceny i pojawił się wśród tłumu, obok stanowiska dla akustyków. Był tylko on i gitara. I tu w końcu mogliśmy usłyszeć bardzo dobry, mocny, ale zarazem liryczny wokal lidera **30 STM**. Artysta zaśpiewał największe przeboje grupy, m.in. „The Kill". Chwilę po wybrzmieniu ostatnich akordów lider zespołu rzucił gitarę na ziemię, a później... rzucił się w tłum. Piosenkę dokończył już bez gitary i... koszulki, którą zdarły z niego fanki. Na koniec artysta zaprosił na scenę fanów i wspólnie wykonali „Kings & Queens". Cieszę się, że mogłam na tym koncercie być i przeżyć coś, co przynajmniej w jakiejś części przypominało histerię znaną mi z filmów o **THE BEATLES** czy **Elvisie Presley'u**.

Urszula Krutul

Na żywca Na żywca

18 LISTOPADA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, Metro, ul. Białówny; impreza w klimatach drum`n`bass, na której oprócz dj`ów wystąpi live act – **VSHOOD**; wstęp do godz. 21 – wolny, po godz. 21 – 9 zł;

▲ **Białystok**, Centrum im. Ludwika Zamenhofa, ul. Warszawska; koncert litewskiej grupy **THE ROAD BAND** (rhythm and blues/rock'n roll/jazz); godz. 19; bilety – 25 zł;

▲ **Białystok**, Muzeum Podlaskie (Ratusz), Rynek Kościuszki; koncert-spektakl **Michała Zygmunta** zatytułowany „Muzyki", podczas którego piękno wyświetlanych zdjęć łączy się z akustycznym, gitarowym graniem, inspirowanym „diabelsko ludową muzyką"; godz. 18; wstęp – 6 zł;

▲ **Białystok**, Tawerna Portowa, ul. Orzeszkowej; koncert zespołu **A.M.P.R. BAND-E**, grającego covery rockowe, bluesowe, popowe, punkowe, folkowe itd.; godz. 20.30; wstęp – 6 zł;

▲ **Łomża**, Pop Art (MDK-DŚT), ul. Wojska Polskiego; koncert zespołów **REDROOM** (rock) i **DOGBITE** (punk/reggae/ska); godz. 19.30; wstęp – 10 zł;

▲ **Supraśl**, Dom Ludowy (Kino Jutrzenka), ul. Piłsudskiego; koncert „Bal u Pana Boga", podczas którego wokalistka i skrzypaczka **Joanna Słowińska** oraz akordeonista **Jarosław Bester** zagrają kompozycje **Zygmunta Koniecznego** z tekstami m.in. **Agnieszki Osieckiej**, **Jacka Kaczmarskiego**, **Stanisława Wyspiańskiego** i **Jana Nowickiego**; godz. 20; wstęp wolny;

19 LISTOPADA, SOBOTA

▲ **Białystok**, Metro, ul. Białówny; impreza Nintendo Italo Elektro Punkz (electro/italo/8bit/space disco/electro-punk/new wave), podczas której live performance`y przeplatają się z setami dj`ów, a wszystko w klimatach wczesnych gier komputerowych i na konsole; jako live act wystąpi **I SET MY PIXELS ON FIRE** z utworami stworzonymi na... Game Boy`u; wstęp do godz. 21 – wolny, po godz. 21 – 9 zł;

▲ **Białystok**, Opera i Filharmonia Podlaska, ul. Podleśna; koncert grupy **ZAKOPOWER**; godz. 19; bilety (w przedsprzedaży – 90 zł, w dniu koncertu – 100 zł) do kupienia w kasie OiFP;

▲ **Białystok**, Tawerna Portowa, ul. Orzeszkowej; wystąpi szantowa kapela **THE PIORUNERS**; godz. 20.30; wstęp – 10 zł;

▲ **Ełk**, Ełckie Centrum Kultury, ul. Wojska Polskiego; Ełcki Przegląd Kapel Amatorskich – koncert finałowy, podczas którego wystąpią bez podziałów tematycznych i ograniczeń komercyjnych zespoły nieprofesjonalne; godz. 17; wstęp – 5 zł;

▲ **Supraśl**, Alkierz, ul. Piłsudskiego; zagrają zespół **POLTAVA** (rock`n roll/rockabilly/swing) i **DJ Johny Uraner** (d`n`b/break beat); godz. 21; wstęp wolny;

20 LISTOPADA, NIEDZIELA

▲ **Łomża**, sala widowiskowa Filharmonii Kameralnej, ul. Nowa; w ramach cyklu Łomżyńska Jesień Kulturalna wystąpi jeden z najlepszych głosów męskich w kraju – **Mietek Szcześniak**; godz. 18; bilety (w przedsprzedaży: 40 zł, studenci i młodzież szkolna – 30 zł; w dniu koncertu – 50 zł) dostępne są w MDK-DŚT oraz Galerii Pod Arkadami;

21 LISTOPADA, PONIEDZIAŁEK

▲ **Białystok**, Kopiluwak, ul. Sienkiewicza; wystąpi szalony bluesman z Islandii – **ET Tumason** oraz polski projekt **CHASING THE SUNSHINE** (indie-folk/alt-country); godz. 20; wstęp wolny;

23 LISTOPADA, ŚRODA

▲ **Białystok**, Fama ul. Legionowa; 27. Jesień z Bluesem: „Bluesjana", czyli spotkanie z legendą polskiego bluesa – **Janem Chojnackim** oraz akustyczny koncert duetu **Małgorzata Werbińska & Błażej Pawlina**; godz. 18; bilety (10zł w przedsprzedaży, 15 zł w dniu koncertu) oraz karnety na wszystkie dni festiwalu (80 zł, liczba ograniczona) do nabycia w kasie Forum;

24 LISTOPADA, CZWARTEK

▲ **Białystok**, Alchemia, ul. Lipowa; koncert zespołu **VAHANARA** (rock/hard rock/blues); godz. 20; wstęp – 10 zł;

▲ **Białystok**, kościół św. Wojciecha, ul. Warszawska; 27. Jesień z Bluesem: koncert grupy gospel **JOHNNY THOMPSON SINGERS** z USA; godz. 19.30; bilety (w przedsprzedaży, 15 zł w dniu koncertu) do kupienia w kasie Forum;

25 LISTOPADA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, 27. Jesień z Bluesem: Forum – **MAREK MAKARON TRIO** feat. beatboxer **Minix** (blues/śląski folk), polsko-niemiecki trio **Beata Kossowska** & **UNITED BLUES EXPERIENCE** (blues), **PAT SMILLIE BAND** (blues/soul) z USA; godz. 18; bilety – 40 zł; Fama – **ZYDECO FLOW** (folk/rock/country/rhythm & blues); ok. godz. 22; bilety – 10 zł;

Krzyżówka panoramiczna



Leży nad Mleczną / Dzwonek w kartach
Polska wyspa / Gruntowna naprawa
Orszak królewski / Blaszany instr. dęty / Obiekt z numerami
Wielopiętrowy budynek
Zwyżka na giełdzie / Przypadek
Dopływ Odry / M-to z Koloseum
Na dnie jaskini wapiennej
Rzeka w Bratysławie
Jaskrawe światło
Miejsce postoju statków / Ciało kosmiczne
Wskaże północ
Indyjska metropolia
M-to nad Dnieprem (Białoruś)
Jezdny
Był taki polski skuter
Skała osadowa
Powyżej kolana
Przyjmują należność od klienta
Dawna duża beczka
Grząski osad
Diabelskie dzieci / Ostatni etap produkcji filmu / Szczegóły
Wieść, rozgłos
Rodzaj żyrandola
Muzyczna odbitka
Beznoga jaszczurka
Osoba nowo obrana
Samochodzik
Toruńskie włókno
Tatuś
Podanie do środka boiska
Sąsiad Fina
Koliste skrzyżowanie
Niejeden na Wawelu
Wilhelm, słynny kusznik
Daw. taniec
Stała posada / Żeńskie imię
Lokum poczwarki
W powietrzu
Pagina / Żwir, piasek i cement
grillowanie na świeżym powietrzu
Czardasz lub kankan
Krótka na pięciolinii
Indonezyjska wyspa
Jędza z bajki
Taniec w takcie 3/4
Religia muzułmańska
Ojciec ..., święty włoski
Model fiata
Mała istota.
Niebo-szczyk
Na nim mecz / Dokładka
Metalowy łącznik / Ugodowiec
Ang. tytuł / Okres w dziejach
Matka Perseusza / Skrzypią w drzwiach
Towar z trafiki
Drzewo okrętowe
Autor „Tajemniczej wyspy” / Pot.: gromada, stos porozrzucanych rzeczy
Rodzaj fryzury / Owoc południowy
Perła starówki / Poddasze
Rakieta świetlna
Szlachecki tytuł
Chanel, postać świata mody
Kibic
Rządy przemocy / Wpuszczają światło dzienne do pokoju / O świcie na trawie
Film z Sylvestrem Stallone
Zieleni się na wiosnę
Wrażliwe na dźwięki
Gra w karty
Miasto z festiwalem piosenki
Arteria, szlak
Ostra choroba zakaźna; tyfus
Kolec
Ptak nielot / Rybi tłuszcz
Meldunek / Poletko
Uczy moralności / Kłopot, tarapaty
Część świata / Stanowisko profesora
Pustelnia
Znaczek organizacji
Zdarza się bez pokrycia / Archipelag na M. Egejskim
Cebulowa roślina warzywna
Pas zboża
Postać z „Pana Tadeusza” / Długa, nudna mowa / Odkupienie zastawu
Niekulturalny człowiek / Filmowy miś / James Dean
Tysiąc kilogramów
Pula w grze / Węglowy proszek
Biały w kinie
Ogół gatunków zwierząt
Kloc
Część kominka
Np. drogowy / Schronienie
... Turgieniew
Wynik, rezultat
Ochrona persony / Stolica Grecji
Z Maskatem / Rywal IXI
Szpital ze studentami
Roślina na „kompot”
Uderzenie
Upięta fryzura
Zabezpieczenie spłaty długu
Hałas, zgiełk
Lodowy opad / Czarna lub wietrzna
Chory na gościec
„... do młodości” Mickiewicza
Jej godłem liść klonu
Prawosławny duchowny
Prymitywny ustęp
Dyktat

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47			

Pielęgnowanie miłości nie ma nic wspólnego ze sztuką wznoszenia domów, o czym świadczy rozwiązanie krzyżówki – myśl Aleksandra Leszka Kumora

Psycholog radzi



Szczęśliwe dziecko

Wychowanie dziecka to jedna z najbardziej złożonych umiejętności. Nie da się jej nauczyć „raz na zawsze", tak jak prowadzenia samochodu, bo dziecko się zmienia, więc rodzic musi umieć też zmieniać swoje strategie wychowawcze, uczyć się nowych sposobów... Oto jakimi wskazówkami warto się kierować w wychowywaniu dzieci.

▲ Raczej ucz niż karz. Dzieci robią głupie lub złe rzeczy przede wszystkim dlatego, że nie wiedzą lub nie umieją nic lepszego zrobić w danej sytuacji.

▲ Nie szczędź miłych słów. Słowa nie kosztują wiele. Mów dziecku, że je kochasz, mów mu dlaczego je lubisz.

▲ Dialog – tak, monolog – nie. Jeśli prowadzisz dialog, oszczędzaj język. Inaczej dziecko zacznie udawać głuche. Czasem wystarczą dwa zdania, by powiedzieć, to co jest najważniejsze.

▲ Nie psuj dziecka, dając mu wszystko, o co poprosi. Niektórymi prośbami wystawia Cię jedynie na próbę.

▲ Odpowiadaj gdy syn lub córa stawia Ci pytania. Jeśli nie będziesz ich słuchać – one też przestaną z Tobą rozmawiać.

▲ Gdy twoje dziecko wykształca złe nawyki – ingeruj. Im wcześniej tym lepiej. Mały ogień łatwiej zgasić niż pożar.

▲ Daj dziecku zauważyć, że masz swoje niedoskonałości i jesteś omylnym człowiekiem. To uczy akceptacji. Przyznanie się do błędu przez rodzica wzbudza w dziecku serdeczność.

▲ Jeśli poświęcisz dziecku choćby 40 minut dziennie tylko dla niego (np. 20 w południe i 20 wieczorem) – będzie pewne, że je kochasz. Tobie będzie wtedy łatwiej je wychowywać. Dzieci chcą słuchać rodziców, którzy są dla nich dobrzy! Ale:

▲ Jeśli to konieczne postępuj z dzieckiem twardo i zdecydowanie. To daje poczucie bezpieczeństwa i pewność, że można się wesprzeć na rodzicu!

▲ Pozwól dziecku na doświadczenie konsekwencji tego, co robi – zarówno przyjemnych jak przykrych. Aby się dobrze rozwijać, potrzebne są doświadczenia bolesne. Bez nich dzieci stają się słabe, nieodporne. Porażki się przydają.

▲ Uważaj na obietnice. Jeśli są zbyt pochopne, dziecko będzie zwiedzione, gdy ich nie dotrzymasz.

▲ Pozwól dziecku na eksperymentowanie i ciekawość – to rozwija.

▲ Dawaj dziecku więcej nagród niż kar.

▲ Bądź cierpliwy, nie wszystkie problemy trzeba rozwiązać natychmiast. Warto jednak o nich rozmawiać.

▲ Gdy masz z dzieckiem jakiś poważny problem, przeważnie nie jest trudno odkryć, co byłoby pomocne. Najtrudniej jest jednak odpowiednie zmiany konsekwentnie wprowadzić w życie. Dlatego jeśli chcesz być dobrym i skutecznym rodzicem, zadbaj też o siebie – o swój wolny czas, hobby, dobre samopoczucie. Bez tego trudno być właściwym wzorem dla dziecka.

Dr Marcin Florkowski, psycholog

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ul. Młynowej

Dziurawe prawo

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– Jakżesz co, głównie, że Wosoke Izby nareszcie ruszyli. Znaczy Sejm i Senat .

▲ Takie to jest ważne?

– Nu toż pewnie, że i oczewiscie. Zawsze człowiek ma nadzieje, ze cóś bendzie lepiej niż jak było... tylko ona jest podobnież matko głupich. Ta nadzieja sie rozumie

▲ Wątpi pan w możliwość poprawy?

– A ona czemuż by miała nastompić sie ide zapytać? Nasze posły to w dalszym ciongu głównie aparatczyki partyjne, które dobrze znajo sie na politycznych kłótniach i na prawie raczej licho. Nu natomiast Sejmu gówne jest zadanie prawo ustanawiać a nie kłócić sie partyjnie.

▲ I nasz Sejm je ustanawia.

– A i owszem, tylko najprzeważniej one jest do kitu. Nowe prawo jeszcze dobrze nie obeschnie a już trzeba jego brać przerabiać...

▲ Bo teoria często różni się od praktyki.

– Nu i o tym dobry prawnik wie, a nie wie najlepszy polityk. Nawiasowo mówionc, wie do czego so dla naszych biznesmanow prawniki potrzebne?

▲ ?

– Głównie do wynajdywania dziurow w prawie, co przez które można nasze panstwo wycyckać. Tu przykładem niech najlepszym bendzie, że te nasze milioniery u nas w Polsce podatku przeważnie nie płaco. Lipnie registrujo swoje firmy w poniektórych panstwach obcych dzie podatki minimalne i choć jednym w tamtym kraju pracownikiem jest ksiengowy, to sie liczy, że ten jego zakład pracy jest nie u nas ale za granico.

▲ Prawo „rajów podatkowych to nie wymysł naszych posłów tylko międznarodowej finansjery.



– Nu możliwe. Tylko czy na prawde nic sie nie da zrobić żep uniemożliwić te aszustwo? Dobry prawnik by na pewno cóś wymyslił.

▲ Oj, byłoby ciężko.

– Jednakowoż nie żep całkowicie niemożliwie. Tylko dobry prawnik jest potrzebny, taki, co on umie przewidywać.

▲ A dokładnie co?

– Czy sie w prawie jakichsć dziurow znalesć nie da. Bo jak jakasć przypadkowo wystempuje, to już koniec, umar w butach.

▲ Że co proszę?

– Weźniem na ten przykład Poczte Polske, która prawie, że już bankrotuje. Żep ratować jo od zguby nasza ta Wysoka Izba uchwaliła prawo, że zwczajne listy do tam ilusć gramow wagi może tylko ona rozejsyłać.

▲ Już wiem! Chodzi panu o te kawałeczki ciężkiej blachy...

– Nu nie tylko, bo niektóre prywaciarske firmy pocztylionskie złanczajo makulaturowne zeszyciki. Ni ta blaszka ani zeszyt do niczego sie nadawać nie nadaje, ale list cienżejszy już sie robi i sejmowe prawo wystrychniente jest na dudka.

▲ Pan żałuje poczyty?

– Nie o żałowanie dla mnie sie rozchodzi, tylko o dziurawe prawo jake łatwo wzionć wykiwać. Dobry przykład to podatek Belki, co którego można nie opłacać, jak sie umie. Starczy tylko w każdym dniu procentowane konto wzionć założyć i już sie nie płaci ni grosika.

▲ No cóż, to fakt.

– I takich faktow jest dużo. Nu a wszystko dzienki temu, że sród posłow te, co prawo dobrze znajo, prawie że nie wystempujo.

▲ To nie prawda, bo są też prawnicy.

– Nu jak z tego widać raczej lichie.

▲ Tak nawiasem mówiąc, oni sami tego prawa raczej nie piszą, panie Czesiu złociutki. Mają swoje biura poselskie, zatrudniają ekspertów...

– Jest możliwosć, że nie tylko posły dla ich płaco.

▲ No co pan! To potwarz.

– Nu raczej moje domysły.

▲ Żeby mówić takie rzeczy trzeba mieć dowody.

– Nu ja takich oczewiscie nie mam. Jednakowoż, ale cóś za dużo razy sie poprawia pojedyncze prawa. Czasem któreś dobrze jeszcze nie obejschnie a już do przeróbki wraca... nu mniejsze z tym. Idziem lepiej tam, dzie zawsze i na to, co zwykle. ▲

klasyczna szkoła obyczaju

Kapuściana głowa z Zamościa

Mieszkańcy Zamościa oczekują na dużą kasę. Na jakieś 6,5 miliarda złotych. Tych mieszkańców jest około 60 tys. Wychodzi, że będzie to po ponad 100 tys. na bańkę. Smaku na taką kapuchę narobił im miejski radny z PiS-u Michał Kimak , którego obraziła kapusta pekińska.

Poszło o głośną ostatnio reklamę Biedronki. Występują w niej kapusta pekińska i śliwka węgierka, która ma nadzieję na to, że warzywo nauczy ją mowy zza chińskiego muru. – A skąd mnie znać chiński, ha? Z Zamościa przyjechał. Chińczyka na uszy nie słyszał – odpowiada na to pekiński głąb kapuściany.

Jakby nie mógł z innego miejsca przyjechać! Tylko z Zamościa! To najbardziej radnego Kimaka denerwuje. Chodzi wkurzony codziennie, bo ta reklama codziennie jest w telewizorze. – Miasto powinno podjąć konkretne kroki, bo w spocie robią z nas totalne buractwo, które używa języka spod Tarnopola albo Wilna, a na dodatek dłubie zapałką w zębach – wyżalił się lubelskiemu „Dziennikowi Wschodniemu" radny Kimak z PiS -u.

No właśnie. Nie dość, że zaciąga po tarnopolsku, to jeszcze dłubie zapałką w zębach. Po prostu normalny głąb kapuściany. Obciachowy. Szlag człowieka trafia na miejscu.

Na szczęście ten szlag nie zneutralizował i nie zniechęcił radnego do działania. Podjął on takie działanie i precyzyjnie wyliczył, że Biedronka obraziła mieszkańców Zamościa na kwotę 6,5 miliarda złotych. Nikt nie wie, jakim narzędziami i danymi Kimak posługiwał się przy tych wyliczeniach i czemu to jest akurat 6,5 miliarda, a nie na przykład tych miliardów 10. Ważne, że kwota została wyliczona. Niech Biedronka płaci! Pod warunkiem, że władze miasta, albo sami mieszkańcy wystąpią w tej sprawie do sądu. Taki pozew, według Kimaka, jest jak najbardziej uzasadniony, ponieważ reklama obraża mieszkańców, a władze w tej sprawie powinny interweniować w sądzie. Trzeba przyznać, że radny PiS-u zbyt pazerny na kasę nie jest. Zaznaczył, że nawet 1000 zł odszkodowania na jednego mieszkańca będzie zadowalającym rezultatem. Dla niego, bo przecież nie dla mieszkańca, który już nakręcił się na 100 tysięcy.

Nie tylko radny PiS-u poczuł się w Zamościu obrażony przez pekińską kapustę. Radny Godzisz z PO jest podobnego zdania: „– Robimy wszystko, aby Zamość kojarzył się pozytywnie, a tu taki feler: kapusta pekińska przedstawia nas, zamościan, jako buraków. Nie zaciągamy, mówimy czystym, poprawnym językiem – oburza się w gazecie Godzisz. Jest zatem szansa, że za przyczyną „kalafiora" zza chińskiego muru powstanie nieosiągalny w innych sprawach sojusz – czyli POPiS. Różnica między radnymi jest tylko taka, że ten z PiS-u chce po 100 tysięcy na łeb odszkodowania, a ten z PO zadowoliłby się ledwie przeprosinami od Biedronki.

Ale najbardziej wkurzająca dla obrażonych na kapustę radnych musi być świadomość, że autor tej reklamy, pan Pańczyk pochodzi z Zamościa. – To miał być ukłon w stronę Zamościa – mówi twórca o swoim dziele.

Ładny ukłon! Kapuścianą głową! Może w innym mieście byliby zadowoleni. Ale nie w Zamościu, w którym jest więcej kapuścianych głów, tyle że bez chińskiego rodowodu.

(kk)